



**TRADING CO.
(CANADA) LTD.**

OKAZJA OKAZJA OKAZJA

SKODA Favorit 135 L

MOTOCYKL MZ ETZ 150

REWELACYJNE CENY

ZAPRASZAMY DO NASZYCH BIUR

1610 Bloor Street W.
Toronto, Ont. M6P 1A7
Tel. (416) 588-1414



287 Roncesvalles Ave.
Toronto, Ont. M6R 2M3
Tel. (416) 588-1397

lub upoważnionego dealera

Korzystamy z najnowszych technik w pracy
i telekomunikacji satelitarnej z Polską

Oferujemy tani serwis i rzetelność usług

NO. 187 • JULY 4, 1991

\$ 1.75 (\$ 1.64 + 11 CENTS GST)

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

• W SŁOWENII WOJNA

• KANADYJSKIE
WAKACJE
MIEJSCA • OSZCZĘDNOŚCI

• ZABIĆ
TEGO POLAKA
anatomia zamachu
Z SERII: POLSKIE
BESTSELLERY



Kanadyjski łabędź
Trumpeter

POLONIA LATA LOTem

Informacje i rezerwacje

TORONTO TEL. 236-4242
1-800-668-5928

MONTREAL TEL. 844-2674
1-800-361-9071

ZAPRASZAMY DO KLASY BUSINESS
W NASZYCH SAMOLOTACH

BOEING 767

POLSKIE LINIE LOTNICZE



LOT

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

WYDAWCY: Grażyna i Zbigniew Farmus

Redaktor naczelny: Grażyna Farmus

REDAKTORZY:

Zbigniew Farmus	- Świat, Kanada, Polska
Leszek Szaruga (Niemcy)	- Z dystansu
Karolina Jankowska	- Lektury nieobojętne
Hania Sokolska	- Imigracja
dr Krzysztof Ostaszewski (USA)	- Pokochać kapitalizm
dr Lidia Dobosz	- Zdrowie
Halina Baranowska	- Życie nie umierać
Elżbieta Wolska	- Polak nie zginie
Janusz Pietrus	- Film

WSPÓŁPRACUJĄ:

Wiesława Czapińska (Polska), Jan Rulewski (Polska), Ryszard Łada (Polska), Andrzej Kobos, Andrzej Stawicki, Stanisław Siekanowicz, Nina Geysztor-Zawirska, Waław Liebert, Andrzej Werbel, Stanisław Dubiski, Miłosz Aleksander F., Adam Tomaszewski, Iwona Majewska, A. Nike Mineyko, Wojciech Wojnarowicz, Jerzy Zieleniewski (ZSSR), Krystyna Niepokólczycka-Weber (Austria, Europa Zach.), Kazimierz Wodziński (Bliski Wschód), Jerzy Skoryna (Meksyk, Ameryka Łacińska), Marek Janik (RPA, Afryka)

Skład, łamanie: Olimpia Orlewicz

Przedstawiciel działu reklamy: Krzysztof Drożdż

Druk: Związkowiec. Okładka: Futura Graphics

ECHO schodzi do druku w środę przed południem. Numer zamknięty jest we wtorek o godz. 5 po poł. Pismo ukazuje się w sklepach w środę i w czwartek. Regularnie dostarczane na pocztę do wydziału II klasy pocztowej po selekcji, w czwartek. Opóźnienia w dostawach prenumeraty nie wynikają z naszej winy. Wszystkie reklamacje, zmiany adresów, i zamówienia prenumerat przyjmujemy na piśmie. Inne informacje - maszyna. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i komunikatów. Materiałów nie odsyłamy.

ADRES

51A Thistle Down Blvd., Rexdale, Ont. M9V 4A6, Canada

POCZTOWY:

TEL. (416) 747-6034, FAX: (416) 748 8046

ADVERTISEMENTS:

\$7 per column, Special: minimum 3 months' display (12 issues) 1 col. - 1 1/2 inch. \$75.00, 2 col. - 1 1/2 inches \$150.00, 2 col. - 3 inches \$290.00, photo extra \$5.00. Full page special rate \$200.00, half page \$130.00, back cover \$450.00, in. cover \$250. Add 7% GST to all prices.

GST

R120882998

SUBSCRIPTION

Półroczna \$32 + 7% GST \$2.24 = \$34.24, roczna \$56 + 7% GST \$3.92 = \$59.92,

PRENUMERATA:

dla nowo przybyłych bezpłatnych 12 numerów. Zagraniczna półroczna \$35 US, roczna \$60 US, lotnicza 100% więcej. Prenumerata dostarczana na pocztę w każdy czwartek. Second Class Registration Number 7631 Postage Paid At Toronto

UWAGA NOWO PRZYBYLI!

BEZPŁATNA, 3-MIESIĘCZNA PRENUMERATA NA ZAGOSPODAROWANIE
DLA KAŻDEGO NOWO PRZYBYŁEGO

(obecnie przyjmujemy zgłoszenia osób przebywających do 2 lat w Kanadzie, które nigdy nie otrzymały bezpłatnej prenumeraty ECHA)

Zgłoszenia przyjmujemy wyłącznie listownie. Proszę podać imię, nazwisko, adres wraz z kodem pocztowym oraz czas pobytu w Kanadzie.

Okres oczekiwania na bezpłatną prenumeratę według kolejności zgłoszeń.

KOCIOŁ BAŁKAŃSKI PRÓBĄ ZACHODU

Przed ogłoszeniem niepodległości przez Słowenię i Chorwację Stany Zjednoczone i wiele państw zachodnich zapowiedziało, że nie uznają secesji. "Zachowanie jedności - powiedział Baker - to najlepsza droga do ochrony praw człowieka w Jugosławii oraz utrzymania pomocy gospodarczej". Gdy obydwie republiki zadeklarowały niepodległość Zachód potwierdził swe stanowisko. Wkrótce potem oddziały jugosłowiańskie wkroczyły do Słowenii i Chorwacji. Gdy po 2 dniach ostrych walk, w których zginęło ponad 100 ludzi, a samoloty federalne bombardowały barykady, punkty przygraniczne oraz inne wybrane obiekty w Słowenii Zachód zrozumiał wreszcie, że w północnej Jugosławii doszło do wojny, która rozpętała się w dążącej do zjednoczenia Europie. Wybuchł "kocioł bałkański" - to czego wspólnota międzynarodowa tak się obawiała. Z godziny na godzinę widać było zmianę postawy Zachodu. Sytuacja w Jugosławii znalazła się w centrum zainteresowania. Politycy światowi przestali podkreślać, że nie uznają niepodległości Słowenii i Chorwacji. Stany Zjednoczone zarzuciły armii jugosłowiańskiej nadużycie siły i zagroził y wstrzymaniem pomocy gospodarczej dla Jugosławii jeżeli rząd federalny i armia nie zakończą przelewu krwi i nie przystąpią bezwzględnie do negocjacji. EWG wysłała parokrotnie swą delegację, aby powstrzymać konflikt i także zagroziła wstrzymaniem pomocy gospodarczej i finansowej w wysokości 1 mld dol. Brytyjski minister obrony King wezwał do dyskusji między państwami - członkami NATO a krajami byłego Układu Warszawskiego w celu "uzyskania wpływu na narasta-

jący kryzys w Jugosławii". NATO zaapelowało do rządu federalnego o całkowite zaniechanie siły. Zadne z państw co prawda dalej nie uznało niepodległości Słowenii i Chorwacji, ale zdecydowanie także zrezygnowały one z oświadczeń dających wolną rękę Serbii i rządowi federalnemu.

Jakie będą kroki Zachodu? Trudno przewidzieć. Wiele będzie zależeć od dalszego rozwoju sytuacji w samej Jugosławii. Wiadomo już jednak, że jedność Jugosławii można utrzymać tylko siłą. Zastosowanie środków nadzwyczajnych nie zażegna narosłego w tym kraju konfliktu. Nawet jeżeli armii uda się zdusić niepodległościowe aspiracje obu republik, utrzymanie Jugosławii w jej dotychczasowym kształcie nie będzie możliwe.

Zachód teraz chce, aby jugosłowiańscy politycy znaleźli

wspólny język. Jak na razie nie bardzo potrafią. Będzie strasznie ciężko, gdyż Słowenia i Chorwacja zerwały z federacją, w której dominują Serbowie, a ich komunistyczny prezydent Miloszević robi wszystko swą polityką kontynuującą epokę titoizmu z budowaną sztucznie jednością w oparciu o kult wodza i idee socjalizmu, aby wzmocnić ich dążenia niepodległościowe.

Osobiście jestem za bezwarunkowym uznaniem niepodległości Słowenii i Chorwacji. Obydwa te narody wypowiedziały się już dawno za nią głosami ponad 90% swych mieszkańców. A narody mają prawo do samostanowienia. Nie zawsze i nie w każdych warunkach jest to możliwe, ale Słowenia i Chorwacja zasługują na poparcie Zachodu - serbscy komuniści bronią nie tylko jedności terytorialnej państwa, lecz przede

JUGOSŁOWIAŃSKIE SIŁY	
	SIŁY FEDERALNE
	200 samolotów
	200 helikopterów
	300 czołgów T72 i M84
	859 czołgów T55 i T54
	138,000 żołnierzy
	20,000 stacjonujących w Słowenii
	Słoweńska milicja
	20,000 żołnierzy
	Chorwacka milicja
	35,000 do 40,000 żołnierzy
	30,000 rezerwistów
	Słoweńskie i Chorwackie siły zbrojne wyposażone są w karabiny oraz rakiety przeciwczołgowe i przeciwlotnicze

REUTER

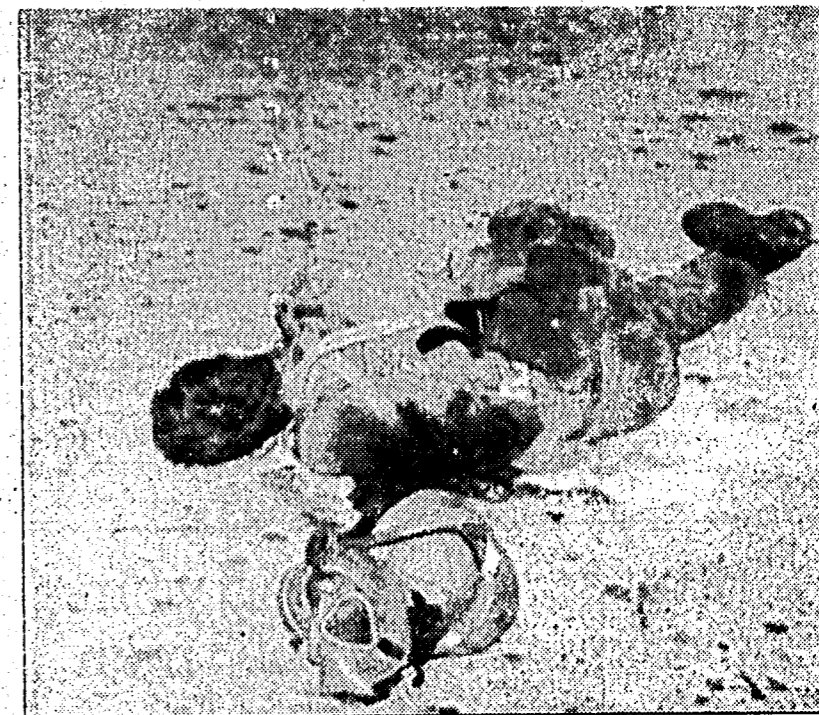
Źródło: James Gow, Centre for Defense Studies, Kings College, London

wszystkim dotychczasowego titoistowskiego modelu scentralizowanej federacji.

Zachód staje przed kolejnym testem swych planów, intencji i zamierzeń. Staje także przed kolejną próbą sił ze Związkiem Sowieckim, który udzielił jednoznacznego poparcia kręgom opowiadającym się za utrzymaniem jedności Jugosławii. A może się mylę, może sytuacja w Jugosławii nie jest żadnym testem, ani żadną próbą sił ze Związkiem Sowieckim. Może wszystko już wcześniej było ustalone przez Busha i Gorbaczowa - to mi anowicie, że Jugosławia należy do sowieckiej strefy wpływów i stąd tak wstrzemięźliwa postawa Zachodu wobec Słowenii i Chorwacji?

KRYSTYNA

NIEPOKÓLCZYCKA-WEBER Jugosłowiański żołnierz zabity w słoweńskiej wiosce Trzin



Czołgi rządu federalnego rozwalają barykadę ciężarówek przy lublańskim lotnisku



Dwie republiki jugosłowiańskie: Słowenia i Chorwacja proklamowały niepodległość. Do obydwu republik wjechały jednostki i czołgi Jugosłowiańskiej Armii Ludowej. Rozpoczęły się starcia z oddziałami obrony cywilnej i policji separatystycznych republik. Główne walki jak dotąd trwały w Słowenii. Słoweński minister obrony Janez Jansa podał, że walki w Słowenii toczyły się w kilkudziesięciu miejscach, a w pierwszych dniach walk po obu stronach jest kilkuset zabitych i rannych. W pierwszym dniu walk na terenie republiki zestrzelono 6 helikopterów i zniszczono 15 czołgów armii federalnej. "Słowenia znajduje się w stanie wojny z rządem jugosłowiańskim" - powiedział. Kolumny pancerne armii jugosłowiańskiej z kilku kierunków przybyły pod stolicę republiki Lublanę, niszcząc znajdujące się na ich drodze barykady.

Dowództwo armii zapowiedziało, że wszelki opór zostanie złamany. Prezydent Słowenii Milan Kuczian wezwał ludność do obrony niepodległości. "Apeluję do wszystkich obywateli, oficerów i żołnierzy, by przeciwstawili się agresji". Oddziały armii jugosłowiańskiej obsadziły wszystkie przejścia na granicy Słowenii z Austrią, Włochami i Węgrami.

Generał Konrad Kolszek dowódca okręgu wojskowego obejmującego Chorwację i Słowenię, stwierdził w liście do rządu słoweńskiego i chorwackiego: "Armia będzie działać zgodnie z regulami obowiązującymi w warunkach wojny. Opór zostanie złamany przy użyciu wszelkich dostępnych środków". Rada Narodowa Chorwacji ostrzegła armię federalną, że przeciwstawi jej swoje wojsko i policję, jeśli będzie "usiłowała" nie dopuścić do ustanowienia porządku konstytucyjnego". Przedstawiciele Serbii w Prezydium

Jugosławii wydali oświadczenie, że Słowenia i Chorwacja doprowadziły narody Jugosławii na krawędź katastrofy".

Premier federalny Ante Marković zaapelował do Słowenii i Chorwacji, by zawiesiły na najbliższe trzy miesiące deklaracje o niepodległości. Zapewnił, że po zawieszeniu deklaracji armia wróci do koszar. Słowenia wezwała państwa KBWE do uznania jej niepodległości oraz do podjęcia międzynarodowej akcji w celu powstrzymania interwencji armii federalnej w Słowenii.



Żołnierz jugosłowiański strzeże lotniska w Lublanie

Do Jugosławii przybyła delegacja Wspólnoty Europejskiej na czele z ministrem spraw zagranicznych Luksemburga J. Poosem. W jej składzie byli także ministrowie spraw zagranicznych: Włoch Gianni de Michelis i Holandii Hans van den Broek. Delegacja odbyła rozmowy w Belgradzie oraz w stolicy Chorwacji Zagrzebiu z przedstawicielami rządu federalnego oraz Słowenii, Chorwacji i Serbii. Słowenia i Chorwacja zgodziły się zawiesić niepodległość na trzy miesiące. W odpowiedzi rząd federalny postanowił wstrzymać wszelkie działania wojenne i wycofać oddziały wojskowe do koszar. Serbia zgodziła się zaakceptować Chorwata Stipe Mesica jako następnego prezydenta Jugosławii. Mesic na zasadzie automatycznej rotacji miał być prezydentem Jugosławii od 15 maja, ale Serbia do tej pory blokowała jego prezydenturę.

Po wyjeździe delegacji Wspólnoty Europejskiej odbyło się posiedzenie Prezydium Jugosławii, na którym Mesic miał zostać prezydentem

Jugosławii. Do akceptacji nie doszła, a posiedzenie Prezydium zostało odłożone na czas nieokreślony. Mesic oskarżył Serbię o złamanie umowy zawartej w obecności delegacji Wspólnoty Europejskiej. Armia federalna przedstawiła Słowenii i Chorwacji 12 warunków zawieszenia broni i wycofania oddziałów wojskowych. Generał Marko Negovanovic oświadczył w telewizji, że są to ostateczne warunki i stwierdził, że jeżeli którykolwiek z nich nie zostanie zaakceptowany armia jugosłowiańska zaprowadzi w kraju ład i porządek. Minister obrony Słowenii Jansa powiedział, że co najmniej dwa warunki: wycofania niepodległości i restauracji granicy jugosłowiańskiej na miejsce słoweńskiej nie mogą być zaakceptowane. Słoweński minister spraw zagranicznych Dimitrij Rupel oświadczyła, że aczkolwiek Słowenia zgodziła się zawiesić deklarację niepodległości na trzy miesiące nigdy jednak jej nie wycofa. Prezydent Słowenii Milan Kuczian powiedział, że Słowenia jest za pokojem w Jugosławii i w Europie, ale deklaracja niepodległości nie zostanie wycofana, a Słowenia może ponownie stać się częścią Jugosławii tylko w przypadku aneksji.

Delegacja Wspólnoty Europejskiej przybyła w tym samym składzie po raz drugi do Jugosławii. Ministrowie spraw zagranicznych Luksemburga, Włoch i Holandii przeprowadzili w Belgradzie rozmowy z przywódcami Serbii. Zażądali zgody Serbii na akceptację Chorwata Mesica na stanowisko prezydenta Jugosławii oraz odegrania przez Serbię aktywnej roli w sprawie zawieszenia broni w Jugosławii i powrotu armii do garnizonów. Ministrowie potwierdzili ogłoszone wcześniej oświadczenie Wspólnoty Europejskiej, że Jugosławia nie otrzyma zapowiedzianej pomocy gospodarczej i finansowej w wysokości 1 mld dol. jeżeli nie nastąpi natychmiastowy rozejm i powrót wojska do garnizonów.

Wkrótce po spotkaniu z delegacją odbyło się spotkanie 7 członków Prezydium, na którym Mesic został wybrany prezydentem (w spotkaniu nie uczestniczył członek Prezydium ze Słowenii, ale oddał wcześniej swój głos

na Mesica)

Premier Jugosławii Marković udał się do Lublany na rozmowy z prezydentem Słowenii Kuczianem i premierem Słowenii Peterle. Po dramatycznych rozmowach Jugosławia i Słowenia zawarły rozejm. Marković zapewnił przywódców Słowenii, że armia powróci natychmiast do baraków. Obydwie strony wyraziły wolę podjęcia pokojowych negocjacji.

Według doniesień z wielu źródeł pomimo prowadzonych rozmów i zawartego rozejmu w wielu miejscach Słowenii i Chorwacji trwały sporadyczne walki. Sytuacja jest bardzo napięta. Istnieje także obawa, że dowództwo armii bądź niektóre jednostki nie uznają rozejmu (nasz komentarz do Słowenii na str. 2).

•Rada Bezpieczeństwa ONZ stwierdziła, że Irak nie realizuje zobowiązań wynikających z rezolucji przewidującej likwidację irackiej broni masowego rażenia. Sprawę przedyskutowano po oświadczeniu grupy inspektorów międzynarodowych, że władze Iraku odmówiły im prawa odwiedzenia obiektu wojskowego Abu-Garaib w Bagdadzie.

•Z różnych źródeł napływają informacje o tym, że Irak realizuje tajny program budowy broni nuklearnej - stwierdziła w Waszyngtonie rzeczniczka Departamentu Stanu Margaret Tutwiler.

•Prezydent Bush powiedział, że wszystkie napływające informacje na temat nuklearnych możliwości Iraku bardzo go niepokoją. Nie wykluczył w związku z tym możliwości wznowienia działań wojennych przeciwko Irakowi. Jeśli Stany Zjednoczone zdecydują się na nie - dodał - odbędzie się to po konsultacjach z sojusznikami, a interwencja będzie miała charakter międzynarodowy.

•W raporcie przygotowanym dla przywódców 7 największych potęg przemysłowych świata eksperci z kilku prestiżowych instytucji naukowo-badawczych USA, Wielkiej

Brytanii, Japonii, Niemiec i Francji stwierdzili, że państwa zachodnie powinny udzielać pomocy finansowej postkomunistycznym krajom Europy Wschodniej a nie Związkowi Sowieckiemu. Ich zdaniem podstawy programu reform gospodarczych oraz stabilizacja polityczna w ZSRR są dużo słabsze niż w Polsce, na Węgrzech czy w Czechosłowacji. Stąd pomoc gospodarcza przekazana obecnie Związkowi Sowieckiemu byłaby zmarnowana. W raporcie przekazanym przez ekspertów po obradach w Tokio premierowi Japonii Kaifu, wskazuje się, że istnieje dużo większe prawdopodobieństwo powodzenia programu pomocy finansowej w przypadku "krajów wschodnioeuropejskich strefy buforowej, tj. Polski, Czechosłowacji i Węgier". W opinii ekspertów - 7 czołowych państw uprzemysłowionych świata powinno udzielić ZSRR przede wszystkim pomocy technologicznej w ostrożnie wybranych dziedzinach, a nie finansowej.

•Prasa sowiecka podała, że w niektórych regionach ZSRR, głównie w Moldawii oraz w rejonie Wołgogradu wystąpiła epidemia cholery. Szef Instytutu Epidemiologicznego Ministerstwa Zdrowia ZSRR G. Oniszczenko powiedział, że sytuacja w kraju jest pod kontrolą, a wykryte przypadki cholery odpowiadają wieloletnim normom.

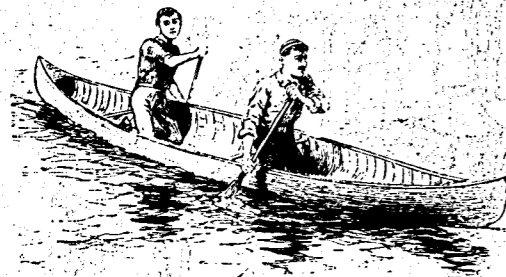
•Brazylijski teolog wyzwolenia, franciszkanin Leonardo Boff, oświadczył w liście opublikowanym przez prasę brazylijską, że nie popiera aborcji, aczkolwiek jest w stanie ją zrozumieć. "Rozumiem rozpacz kobiet, które uciekają się do aborcji" - napisał. Boff systematycznie przywoływany do porządku przez hierarchię watykańską, powiedział, że aborcja nie jest usprawiedliwiona, ani jako element polityki krajów bogatych, która zakłada sterylizację ubogich kobiet z Trzeciego Świata, ani jako środek zaradczy na rozpacz kobiet biednych, chorych i będących ofiarami przemocy. Według dok-

tryny Kościoła - przypominał franciszkanin - należy potępiać grzech, a nie osoby, które go popełniają.

•Oddziały OMON-u milicja szturmowa sowieckiego MSW zajęły na kilka godzin centralę telefoniczną w stolicy Litwy Wilnie, pozbawiając republikę międzymiastowych połączeń telefonicznych. Po raz kolejny władze Litwy wskazały na prowokacyjny charakter akcji. Istnieje wiele wersji na temat tego kto właściwie wydał rozkaz. Wszystkie domniemane ośrodki i osoby włącznie z MSW, dowództwem OMON-u i Kremlem zaprzeczyły. Stały przedstawiciel Republiki Litwy w Moskwie Biczkauskas powiedział, że "nadszedł najwyższy czas aby i prezydent ZSRR zajął jasne stanowisko w sprawie stale powtarzających się akcji OMON-u. Brak reakcji ze strony prezydenta stawia go w charakterze podlegacza podobnych prowokacji". Rzecznik prezydenta Gorbaczowa Ignatienko oświadczył, że prezydent polecił ministrowi spraw wewnętrznych Pugo zbadanie sprawy i wyraził podejrzenie, że ktoś pragnie takimi prowokacyjnymi działaniami popsuć atmosferę przed spotkaniem prezydenta ZSRR z przywódcami siódemki w Londynie.

•Najjaśniejszą gwiazdę we wszechświecie odkryła grupa 13 amerykańskich astronomów. Jest to kwazar oddalony od Ziemi o ponad 12 mld lat świetlnych. Emituje on 30 tys. razy więcej energii niż cała Droga Mleczna.

•W Niemczech przystąpiono do budowy pierwszego kompleksu elektrowni wiatrowych. W terenie nadmorskim, gdzie zazwyczaj wieją silne wiatry, na powierzchni 320 ha zbuduje się 30 sprzężonych ze sobą silowni wiatrowych. Konstruktorzy przewidują, że ten pierwszy kompleks dawać będzie rocznie 2 mln kilowatogodzin energii elektrycznej.

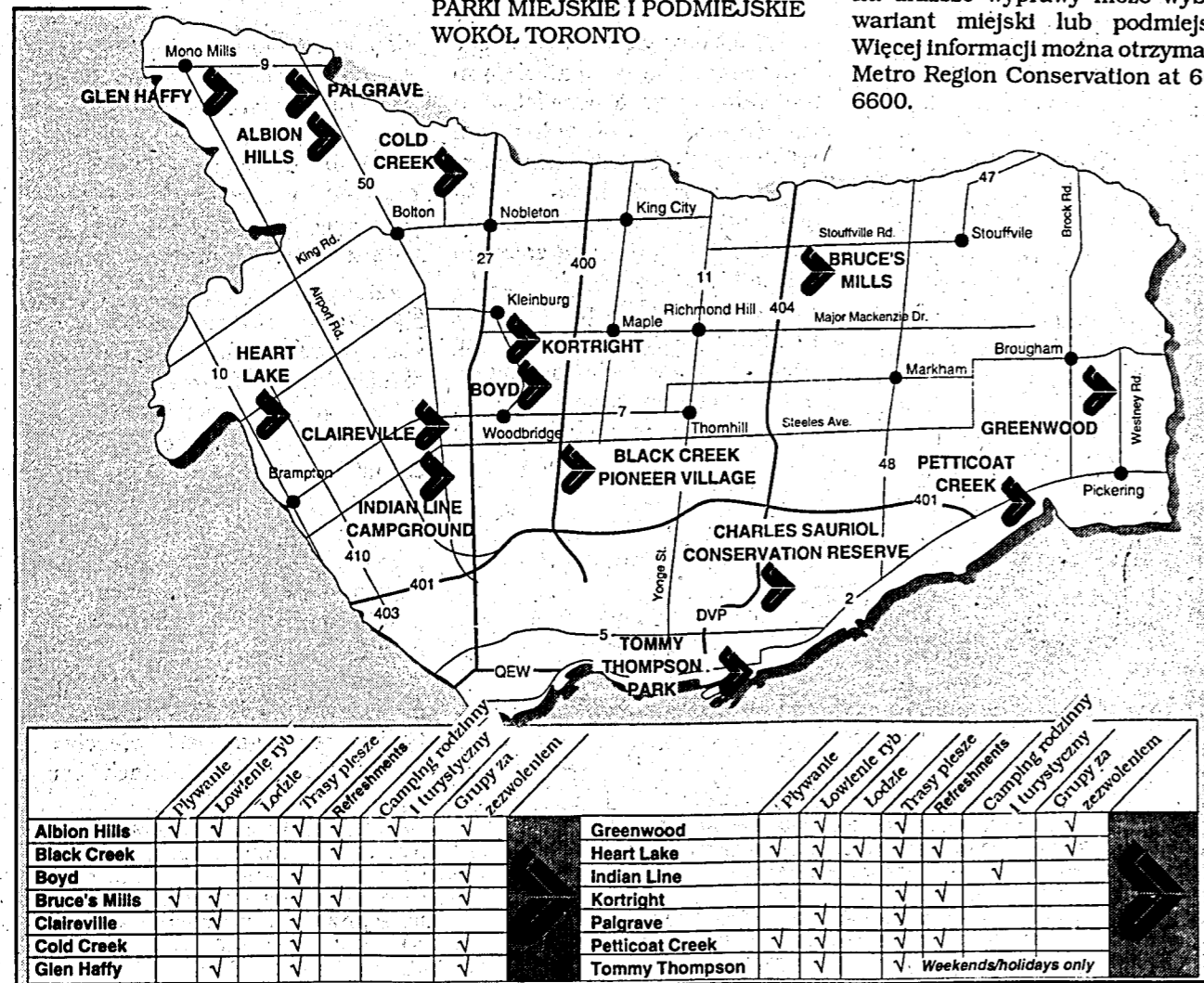


Z OKAZJI 124 URODZIN KANADY ŻYCZYMY JEJ I WSZYSTKIM KANADYJCZYKOM POMYŚLNEGO ROZWIĄZANIA KRYZYSU KONSTITUCYJNEGO

Drodzy Czytelnicy i Ogłoszeniodawcy! Mamy przerwę wakacyjną. Następny numer "Echa" ukaże się dopiero za dwa tygodnie - 18 lipca.
REDAKCJA

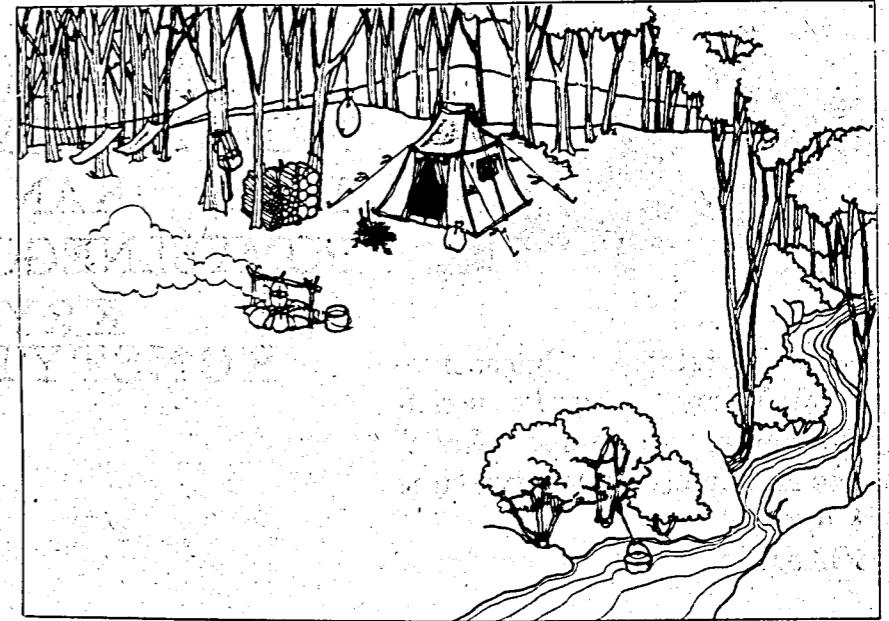
PARKI MIEJSKIE I PODMIEJSKIE WOKÓŁ TORONTO

Komu czasu i pieniędzy nie starcza na dłuższe wyprawy może wybrać wariant miejski lub podmiejski. Więcej informacji można otrzymać w Metro Region Conservation at 661-6600.



Kamping doskonały

I cóż widzimy tu na obrazku prosię wycieczki? Widzimy tu wzorowy kamping na dziko. Na polu namiotowym zwykle nie mamy szans tak wybrzydzać, ale zbliżamy się do ideału.

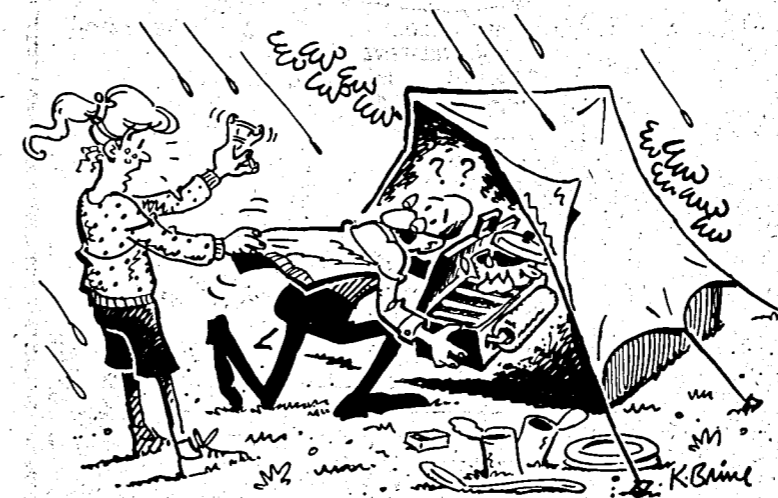


- Namiot rozbity w pewnym odaleniu od wody (komary!), w cieniu drzew, ale nie za blisko. Ważne na wypadek burzy.
- Palenisko co najmniej na 10 stóp od namiotu.
- Zapasy gałęzi, drzewa opałowego i paliwa w przyzwoitej odległości od paleniska.
- Worek z żywnością wisi na drzewie czyniąc ją niedostępną dla zwierząt. Skrzynia wygrywa.
- Podobnie śmieci. Idealnie gdy mamy na nie skrzynkę. Jeśli nie wieszamy w mocnym opakowaniu na drzewie.
- Szczelny pojemnik uwiązany u brzegu wody chłodzi napoje lub jedzenie.
- Pojemnik z wodą blisko paleniska.
- Śmieci na bieżąco palimy, jeśli musimy zakopać to co najmniej 20 m od wody, także w przyzwoitej odległości od obozowiska.

Co roku z powodu niewłaściwego obchodzenia się z materiałami łatwopalnymi na obozowiskach i kampingach, we własnych ogródkach ginie dziesiątki osób. Płoną namioty od lamp i kuchenek, Wybuchają przyczepy. Zdarzają się śmiertelne zatrucia dwutlenkiem węgla.
Pan John Gerdels zajmujący w Ministerstwie Handlu stanowisko w Dziale Paliw w liście Consumers Beat przypomina turystom: "Pamiętajcie, że przy obchodzeniu

się z kuchenkami polowymi - nie ważne czy nowoczesnymi czy prostymi obowiązuje kilka podstawowych zasad:

- Zanim użyjesz sprzętu po raz pierwszy w sezonie sprawdź go. Kurz, pajęczyny, drobne pyły mogły zatkać wyloty palnika.
- Zużyte części wymień w specjalnym sklepie. Usługi inspekcyjne prowadzą m.in. niektóre sklepy Canadian Tire.
- Kupuj sprzęt, który ma oznakowania inspekcji bezpieczeństwa CGA, CSA, lub ULC. Przestrzegaj instrukcji.
- Nafta (white gas, camping fuel), karosene i propan mogą być używane wyłącznie na zewnątrz pomieszczeń. W namiotach i pomieszczeniach kampingowych można gotować tylko na specjalnie przystosowanych kuchenkach i tylko wtedy, gdy jest właściwa wentylacja (np. w namiotach typu tipi).
- Paliwo należy przetranszować tylko w dostosowanych do tego pojemnikach. Przechowywać z dala od pojazdów i innych źródeł ognia jak również nie na słońcu.



SEJM MÓWI NIE

Przy obecności 391 posłów podczas piątkowego posiedzenia plenarnego Sejm zdecydowanie odrzucił drugie weto prezydenta zgłoszone do poprawionej już ordynacji wyborczej. Za ponownym uchwaleniem ustawy opowiedziało się 282 posłów (wymagane dwie trzecie wynosiło 261 głosów), przeciwko — 100.

Parlamentarzyści odrzucili wniosek posła Jacka Szyman-derskiego o przeprowadzenie szerokiej debaty nad ordyna-cją przed głosowaniem. Nie przyjęto też propozycji OKP, by posłowie głosowali imien-nie.

Poseł sprawozdawca Aleks-ander Łuczak omawiając weto prezydenta odnoszące się do art. 145 ust. 2 wyjaśnił, że jest to przepis porządkujący o charakterze tech-niczno-legislacyjnym i wy-raźnie sformułowany mógłby się znaleźć w dowolnej usta-wie. Poseł Włodzimierz Cimo-szewicz w imieniu klubu PKLD oświadczył, że kwes-tionowanie art. 142 jest dzia-łaniem w złej wierze. Za 6 dni mija ostatecznie termin zarządzenia wyborów, jeżeli mają się odbyć przed końcem października, a nadal nie ma ordynacji. Odrzucenie weta jest więc konieczne. Zdaniem klubu PSL obecna ordynacja będzie służyła wyłonieniu sil-nego i sprawnego Sejmu XI kadencji, oraz budowie auto-rytetu tej instytucji. Natomiast podważanie autorytetu Sejmu (co — jak się wydaje — stało się częścią programu niektó-rych ugrupowań politycznych) może przynieść jedynie zgu-bne skutki.

Nie chodzi o ordynację, lecz o to czy rzuci się Sejm na kolana — powiedział poseł Jacek Kuroń (KPUD). Podję-liśmy już decyzję o samoroz-wiązaniu, jeżeli teraz poka-żemy, że jesteśmy gotowi przyjąć każdy szantaż, to bę-dzie to bardzo źle rokować przyszłym parlamentom i de-mokracji w Polsce. Awantura,

z którą w tym momencie ma-my do czynienia robi wraże-nie rozpalania ogniska w sto-dole pełnej siana, w której wszyscy razem z kobietami i dziećmi mieszkamy.

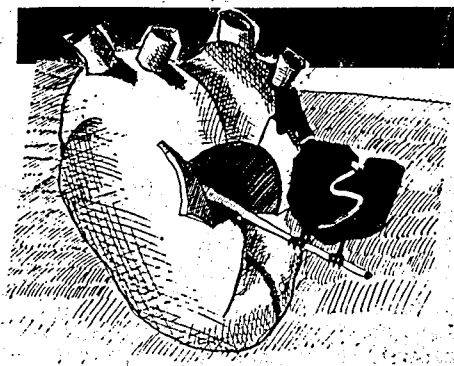
Poseł Andrzej Miłkowski (klub „Solidarność Pracy”) dodał, że zastępczy spór roz-pętany wokół ordynacji jest szkodliwy w sytuacji gdy se-tki przedsiębiorstw stoją na krawędzi bankructwa, gdy brakuje pieniędzy na wypła-ty, leki, utrzymanie szkół i szpitali, gdy pogłębia się kry-zys rolny. Najwyższe władze Polski powinny więc niezwłocznie podjąć decyzje w spra-wie doraźnej akcji ratowania gospodarki zamiast zajmować się wymyśloną rozgrywką po-lityczną.

„Zgodnie z konstytucją po ponownym uchwaleniu usta-wy większością co najmniej dwóch trzecich głosów prezy-dent podpisuje ją i zarządza niezwłoczne ogłoszenie w Dzienniku Ustaw” — stwier-dził Andrzej Gliniecki, dyrek-tor generalny biura prawne-go w Kancelarii Prezydenta.

CO ZROBI PREZYDENT?

Rzecznik prezydenta An-drzej Drzycimski nie ujawnił, jaką decyzję podejmie Lech Wałęsa po odrzuceniu przez Sejm jego weta wobec ordy-nacji. Nie wykluczył jednak, że możliwe jest rozwiązanie Sejmu.

Powiedział jedynie, że prezy-dent na pewno nie podejmie decyzji pod presją chwili. — A że ma parę dni, należy o-czekiwać decyzji dopiero w



POLITYKA

DRUGIE WETO PREZYDENTA

Prezydent Lech Wałęsa skie-rował wniosek do Sejmu, w którym odmawia podpisa-nia ordynacji wyborczej do Sejmu i wnosi o jej ponowne rozpatrzenie.

Rozwiązania ordynacji — pisze prezydent — powinny zmierzać do „ograniczenia wewnątrzpar-tyjnej konkurencji w walce o mandaty, oddziaływując na krzepnięcie rozdrobnionego i słabego jeszcze systemu politycz-nego.

Jubileusz



Czesław Miłosz 30 czerwca ukończył 80 lat. Laureat Nagrody Nobla za poezję pisaną po polsku dla „mew i mgieł na morzu”. Poezję tłumaczoną później na wiele różnych języków świata. Samotnik z nad Zatoką San Francisco, marzący o ojczyźnie, do której już w 1937 r. wie-dział, że nie wróci. Obrońca „skrzywdzonego człowieka prostego”. Obroń-ca, który przestrzega krzywdzącego: „Nie bądź bezpieczny. Poeta pamię-ta. Możesz go zabić — narodzi się nowy. Spisane będą czyny i rozmowy”. Tłumacz, eseista, profesor, oby-wateł świata.

PREZYDENT WŚRÓD KOBIEC

W Belwederze odbyło się spotkanie prezydenta Wałęsy z „kobietami indywidualnymi i przedstawicielkami organizacji” (sformułowanie organi-zatorki spotkania posłanki Liszcz).

„Kobiety oraz mężczyźni, któ-ry znaleźli się na spotkaniu, (bo jak podkreślił prezydent — rodzina to także ojcowie), mówili o wszystkich problemach, jakie dotyczą polskiej kobiety i jej rodziny: o trudnościach ma-terialnych, o zakładaniu sex sho-pów w pięknych lokalach, gdy brakuje mieszkań dla matek z dziećmi i o pokazywaniu w TV patologii rodzinnej. Wiele spraw poruszanych dotyczyło jednostkowych, konkretnych problemów.

Barbara Dłasińska (zdelegali-zowana sekcja kobiet w „S”) mówiła o straszliwej cenie, ja-ką płaci społeczeństwo za wpro-wadzenie reform. Zdetermino-wana robotnica z Łodzi mówiła o wciąż postępującym bezrobo-ciu. — Nie mamy z czego żyć. Jak w tych warunkach zapew-nić szczęście naszym rodzi-nom? Czy mamy wyjść na uli-

przyszłym tygodniu. Na pewno nie w sobotę czy niedzielę — powiedział rzecznik.

Wypytywany przez dzienni-karza, jaką decyzję może teraz podjąć prezydent, rzecznik ode-słał ich do Konstytucji i do-dał, że „prezydent ma określo-ne uprawnienia i chce je wy-korzystać zgodnie z tym, co u-zna za potrzebne dla Polski”.

Rzecznik podkreślił, że pre-zydent nie odstąpi od październikowego terminu wyborów. Drzycimski skomentował też ponowne uchwalenie ordynacji przez Sejm (zaznaczając, że robi to żartobliwie): — Można by złożyć gratulacje, że niedemo-kratycznie wybrany parlament — cała grupa posłów postko-munistycznych oraz osób, które wywodzą się z nurtu solidarno-ściowego, takich jak Adam Michnik, Bronisław Geremek i Jacek Kuroń — odniósł zwycię-stwo nad demokratycznie wybranym prezydentem i Sena-tem. Te głosowania potwierdzi-ły, że dzieje się tak, jakby na-dal funkcjonowały w Sejmie proporcje z czasu, gdy Sejm się zawiązywał. — powiedział Drzycimski.

• **Działania prezydenta** będą zgodne z prawem — powiedział minister Sławomir Stawek. Jeśli prezydent zdecydowałby się podpisać ordynację, musi to nastąpić do 4 lipca. Taką datę wyznacza bowiem kalendarz wyborczy — na 115 dni przed ostatnią niedzielą października.

• **Mieczysław Gil** (przewod-niczający OKP): Przewiduje, że prezydent podpisze ordynację wyborczą do Sejmu.

Z OSTATNIEJ CHWILI
PREZYDENT
PODPISAŁ

Prezydent Wałęsa 1 lipca podpisał ordynację wyborczą do Sejmu (na dzień przed zapowiedzianą na 2 i 3 lipca wizytą prezydenta w Belgii i w kwaterze głównej NATO). Termin wyborów - podkreślił - musi być dotrzymany.



cę. Lekarka ze Śląska informowała: stan kłęski ekologicznej i zdrowotnej jest tak wielki, że sami już się nie wydzwigniemy.

Po wysłuchaniu kilku wypowiedzi pan prezydent skomentował: Gdyby mi prawo poprawili i mógłbym mieć wiceprezydenta, to byłaby to kobieta.

I wtedy głos otrzymała Teresa Tułska (Pro Femina). — Niech pan zaprzestanie szczucia i szerzenia nienawiści. Pana działania ograniczają się do szukania winnych. Dyskredytuje pan swoich przeciwników i współpracowników — powiedziała panu prezydentowi. Min. Liszcz radziła „dobierać słów”. Tułska twierdziła, że dobiera i dodala, że pan prezydent blokuje drogę do parlamentu kobietom, które nie chcą lub nie mogą startować z list partyjnych.

Pan prezydent uznał, że jest to wyzwanie i musi odpowiedzieć. — „Bardzo bym panią prosił, żeby pani wróciła dwa dni, co powiedzieli wtedy Geremek i Michnik do prezydenta i jego zachowań. Dlaczego pani tego nie widzi (...) Nie po to się spotkaliśmy. Ja jestem wybrany przez naród i wiem, co jest grane. A ja z narodu jestem i chcę sprawiedliwości. Apeluje, aby pani tego więcej nie robiła. I zwróciła uwagę na tych panów, którzy prowokują, którzy poszli ręką w rękę. Ale pani tego nie zauważyła nigdy, bo pani ma rękę z innego...”

— Spotkanie było interesujące — ocenił pan prezydent. — Tylko jeden głos był nie na temat. Potem deklarował: Ja nieoficjalnie proponuję na wiceprezydenta kobietę. Ja czekam na polską kobietę...

Po spotkaniu Teresa Tułska powiedziała, że nie zdążyła wielu rzeczy powiedzieć, bo odebrano jej głos. Dodała, że pierwszy raz bezpośrednio zetknęła się z prezydentem.

Stwierdziłam, że jest to człowiek, który nie tylko nie rozumie, ale nie słyszy tego, co się do niego mówi. Mówi jak nagrany — w każdym sezonie inną wypowiedź. W poprzednim miesiącu było to rozliczenie nomenklatury, w tym miesiącu — Michnik i Geremek. Jest to głoszone bez względu na pytania, jakie się mu zadaje.

To spotkanie odbyło się z i-

niejątywy pana prezydenta. Byłam zdegustowana zachowaniem zebranych. Przy powitaniu prezydenta, pytałam specjalistów od protokołu, czy jest przyjęte wstawanie, kiedy wchodzi pan prezydent. Nie jest. Na mnie to robiło wrażenie wstawania dzieciaków w szkółce, kiedy starsze panie podrywały się w momencie wchodzenia i wychodzenia prezydenta. Ja nie mam zwyczaju wstawać, gdy do pokoju wchodzi mężczyzna.

— Sądzę, że takie spotkania mają na celu udzielenie poparcia. Ludzie spotykają się, klaszczą, znaczą popierają...

WAŁĘSA W SZKOLE (WYKSZEJ)

Prezydent Wałęsa spotkał się w Auditorium Maximum Uniwersytetu Warszawskiego z przedstawicielami Komisji Zakładowych NSZZ „S” Regionu Mazowsze.

Rozpoczął od oceny półrocznego sprawowania prezydentury. — Sam zawinąłem generalowi

możliwości, aby nie mógł przeskadzać w reformowaniu. Polskie reformy zdaniem Wałęsy idą źle i znalazły się w zaulku. „Prezydencki skok” musi się jednak udać, należy jednak korygować, wspólnie usprawniać i rozwiązywać. Wie, że gdyby słuchał teoretyków — jeszcze miesiąc, a Belweder by mu spalono i nie miałby gdzie mieszkać.

Prezydent mówił o swoich planach: — Na dzisiaj chcę wracać do normalności. Na przeszkodzie stoi jednak wciąż kontraktowy parlament, który nie doś, że nie panuje nad sprawami prawnymi to jeszcze klóci się z prezydentem i nie szanuje Senatu, który został wybrany w wolnych wyborach. W dodatku tam są partyjni ludzie, z tamtej partii, a więc do rozliczenia, — jak tego domaga się społeczeństwo.

— Patrzcie jak ze mną postępują. I to jeszcze przyjaciele, którzy nas znali — skarżył się prezydent.

Mimo wszystko pana prezydenta nie opuszcza wola działania.

— Ostrzę siekierkę na bank — (chodzi o NBP, w którym wciąż



© 12 JANUARY

króluje nomenklatura) — przedzwonię do mnie, natychmiast z premierem podjedziemy i zrobimy porządek.

Prezydent nie ustaje w zamiarze rozliczenia i zapewnia: — Wszystkie machlojki wszystkie kanciarstwa będą rozliczone, nawet za 20 lat, jeśli będzie kolejka — w skarpetkach puścimy każdego, kto nas oszuka.

Panu prezydentowi przeszkadzają jednak „oni”. — Stary system się broni i dochodzę do wniosku, że oni się zablokowali i bronią się maksymalnie.

— Coraz bardziej wygląda na to, że ktoś za plecami moimi się dogadał.

Teorię spiskową prezydent rozwijał dalej: — Oni nas zachęcają, żebyśmy nie poszli na wybory. Oni z grubej kreski skorzystali, po to aby rozgrać do reszty. Gruba kreska — zdaniem prezydenta — była ładnym pociągnięciem, ale na to ładne pociągnięcie wielu nie zasługuje.

Prezydent opowiedział się za systemem władzy, podobnym do francuskiego i amerykańskiego, bardziej jednak podoba mu się system niemiecki, a jednocześnie mu nie pasuje — trzeba tam znać się na szampanach, na winach na przyjęciach...

Prezydent deklarował, że nie chce narzucać swojej woli. Na stwierdzenie, że komuniści mogą wygrać. — obiecał, że gdyby te grupy poszły za daleko — pójdzie na bój, na który nie chciałby iść.

Gdy przedstawiciel „S” z Zakładów VIS po równał głosowanie na prezydenckich spotkaniach z gierkowskim „pomocnicie”, wyraźnie zdenerwowany Lech Wałęsa powiedział, że nie może siedzieć w Belwederze, gdy w kraju dzieje się źle.

— Mimo, że mam niewielkie możliwości, robię więcej, będę robił z dywizjami włącznie. Jestem prezydentem przez was wybranym, rozpełnię prawo tak, by nie łamać go wszystkim pomóc”.

W odróżnieniu od poprzednich spotkań prezydent nie zaproponował tym razem głosowania, kto jest za rozwiązaniem Sejmu.

PRZESŁUCHANIE JARUZELSKIEGO

Wojciech Jaruzelski został przesłuchany w departamencie prokuratury Ministerstwa Sprawiedliwości

w charakterze świadka w sprawie o zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki. Przesłuchanie trwało, z krótkimi przerwami, niemal 7 godzin.

„Wojciech Jaruzelski złożył obszernie zeznanie i w sposób wyczerpujący nakreślił to sytuację politycznej, w jakiej doszło do zabójstwa ks. Popiełuszki” — powiedział prowadzący przesłuchanie (i śledztwo) prok. Andrzej Witkowski. Dodał, że W. Jaruzelski udzielił odpowiedzi na wszystkie zadane mu pytania i że pełna ocena wagi jego zeznań będzie możliwa po zakończeniu śledztwa.

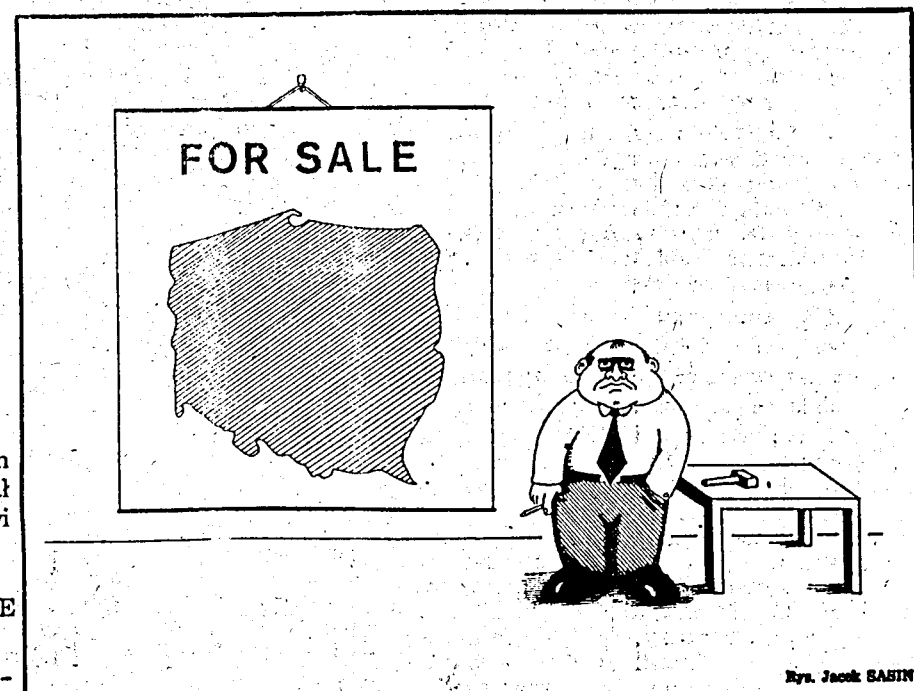
Tego dnia W. Jaruzelski został przesłuchany w charakterze świadka również w śledztwie o pobicie ze skutkiem śmiertelnym Grzegorza Przemyska.

BALCEROWICZ PRZED TRYBUNAŁ? Sejmowa Komisja Nadzw.

czajna badająca sprawę tzw. afery alkoholowej uznała, że przed Trybunałem Stanu powinni odpowiadać: wicepremier i minister finansów Leszek Balcerowicz, ministrowie spraw wewnętrznych Czesław Kiszczyk i Krzysztof Kozłowski oraz były prezes Głównego Urzędu Cel Jerzy Cwiek, jako winni zaniedbań i błędnych decyzji, które doprowadziły do afery.

Prezydium Sejmu przekazało ten wstępny wniosek Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, która po rozpatrzeniu sprawy może wystąpić z ewentualnym wnioskiem do Sejmu. Do Sejmu należy ostateczna decyzja o pociągnięciu do odpowiedzialności konstytucyjnej. Podejmowana jest zwykłą większością głosów. Trybunał Stanu może orzec kary z kodeksu karnego, albo pociągnąć do odpowiedzialności politycznej.

Komisja Nadzwyczajna podkreśla, że nie ma dowodów, by w aferę alkoholową były zamieszane osoby publiczne, posłowie, senatorowie, członkowie rządu. Są natomiast podstawy, by członkom rządu za-



Kry. Janek BASTIN

rzucąc niewłaściwe wykonywanie obowiązków, lekceważenie albo nieświadomość własnych powinności.

NA BELWEDER

150-osobowa grupa młodzieży z Międzynarodówki Anarchistycznej przeprowadziła ponadgodzinny szturm na Belweder.

Za bramę poledwały puszki po piwie, butelki po winie wcześniej wypitym przez kilkunastolatków. Parkan obwinęli taśmą filmową. Na dziedzińcu wyładowały puszki z żółtą farbą. Rozjechaly je potem wyjeżdżając z dziedzińca samochody urzędników państwowych.

Zalano też farbą przednia szybę lancii, w której do budynku parlamentu wyjeżdżał z Belwederu minister stanu Jarosław Kaczyński.

„Wyzwól teatr, wyzwól wszystkich. Rewolucja w książkach. Rewolucja w samochodzie. Rewolucja w reklamie. A największym wrogiem jest twój tyłek. Podnieś gol Rusz się! Niech się coś dzieje” — głośno rozrzucane przez anarchistów ulotki.

— Pół godziny temu wezwaliśmy z Komendy Stołecznej policję — powiedzieli funkcjonariusze z osobistej ochrony prezydenta, kiedy przed opustoszałym już Belwederem zajęła policyjna nyska i star, nawet nie na sygnale. — Teraz już was nie potrzebujemy — rzucili w stronę policjantów prezydenccy ochroniarze.

TYTANOWE AUTO PREZYDENTA MOŻE SIĘ PRZYDAĆ

Dach i podwozie z tytanu, szyby o grubości kilku centymetrów i uzbrojenia przeciwpoin-

rowe ma najnowsza limuzyna prezydenta Lecha Wałęsy. Od środka samochód stoi na dziedzińcu Belwederu. Kupiono go za ok. 330 tys. dolarów w Niemczech dwa tygodnie przed wizytą Papieża. Jan Paweł II jeździł nim dwa razy.

Auto może jeździć z prędkością 200 km na godzinę, ma automatyczną skrzynię biegów i silnik o pojemności sześciu litrów.

— Jest to mercedes Trasco-Bremen

Kto kupił tytanowe auto?

MSW: samochód został zakupiony przez Kancelarię Prezydenta. Szef Zespołu Finansowego KP: „Na pewno Kancelaria Prezydenta nie kupiła tego samochodu”. J. Breitkopf, zastępca szefa KP: „Kupowaniem samochodów dla Kancelarii zajmuje się Biuro Ochrony Rządu”. Rzecznik prezydenta A. Drzycimski: mercedesa zamówił jeszcze przed Mazowieckiego, ale dopiero teraz zrealizowano transakcję. Dyrektor Szamotołski z Urzędu Rady Ministrów stwierdził, że Urząd takiej transakcji nie przeprowadził.

LECZYLIŚMY AFGAŃSKICH ŻOŁNIERZY

MSW podało, że w latach 1986-1989 leczyliśmy w Polsce żołnierzy afgańskich poszkodowanych w walkach z antysowiecką partyzantką. Ostatni żołnierz afgański, który opuścił Polskę w ubiegłym tygodniu leczył się w Polsce 19 miesięcy. Pozostali leczyli się przeciętnie pół roku.

Szczegóły ich leczenia regulowała specjalna umowa międzyrządowa podpisana ze strony polskiej przez ówczesnego ministra spraw

wewnętrznych gen. Czesława Kiszczała podczas wizyty delegacji polskiego rządu w Afganistanie.

Rząd Afganistanu zwrócił się do rządu RP z prośbą o przyjęcie kolejnej grupy żołnierzy w kwietniu tego roku, ale nie uzyskał zgody.

MSW nie podało liczby leczonych w Polsce żołnierzy afgańskich, ale wysoki funkcjonariusz ministerstwa powiedział, że pomimo zniszczenia dokumentacji w tej sprawie można mówić o co najmniej 1000 żołnierzy.

KTO ODPOWIE ZA STOCZNIE

„Jeżeli pójdę torem sugestii, że motywy polityczne odegrały główną rolę w decyzji w sprawie Stoczni Gdańskiej, musiałbym w przypadku postawienia mnie przed Trybunałem Stanu prosić o przygotowanie foteli dla następnych premierów” — powiedział Mieczysław F. Rakowski na śródownym posiedzeniu sejmowej Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej.

Komisja ma w podjąć decyzję w sprawie odpowiedzialności za postawienie Stoczni w stan likwidacji i dopuszczenia do powstania w połowie 1989 r. deficytu budżetowego.

Rakowski odrzucił zarzut posła Pawła Łączkowskiego (OKP), że ówczesny rząd świadomie powiększył napięcia społeczne i podkreślił, że był współautorem radykalnego zwrotu w polityce rządu i uznania „Solidarności”.

Wyrok za podpalenie Jasnej Góry

Oskarżony o podpalenie Kłasztora Jasnogórskiego Zbigniew F. — były kandydat do zakonu paulinów — został w środę skazany przez sąd rejonowy w Częstochowie na cztery lata więzienia i dwa lata pozbawienia praw publicznych.

W toku postępowania dowodowego Zbigniew F. przyznał się, że 6 sierpnia 1990 roku, odbywając nowicjat w klasztorze, podpalił najstarszą część Jasnej Góry — „Góralówkę”. Podczas rozprawy sądowej wszystkiemu zaprzeczył, mimo to sąd uznał go winnym.

Wyrok nie jest prawomocny.

GOSPODARKA

PROGRAM POWSZECHNEJ PRYWATYZACJI

Minister przekształceń własnościowych Janusz Lewandowski poinformował jak będzie wprowadzany program powszechnej prywatyzacji.

Program jest obszerny, więc spróbujemy go przedstawić w krótkich punktach.

KTO DOSTANIE?

Wszyscy dorośli obywatele polscy posiadający prawo stałego pobytu, mający 18 lat w dniu 31 grudnia 1991 [tj. urodzeni przed 1 stycznia 1974].

Nie będą to jeszcze akcje, ani udziały, ani bony - tylko numer ewidencyjny wydany przez urząd gminy. Numer będzie uprawniał obywateli do zwrócenia się wiosną 1993 o wydanie zaświadczenia uczestnictwa odpowiadającego jednej akcji w każdej z grup inwestycyjnych.

CO DOSTANIE?

Jak wynika z powyższego najpierw numer, potem zaświadczenie, w końcu akcje grup inwestycyjnych. Grupy inwestycyjne będą to „twory ekonomiczne”, których struktura prawna będzie podobna do struktury spółek akcyjnych.

Wytypowanych będzie 400 przedsiębiorstw z rozważanych obecnie 650, które w lipcu będą skomercjalizowane. Ich wiodące pakiety akcji będą przekazane poszczególnym grupom inwestycyjnym. 33 proc. akcji jednego przedsiębiorstwa będzie przekazanych jednej grupie, 27 - kilku grupom, 10 proc., otrzymają nieodpłatnie pracownicy przedsiębiorstwa, 30 proc. zatrzyma skarb państwa. Do jednego uprawnionego obywatela trafi w końcu po jednej akcji z każdej grupy inwestycyjnej - ale nie znaczy to, że będą to akcje konkretnego przedsiębiorstwa.

ZA ILE?

Tego nikt nie wie, bo ile to będzie warte, dowiemy się w 1993 roku. Nie wiadomo na razie ile będzie grup inwestycyjnych. Ma być nie mniej niż 5, nie więcej niż 20 najprawdopodobniej kilkanaście.

CO SIĘ MA DZIAĆ TYMCZASEM?

W latach 1991 - 1993 skomercjalizowane przedsiębiorstwa byłyby kontrolowane przez grupy inwestycyjne, czyli otrzymałyby tzw. inwestora strategicznego. Grupy inwestycyjne zwane popularnie zarządami majątku narodowego w zarządach i radach nadzorczych miałyby obywateli polskich. Pomocy w zarządzaniu grupom inwestycyjnym udzielałyby firmy międzynarodowe. Grupy te będą mogły dokonywać obrotu akcjami przedsiębiorstw-spółek, a zarazem zadbać o zapewnienie stosownej reprezentacji w ich radach nadzorczych.

Min. Lewandowski chce, by członków rad nadzorczych Zarządów wyznaczył prezydent.

Każdy obywatel otrzyma udziały we wszystkich Zarządach. Żeby znaleźć się na liście posiadaczy udziałów trzeba będzie mieć wpisany do dowodu osobistego numer ewidencyjny [ma już go ok. 90 proc. obywateli Polski] - który spełni rolę numeru konta.

Udziały będą pozbawione nominalów i zostaną zamrożone na 1,5 roku. Zatrudnieni przez Zarządy menedżerowie wykorzystają ten okres na poprawienie kondycji podlegających im firm - a tym samym na podniesienie ich ceny rynkowej. - Pierwsze dywidendy otrzymamy wiosną 1993 r. Wtedy też możliwe będzie wystawienie udziałów na sprzedaż.

Uczestnictwo w zarządach renowowanych firm zachodnich powinno - zdaniem min. Lewandowskiego - ułatwić zdobycie zagranicznych kredytów na restrukturyzację 400 sprywatyzowanych przedsiębiorstw.

DLACZEGO TO JEST TAK SKOMPLIKOWANE?

Najogólniej mówiąc - po to jest ten

pośredni sposób obdarowania obywateli udziałami, żeby pod kontrolą grup inwestycyjnych przedsiębiorstwa mogły się wzmocnić ekonomicznie i pomnożyć swój majątek. Obywatele otrzymaliby więc udziały nie tyle przedsiębiorstw, co funduszy zarządzających, czyli instytucji wyspecjalizowanych w działaniu na rynku kapitałowym, żyjących z obrotu akcjami i inwestowania w przedsiębiorstwo. Ta forma ma uchronić obywateli przed otrzymaniem bezwartościowego papieru np. bankrutującego przedsiębiorstwa.

Tyle teoria w ogromnym skrócie. Praktyka pokaże, co z tego wyjdzie. Kto nie doczeka udziału, bo umrze, zostawi prawo do jego przejęcia spadkobiercom.

TELEFONY ZDROŻAŁY O 100%

Od 1 lipca wzrosły ceny krajowych usług telekomunikacyjnych, w tym telefonicznych.

Za jedno połączenie w ruchu miejscowym, zamiast dotychczasowych 300 zł, płacimy 600 zł. Tyle samo kosztuje żeton "A" do automatu telefonicznego.

Z 8 do 30 tys. podwyższona została miesięczna opłata za abonament telefoniczny - w ramach tej sumy abonent ma prawo do 20 bezpłatnych rozmów miejscowych.

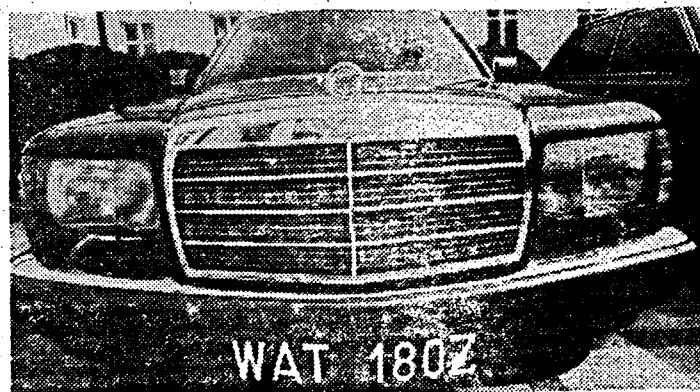
Łączna opłata za przyznanie abonamentu telefonicznego nadal będzie wynosić 2,5 mln zł.

Srednio o 20 proc. podrożały pozostałe opłaty telekomunikacyjne, w tym nadanie telegramu, telexu i telefaksu.

Jak twierdzi PPTT, zmiany taryf mają poprawić kondycję ekonomiczną firmy oraz zapewnić środki na rozwój naszej telekomunikacji.

RTV DROŻSZE

Komitet ds. Radia i Telewizji ogłosił, że od 1 lipca droższą opłatą abonamentowe za radio i telewizję do 40 tysięcy złotych za dwa miesiące. Dotychczas opłata wynosiła 48 tysięcy złotych za kwartał.



LUBIĆ
LUDZI

Zawsze podziwiałem facetów, którym się udawało co tydzień wydusić z siebie felieton i nigdy nie przypuszczałem, że ten los również i mnie jest pisany. Nie piszę tego po to, by narzekać lub wydziwiać nad trudnością wynajdywania tematów - narzekać nie mam na co, zaś od tematów aż się ziemia ugina. Wydarzeń na świecie w końcu więcej niż to jest w stanie spisać jeden człowiek. Zastanawia mnie w tej cotygodniowej pisaninie coś zupełnie innego - to mianowicie, że trudno z takich kawałków złożyć jakąś spójną całość: gdy mijają rok, wszystkie te ważne aktualnie tematy stają się czymś zupełnie nieistotnym, pozabawionym niemal z reguły jakiegokolwiek znaczenia. Przekwitłe kwiaty czasu. Zawsze nam się jednak wydaje, że to, co przeżywamy aktualnie ma niesłychanie wysoką rangę. A oto się okazuje, że przemijają wojny, wybuchają wulkany i elektrownie atomowe, zmieniają się ustroje i nastroje, zaś świat w tym samym rytmie miele dalej. Filozofowie wynajdują wieczne prawa rozwoju, które za chwilę przemieniają się w nic nie znaczące formułki, z których w dodatku dzieci się w szkołach nabijają dziwiąc się jednocześnie, jak to ci jeszcze niedawno żyjący ludzie mogli być takimi głupcami, by wierzyć w to, co z taką powagą wygłaszali.

No cóż, taka widocznie już kolej rzeczy. Czasami jednak warto się cofnąć w przeszłe głupstwa, by zastanowić się nad tym, co się stało. Jednym z takich głupstw, którego konsekwencje nieraz okazywały się koszmarem, była wiara w to, co dyktowali intelektualistom - także polskim, lecz nie tylko polskim: jeśli ma to być jakimś pocieszeniem, warto tu podkreślić, że zgłupiała ogromna ilość fajogłowych na całym świecie - komunistyczni politrukowie. Tamci dyktowali, ci spisy-

wali - ostały się ich słowa i ich nazwiska jako oskarżonych. Sprawa ta powraca jak bumerang w różnych dyskusjach w Polsce - i chyba nie bez powodu. Jeśli jednak powracać ma sensownie, to nie po to, byśmy dziś mieli robić jakieś "rozliczenia" z tymi, którzy nie tylko przeżyli tamte czasy, lecz nadto naprawdę potrafili dać dowody na to, że zrozumieli swą pomyłkę. Często nawet dużo ryzykowali, by komunę rozmontować i zwalczać. Takich rozliczeń zrobić się nie da, szczególnie, gdy chodzi o ludzi kultury: nigdy nie wiadomo, gdzie się w tych rozliczeniach zatrzymać, gdzie postawić czy to grubą, czy to cienką kreskę. Był Kuroń komunistą? Ano był. Obalał potem komunę skutecznie? Obalał. Gdzie jest ta kreska i z czego go rozliczać? Jak ważyć grzechy i winy! Póki co, nikt nie dał sensownej odpowiedzi na takie pytania. Tym bardziej, gdy nie o jednostki chodzi, a o całe grupy społeczne. W ogóle wysuwanie zbiorowych oskarżeń jest jakby sprzeczne z podstawowymi zasadami naszej kultury: odpowiedzialne są jednostki, a nie anonimowe lub nazwane jakoś grupy, środowiska czy nawet partie. Wszystkie złożone są z poszczególnych ludzi i każdy powinien odpowiadać wedle należnej mu jako człowiekowi miary. Nie ma zbrodniczych organizacji. Są organizujący się zbrodniarze. A ludzi trzeba oceniać w całości dorobku ich życia, szczególnie wówczas, gdy chodzi o kulturę.

Bez wątplenia tak się złożyło, że wielu polskich intelektualistów - a ograniczmy się tylko do własnego kręgu - ma na sumieniu wiele zła. I tak się składa, że wielu z nich należy dzisiaj do czołówki intelektualnej nie tylko krajowej, lecz międzynarodowej. Warto więc zadawać im pytania o to, w czym przeszło im niegdyś [a czasem przecież wcale niedawno] uczestniczyć. Nie po to, by czynić jakieś "rozliczenia", które i tak do niczego nie doprowadzą, lecz by zrozumieć mechanizmy, jakie tym wszystkim kierowały. Sam to od lat czyniłem i muszę przyznać, że wciąż z mizernym skutkiem: odpowiedzi były

wciąż jakby nie do końca jasne, pogmatwane. Nie chcę przez to powiedzieć, że wykrętne - myślę, że ci, których pytałem, sami naprawdę chcieli sobie te wszystkie sprawy powyjaśniać. I jakoś nie szło, jakoś wszystko było "obok". Nie tylko ja podejmowałem takie próby. Głośna była niedawno książka Jacka Trznadla "Hańba domowa" złożona z wywiadów z owymi nieszczęśliwymi, którym przyszło przejść przez czyszczenie socrealizmu i zauroczenia czerwoną ideologią. Jednak jej lektura nadal mnie nie zadawała. Wielcy naszej literatury - czy to Andrzejewski, czy Brandys, czy Woroszyński [by przy tych nazwiskach się zatrzymać] - nie potrafili odpowiedzieć na to w końcu proste pytanie: co to było? Na czym polegał ich błąd? Dlaczego dali się na to nabrać? Bo to, iż autentycznie wierzyli w to, co im podsuwano, nie budzi w tym wypadku żadnej wątpliwości, nie kryją się z tą wiarą. Lecz żaden z nich nie potrafił precyzyjnie odpowiedzieć, na czym ona polegała.

I wreszcie znalazłem odpowiedź, która wydaje się najbardziej precyzyjna. W jednym z najnowszych numerów warszawskiego "Tygodnika Literackiego" ukazał się wywiad z Wisławą Szymborską, bez wątplenia jedną z najwybitniejszych poetek współczesnych, nie tylko w Polsce i nie tylko w Europie. I bez wątplenia w latach pięćdziesiątych jedną z czołowych postaci polskiego socrealizmu. Warto przytoczyć jej wypowiedź, wynotować ją dla pamięci i ku przestrodze: "Należałam do pokolenia, które wierzyło. Ja wierzyłam. A kiedy przestałam wierzyć - przestałam pisać takie wiersze. Wcale się nie bronię i nie chcę wmawiać, że byłam wtedy mądra. Nie. Byłam głupia i wiedziałam o wiele mniej niż można się było potem dowiedzieć. Ja kochałam ludzkość - wie pan co jest?... Nie wolno kochać ludzkości - trzeba lubić ludzi.

Ci, co kochają ludzkość, przeważnie bardzo nie lubią ludzi" [podkreślenie moje].

Nic mądrzejszego na ten temat nie powiedziano i chyba nie da się powiedzieć. Te dwa zdania są w jakiś szczególny sposób ważniejsze nawet

od wielkiej i wspaniałej trzytomowej monografii Leszka Kołakowskiego "Główne nurty marksizmu", która w końcu też po to została napisana, żeby zrozumieć, co się stało i by się przed samym sobą rozliczyć. Prawda jest strasznie prosta i przyznam się, że dla mnie nie jest żadnym zaskoczeniem, że została wypowiedziana właśnie przez Szymborską. Takie prawdy wykrywają bowiem raczej poeci niż filozofowie, w żadnym wypadku specjaliści od polityki. I - co ważniejsze - Szymborska nie tylko potrafi nazwać to, co się stało, ona jednocześnie ukazuje najprostsze zabezpieczenie przed podobnymi pułapkami, jakie zawsze czekają na marzycieli o lepszym jutrze. W momencie, w którym przemieniamy się z jednostek w "ludzkość", "naród", "ludność" czy "masy" wówczas już nasza egzystencja jako ludzi jest zagrożona. Zagrożona jest w tym momencie, w którym wmawia się nam, że "interes narodu" czy "cele ludzkości" są ważniejsze od naszego indywidualnego życia. Gdy zaczynają nas wpychać do takich szufladek, wówczas z całą pewnością, przy ich zatraskiwaniu, obcinane będą ręce, nogi i głowy. A przecież szufladki trzeba zamykać. Żeby był porządek. Najlepiej cmentarny.

Przy czym to ważne: zawsze byłem przekonany o tym, że odpowiedź na pytania o istotę tej pomyłki musi wyjść od wewnątrz, że nie może jej sformułować ktoś, kto sam w tym wszystkim nie uczestniczył. A w końcu mniej lub bardziej uczonych rozpraw na ten temat wyprodukowano wiele. I żadna nawet w przybliżeniu nie dociera do tej istoty rzeczy, którą potrafiła określić Szymborska. Te jej słowa, które tu podkreśliłem, należałoby jako motto wypisywać we wszystkich szkołach. Są tak samo proste i dramatyczne, jak słowa, które zaraz po wojnie napisała inna dama naszej literatury, pisarka, którą cenię mniej niż Szymborską, ale która napisała jedną niezwykle ważną książkę - "Medalliony", i właśnie "Medalliony", rzecz o zbrodniach nazizmu, opatrzona została istotnym mottem: **LUDZIE LUDZIOM ZGOTOWALI TEN LOS**

I znów formuła jest prosta, zadziwiająca wprost w swej ścisłości. I ona

również - jako komentarz do wszelkich zbrodni godna jest umieszczenia pośród zadań najważniejszych. Przy czym warto podkreślić, że obłe formuły są też jakby podsumowaniem doświadczeń tego stulecia, stulecia triumfu masowych ideologii - właśnie: masowych. W momencie, w którym podporządkowujemy bez reszty swoje "ja" jakiemuś "my", wówczas tracimy natychmiast zdolność odpowiedzialności wobec siebie samych za to, co czynimy. Niepostrzeżenie zaczynamy maszerować w nogę, wznosić mniej lub bardziej głupie hasła, które myślą zamiast nas samych.

To nie znaczy, oczywiście, że należy się całkowicie wyłączyć ze wszelkich ludzkich wspólnot, że trzeba poprzestać na sobie samym. Kiedyś wielki polski humanista Andrzej Frycz Modrzewski wypowiedział niezwykle ważną sentencję: **CZŁOWIEK NIE URODZIŁ SIĘ SOBIE**



To kolejne ważne zdanie. Jesteśmy sobą dzięki temu, że istniejemy dla innych i temu, że inni istnieją dla nas. Wspólnie można wiele uczynić, pod jednym warunkiem - że się we wspólnocie uczestniczy świadomie, jako konkretna osoba mająca swoje zdanie i mogąca to zdanie wypowiedzieć, a tym samym wpływać na postawy innych. Ale też jako osoba, która winna z uwagą wysłuchać zdań innych. Na tym chyba właśnie, jeśli się nie mylę, polega prawdziwy porządek demokratyczny. Demokracja jest nieustannym dialogiem, rozmową, w której każdy występuje na równych prawach. I chyba właśnie naprawdę zaczynamy taki porządek budować. Jeśli tak, to wiek dwudziesty naprawdę się kończy.

LESZEK SZARUGA

CO POCZAĆ Z POLONIA?

Dziesiątki lat trwały czasy że do Polski przywożono z Zachodu drukowane słowo prawdy w języku ojczystym. Importowane w tych prawdach informacje uzupełniały nam obraz świata, prostowały fałsz i obłudę prokomunistycznego monopolu a często pozwalały nam samym uzmysłowić sobie niezbędne proporcje własnej rzeczywistości.

Chwała za tą działalność przypada patriotycznym kręgom Polonii, zarówno tym elitarnym i zorganizowanym jak również szerokim, wielomilionowym kręgom wspierającym.

Ten udział w utrzymaniu i odrodzeniu narodowych wartości a w konsekwencji niepodległej i suwerennej Polski jest trwałym historycznym wkładem Polonii w dzieło odrodzenia Ojczyzny.

Od czerwca 1989 roku sytuacja zdecydowanie przyjęła odwrotny kierunek. Uwolniony z dominacji komuny kraj w przyspieszonym rytmie rozpoczął swoją emancypację demokratyzacji. Spontanicznie rozwijające się życie polityczne staje się dla narodu często zaskoczeniem. Zjawiska tego uniknąć nie można, jest ono naturalnym i koniecznym. Niesie z sobą zarówno prawidłowości jak i zagrożenia. Kompletnemu zakłóceniu uległ dotychczasowy klarowny obraz sytuacji. Zniknęła pozornie komuna, zaistniała formalnie wolność. Zarówno demokracja jak i wolność są realne polskiej rzeczywistości trudne i skomplikowane z uwagi na tragiczny stan gospodarki powodującej negatywne arytmie w poziomie życia ok. 70% społeczeństwa.

Budzą one w kraju coraz szerszy i ostrzejszy sprzeciw lecz ich przyczyny są dla większości protestujących nie w pełni zrozumiałe. Obraz tych zjawisk a raczej ich wzajemnego gospodarczo-społeczno-politycznego splotu jest jeszcze trudniejszy do zrozumienia z dystansu emigracji. Środowiska Polonii w Stanach, Kanadzie, Australii czy w

Europie Zachodniej żyją też w nielatwych warunkach ekonomicznych lecz w zrównoważonych przez długie dziesięciolecia systemach warunkach politycznych demokracji. Demokracji mającej powszechnie znane wady lecz jak dotychczas lepszemu systemu nikt nie wymyślił. Polonia bez względu na stopień integracji z krajem zamieszkania koncentruje większość swojej uwagi na staraniach o godny byt ekonomiczny i możliwości jego poprawy. Jest to absolutnie normalne i naturalne. Podobnie czyni wszędzie zdecydowana większość społeczeństwa bazując na ugruntowanym demokratycznym systemie swojego państwa, przyjmując ten system jako element oczywisty i naturalny - dostrzegając jego ułomności lecz nie wyobrażając możliwości jego utraty i wynikających z tego nieuchronnie konsekwencji i skutków.

Generalnie społeczeństwa państw normalnych [demokratycznych] w tym i Polonia traktują politykę jako strefę nieczystej rozgrywki elitarnych kręgów establishmentu prowadzoną w imię trywialnego interesu. W efekcie postrzegają działalność polityczną jako amoralną i zdeprawowaną...

Jest w tym potocznym uproszczeniu, tyle samo prawdy co w przypadku odniesienia powierzchownych ocen do każdej innej profesji. Polityka jest jednak niezbędnym instrumentem kształtującym całość warunków życia każdego narodu. Ona i tylko ona tworzy możliwie optymalny system formy i warunków bytu społeczeństwa w ramach każdego państwa. Przed Polonią angażującą zrozumiałe zainteresowanie losami Polski staje aktualnie nowe, trudne zadanie. Zadanie zrozumienia, że instrument polityczny w kraju musi się ukształtować w proporcjach możliwie odpowiadającym istniejącym realiom.

Życie polityczne odradza się po 50

latach sztucznego zahamowania, braku suwerenności państwowej i terrorze komuny, dla której interes społeczeństwa był praktycznie wartością ostatniego rzędu. Trzeba zadać sobie trud poznania, zrozumienia i wyboru programowej wersji kierunku politycznego, który indywidualnej jednostce świadomie czy podświadomie odpowiada najbardziej ze wszystkich oferowanych. Trzeba równoległe przeanalizować warunki gospodarcze, ekonomiczne i społeczne by wybór nasz był możliwie dojrzały, by nie ulec demagogii lub populizmowi. Nawet przy zachowaniu tych prawidłowości nieunikniony jest podział dotychczas spójnej większości Polonii, która spójność tą opierała na czynnej lub bierniej nieakceptacji komunistycznego totalitaryzmu.

Podział, który jest nieuchronny niesie też z sobą nierzadko ostre antagonizmy lecz zasady demokracji gwarantują prawne hamulce zapobiegające przerodzeniu się ich w otwarty konflikt lub destabilizującą życie społeczne walkę. Wszystkie dotychczasowe kontakty z przedstawicielami i zbiorowościami Polonii dowodzą niezbicie braku przygotowania i rozumienia tych konieczności. Jest to absolutnie normalne i zrozumiałe.

Sytuacja ta rodzi możliwość trzech wariantów:

- uznania przez Polonię, że bardzo trudne sprawy polityczne budowy systemu demokracji należy pozostawić wyłącznie do decyzji Polakom w Kraju,

- uznania, że należy podjąć wspólnie ze społeczeństwem w ojczyźnie trud wyboru i budowy systemu politycznego,

- przyjęcie wariantu niezdecydowania, niech każdy czyni jak uważa.

Wszystkie trzy warianty można podbudować teoretycznie oraz eksponować ich wady i zalety.

ad 1] można lansować ten wariant

uznając iż tylko bliski, bezpośredni dystans jaki stwarza życie w kraju daje prawo do wyboru szczegółowego modelu oraz uprawnia do posiadania biernego i czynnego prawa wyborczego.

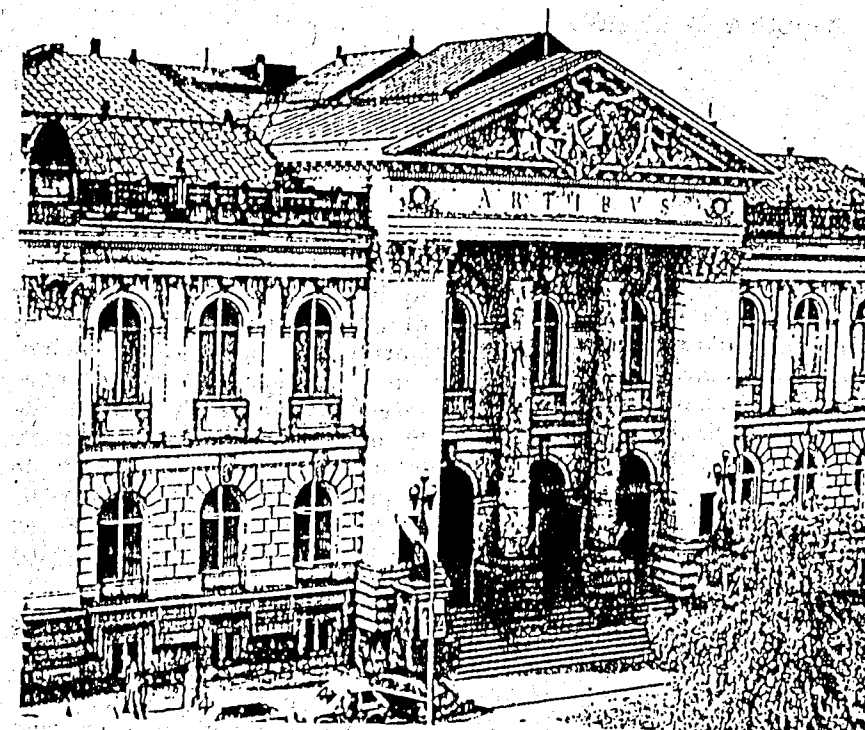
Jednym z ujemnych następstw przyjęcia tego wariantu będzie nieuchronny i wciąż pogłębiający się w konsekwencji dystans porozumienia między Polonią a Polską.

ad 2] to intencja integrująca z Ojczyzną lecz trudna przez konieczność poznania wielu i wyboru jednego z proponowanych programów. Stwarza ten wariant możliwość wszechstronnej i podmiotowej działalności wszystkim dojrzałym, zdecydowanym i ambitnym w kraju. Zapewnia Polonii ustawowo bierne i czynne prawo wyborcze. Konsekwencją będzie jednak naruszenie struktur wewnątrz-polonijnych, tak organizacyjnych jak i wielu stosemków prywatnych.

ad 3] Wybór tego rozwiązania jest kusząco wygodny. Indywidualnie i organizacyjnie nikogo do niczego nie zobowiązuje a jednocześnie formalnie niczego nikomu nie broni. Niestety wszystko to tylko powierzchowne pozory. Nie istnieje praktycznie możliwość utrzymania wolnego pola - neutralnej politycznie strefy. Natura nie zniesie próżni nawet politycznej. Zagrożeniami dodatkowymi są jeszcze: utrata "czynnych i biernych praw w kraju uzasadniona brakiem zdecydowanej woli Polonii w ich posiadaniu oraz możliwość jednostronnego zmonopolizowania wpływu politycznego.

Pierwszy i trzeci wariant nie wymagają żadnych zmian w dotychczasowym modelu organizacyjnym życia Polonii. Wybór wariantu drugiego wiąże się z koniecznością dynamicznej rozbudowy informacji politycznej. By poziom tej informacji był rzetelny i możliwie pełny winien być organizowany przez odpowiedzialne źródłowo i zaangażowane politycznie kręgi dziennikarskie i oparty o sprawniejszą formułę redakcyjną.

O kierunku przepływu tej informacji determinują źródła w kraju a Polonia na "Zachodzie" stanie się ich odbiorcą. Należy życzyć Polonii sprawnego odbioru i owocnej lektury politycznej, którą przez lata w Polsce nazywaliśmy umownie "bibulą"



Gallery
PEKAO

PRESENT:

287 Roncesvalles Ave.

Jurek DENISIUK	June 28	-	July 11
Leszek WYCZOLKOWSKI	July 12	-	July 25
Lilian LAMPERT	July 26	-	Aug - 8
Krystyna SADOWSKA	Aug 9	-	Aug 22
Iwona NOWICKA	Aug 30	-	Sep 12

Under the auspices of:

THE CONSULATE GENERAL OF POLAND

Sponsors:

PEKAO TRADING & TRAVEL (CANADA) LTD.
POLISH AIRLINES LOT - TORONTO

Producers:

M & P Jedlewski

PAMIĘTNIKI EMIGRANTÓW

Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" i naukowe placówki pamiętnikarskie ogłaszają konkurs pod hasłem "Polonijnych pokoleń pamiętnikarskich portret własny".

Konkurs adresowany jest do przedstawicieli różnych fal polskiej emigracji przebywających we wszystkich zakątkach świata oraz do ich współmałżonków niepolskiej narodowości, do wszystkich pokoleń polonijnych, a także do tych, którzy powrócili do Polski.

Organizatorzy konkursu apelują o opisanie własnej drogi życiowej, swego małżeństwa, losów rodzeństwa, rodziców i innych przodków. Oczekują także opisu miejscowości pochodzenia i późniejszego zamieszkania oraz informacji o społeczności lokalnej, o działających tam organizacjach świeckich i parafialnych.

Warto opisać dzieciństwo, lata szkolne, pracę zawodową, przyjaźnie i życie kulturalne, własne osiągnięcia i niepowodzenia, wrastanie w nowe otoczenie, przyswajanie języka, obyczajów i kultury kraju osiedlenia, kultywowanie polskości.

Cennym uzupełnieniem pamiętnika byłaby refleksja na temat nowego i starego kraju, porównanie organizacji życia i działania różnych instytucji.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymają podziękowania oraz albumy lub książki. Zwycięzcy - atrakcyjne nagrody.

Pamiętniki opublikowane zostaną w książce. Na życzenie zachowana będzie anonimowość wypowiedzi. Objętość prac nie jest ograniczona. Można przysyłać maszynopisy lub rękopisy nie tylko po polsku, lecz w języku, którym włada się najswobodniej.

Teksty prosimy przysyłać pod adresem: **Centrum Pamiętnikarstwa Polskiego i Polonijnego - Instytutu Pamięci Narodu, ul. Nowy Świat 18/20, 00-373 Warszawa.**

Konkurs trwa do 31 marca 1992 roku.

Z uwagi na bezpieczeństwo autora wydawca nie ujawnia jego nazwiska

Wydawnictwo
ROK Corporation
Warszawa 1991



Z SERII:
POLSKIE
BESTSELLERY

Rok 1983. II pielgrzymka
Jana Pawła II do Ojczyzny.
KGB planuje zamach...

MOSKWA
PODMIEJSKA REZYDENCJA
JURIIA ANDROPOWA

Żołnierz pospiesznie otworzył żelazną bramę i wyprężył się salutując. Czarny żół w otoczeniu samochodów ochrony pomknął po ciemnych już ulicach Moskwy z szybkością zarezerwowaną wyłącznie dla wozów uprzywilejowanych. Przechodnie jak zwykle na moment przystawali, by popatrzeć na to widowisko. Jeszcze zanim otwarta została brama Kremla, posterunki GAI na trasie przejazdu otrzymały sygnał do wstrzymania ruchu. Zielone światła zapalały się w porę. Jurij Władimirowicz Andropow udawał się do swojej podmoskiewskiej dachy.

Dom, choć mniejszy od Kremla, porażał rozmiarami. Na parterze - pięćdziesięciometrowy hall pokryty bucharskim dywanem, obok sala kinowa z bilardem, a dalej ogromna weranda z przeszklonym dachem. Wszędzie marmury, dębowe parkiety, kryształowe żyrandole, luksusowe meble z importu, cenne obrazy w poczerńiałych ze starości ramach. W bibliotece na pierwszym piętrze, przy ogniu płonącym w marmurowym kominku, na Sekretarza Generalnego czekali wraz z Fedorcukiem marszałek Ustinow i Anatolij Gorbowa, najmłodszy członek Biura Politycznego.

Chodził o tę poniedziałkową wypowiedź Reagana w sprawie uzbrojenia w rakiety MX - powiedział im Wasilij Fedorcuk, przekazując zaproszenie Sekretarza Generalnego na rozmowę przy kolacji na dachy. - Jeszcze zbyt wcześnie, by zwracać tym głowę całemu Biuru, po prostu wstępna analiza, nic więcej.

Witaj, Anatolij, jak zdrowie Ludmiły Dmitriewny - Andropow poufałym gestem ujął Gorbowa pod ramię. Gorbowa przygryzł wargi widząc porozumiewawcze spojrzenia Ustinowa i Fedorcuka. Niepotrzebna mu teraz była nowa fala plotek na temat zbyt ścisłych więzów przyjaźni, jakie podobno od dawna

łączyły czarującą żonę Gorbowa z Andropowem, wówczas jeszcze szefem KGB. Poznali się kilka lat temu w odległym o 1200 km od Moskwy uzdrowiskowym Stawropolu, gdzie Gorbowa był sekretarzem miejscowego komitetu partii, a wszechwładny szef KGB przyjeżdżał leczyć swoje dolegliwości. Gorbowa sam wówczas powiedział Ludmiłie, że do jej obowiązków należy troska o dostojnych gości z Moskwy. Miedzy nią a Andropowem szybko nawiązał się bardzo serdeczny kontakt. Oboje lubili muzykę, czytali sobie nawzajem poezję, a Andropow - jak opowiadała Ludmiła - nawet pisał wiersze. Gdy któregoś dnia delikatnie zwrócił jej uwagę, że niepotrzebnie prowokuje plotki, odpowiedziała: "Nic mnie to nie obchodzi. Natomiast za najważniejszą sprawę w moim życiu uważam pomoc w twojej karierze. W każdy możliwy sposób". Od tego dnia nigdy więcej nie poruszali tego tematu.

- Poprosiłem was, aby w tym wąskim gronie porozmawiać tak jak się rozmawia z przyjaciółmi. Po partyjnymu: szczerze i otwarcie - Andropow z dobrze zagranym zakłopotaniem poprawił okulary w cienkiej, złotej oprawie. - Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że nikt nie jest wieczny. Tylko w tym roku pochowaliśmy już towarzysza Susłowa i naszego drogiego Leonida Iljicza. A i biednemu Podgornemu zostały tylko dni, a może nawet i godziny. Ja i Ustinow też nie jesteśmy już najmłodszy. Cóż, nikt nie wymyślił lekarstwa na starość. Trzeba przygotować zmianę warty. Ale zanim przekazemy władzę w ręce młodszych - tu spojrzął znacząco na Gorbowa - zastanówmy się, co pozostawimy im w spadku.

Gorbowa charakterystycznym gestem dotknął ciemnego znamienia na policzku i przygotował się wewnętrznie na wysłuchanie monologu, który znał na pamięć. Ale nie mógł okazać lekceważenia swemu potężnemu protektorowi. Jego twarz wyrażała najgłębsze skupienie. Teraz na pewno będzie o trzech filarach, pomyślał.

- Władza radziecka opiera się na trzech filarach - kontynuował An-

dropow. - Partia, armia i siły bezpieczeństwa wewnętrzne. Leonid Iljicz wraz z Czernienką doprowadzili partię do zupełnego rozkładu, to wiemy i nie ma co tego owijać w bawełnę. Wszystko stare i przeżarte korupcją. Odbudowa aparatu od podstaw to będzie twoje zadanie - zwrócił się ponownie do Gorbowa - ale to daleka przyszłość. Dziś możemy więc liczyć tylko na armię i siły bezpieczeństwa. To one, jak zawsze w trudnych momentach, muszą zadbać o to, by nowa zmiana warty nie musiała zaczynać od gaszenia pożaru. I o tym właśnie chcę dziś z wami pomówić. Rozumiem, że mogę liczyć na waszą absolutną dyskrecję. Nasza rozmowa powinna pozostać tajemnicą nawet dla członków Biura Politycznego. Bywają w historii chwile, gdy trzeba zdecydować się na wzięcie całej odpowiedzialności. Mogę więc na was liczyć? - powtórzył.

Nie przyzwyczajeni do kwestionowania jakichkolwiek słów Sekretarza Generalnego, Fedorcuk i Gorbowa automatycznie skinęli głowami. Jedyne marszałek Ustinow mógł pozwolić sobie na zademonstrowanie w tym gronie pewnej niezależności. To przecież poparcie Sił Zbrojnych ZSRR, które tu reprezentował, przechyliło szalę zwycięstwa w walce o spadek po Breżniewie. Niemniej jednak zgadzał się ze wstępna analiza przyczyn upadku autorytetu partii i rozpasania całego aparatu. Domyślał się również, że zaproszono go tu nie po to, by próbować uszczuplić wpływy i siłę armii. Wiedział, że Andropow go potrzebuje. Andropow także musiał doskonale pamiętać niegdysiejsze powody upadku Chruszczowa. Nikita Siergiejewicz zadarł równocześnie z partią i z armią. I to go zgubiło. Nowy Sekretarz Generalny miał pełne poparcie KGB, to było jego ukochane dziecko, ale poparcie sił zbrojnych uzyskał tylko warunkowo, a zasady gry znali obaj aż nadto dobrze.

- Mówcie dalej, Jurij Władimirowicz - Ustinow z szacunkiem odwrócił się w stronę Andropowa. - Nasza bohaterska armia wykona każde zadanie, jakie jej postawicie, dla chwały Związku Radzieckiego.

- Dziękuję wam, towarzysze - powiedział cicho Andropow. - A zatem do rzeczy. Jak wszyscy wiemy, walka z imperializmem to nie tylko wojna w Afganistanie, Etiopii czy Nikaragui. Zapewne znane wam są już plany tego kowboja z Białego Domu, dotyczącego uzbrojenia NATO w nowe rakietki Pershing. Szlag trafił całą naszą przewagę taktyczną, którą osiągnęliśmy po wprowadzeniu SS-

20. Ale to jeszcze nie wszystko. Ten maniak wymyślił coś znacznie gorszego. Nie ogłaszali tego dotąd oficjalnie, ale meldunki naszych ludzi stamtąd zwykle są wiarygodne. Chodzi mianowicie o zupełnie nowy system antyrakietowy. Ochrzcili go "Gwiezdne wojny".

- To tytuł filmu, mam go nawet na kasecie, niezły - odezwał się Gorbow. - Film może i dobry, ale broń dużo lepsza. Nie możemy na to pozwolić. Nie możemy znów znaleźć się w takiej sytuacji, jak wtedy, gdy oni mieli już bombę atomową, a my nie. Towarzyszu Ustinow, wprowadźcie nas w techniczną stronę zagadnienia.

- Sama koncepcja jest bardzo prosta - ożywił się stary marszałek. - Chodzi o umieszczenie w kosmosie, na satelitach, rozmaitych urządzeń, przede wszystkim laserów, które strącałyby nasze rakietki zaraz po starcie. Teoretycznie jest to broń doskonała. Działa z szybkością światła. - Ustinow nagle uświadomił sobie, że jego entuzjazm fachowca dla doskonałości wrogich rozwiązań technicznych może zostać w tym gronie źle zrozumiany, ciągnął więc dalej tonem niemal ponurym: - Jeśli im się powiedzie, a nasi ludzie twierdzą, że to tylko kwestia środków, wówczas cała nasza strategia masowego ataku raketowego weźmie w łeb. Będziemy bezbronni.

- To zabierzmy się ostro do roboty, i wyprzedźmy ich w produkcji - zaproponował Gorbow. - Można przecież przeznaczyć na to dowolną ilość środków, w końcu...

- Towarzyszu Gorbow - przerwał mu Andropow. - To nie jest TU-144, nie wystarczy, jak w przypadku Concorda, przejęcie dokumentacji technicznej. Naszym jedynym wyjściem jest niedopuszczenie, by oni

ten system skonstruowali. Będziemy musieli użyć wszystkiego, co mamy. Całego apartu dezinformacji, ruchów pokojowych, kanałów dyplomatycznych, chłopców z Czerwonych Brygad i diabli wiedzą czego jeszcze. W najgorszym razie zawrzemy jakieś dodatkowe umowy rozbrojenkowe, lub nawet wycofamy z Europy część naszych SS-20, by nie dopuścić do przejścia ilości w jakość. Nie oszukujmy się, towarzysze, możemy wyprodukować następne tysiące czołgów i rakiet, ale czysto technologicznej wojny w kosmosie jeszcze wygrać nie jesteśmy w stanie. Czy na razie wszyscy zgadzają się z tym, co powiedziałem?

Zebrani dookoła stołu wyraźnie się zgadzali, choć dla Ustinowa nawet teoretycznie rozważana możliwość wycofania części rakiet średniego i krótkiego zasięgu z Europy zabrzmiała jak zgrzyt żelaza po szkle. Nie mógł jednak nie zgodzić się z realną oceną sytuacji. Kto jak kto, ale on najlepiej wiedział, że nawet system obrony powietrznej ZSRR opierał się na przestarzałych amerykańskich komputerach.

- Tak, wojny technologicznej z Ameryką jeszcze wygrać nie możemy - przyznał po chwili milczenia. - A zatem, towarzysze, jeśli mamy przejść do tymczasowej defensywy na Łabie, to musimy zająć się konsolidacją naszych tyłów. Umocnić jedność ideologiczną i wojskową naszych satelitów z Układu Warszawskiego i wypełnić z niego wszelką dywersję ideologiczną. Na przykład całą tę "Solidarność" w Polsce. Tu, towarzysze, nie ma co kryć: lojalność Polaków jest wprost proporcjonalna do liczby naszych dywizji w ich kraju, a w razie jakiegoś kryzysu nawet i na to specjalnie nie można liczyć. Ich stan wolenny to jedno wielkie oszustwo.

Niby zamknęli całą górę "Solidarności", ale nie dawniej jak dwa tygodnie temu Jaruzelski spotkał się z ich głównym kłechą, jak mu tam - Andropow zwrócił się do Fedorczyka - a tak, Glempe, i dogadali się nie tylko co do wypuszczenia na wolność Wałęsy, ale nawet co do terminu następnego przyjazdu papieża do

Polski. To pewna informacja - dodał z naciskiem, widząc zdziwienie na twarzach Ustinowa i Gorbowa. - Prosto od naszego rezydenta z Warszawy.

- Jak to? Przecież mieli wyraźne wytyczne, że w żadnym wypadku nie wolno go ponownie wpuszczać - wyrwało się Gorbowowi. - Jeśli informacje z Warszawy są rzeczywiście pewne, to oznaczają nie tylko brak subordynacji, ale i kompletną głupotę.

- To podpalenie lontu bomby, na której sami siedzą - godził się Ustinow.

- Co do faktu, że porozumeli się w sprawie wizyty papieża, nie mamy żadnych wątpliwości - odparł Andropow. - Wiemy na pewno, że data została ustalona. W czerwcu, czyli mniej więcej za pół roku. To chyba dość czasu, aby przygotować odpowiednio powitanie?

To "odpowiednie powitanie" zabrzmiało tak, jak zabrzmieć powinno. Siedzący wokół stołu instynktownie zrozumieli jego prawdziwą treść. Zapadła martwa cisza.

- Mokryje diela? - pierwszy odezwał się Gorbow. - Teraz? Po tej wpadce Bułgarów? Kiedy cały świat spekuluje na temat naszego udziału w zamachu? Zachodnia propaganda na pewno nie przepuści takiej gratki, a wy go chcecie teraz... I do tego w Polsce...? Po co? Co nam to da? Nie ten, to inny. Przecież nie możemy wybierać papieża tak, jak wybieramy patriarchę... Poza tym przecież...

- Ech, Anatolij - przerwał mu Andropow. - Nie ucz ty ojca dzieci robić. Każdy inny będzie lepszy niż ten. Co ty? Ty myślisz, że ta ich "Solidarność" i Wałęsa to wyszło tak samo z siebie? To wszystko jego robota. To największy wróg, jakiego mamy dziś na świecie. Tylko nie pytaj mnie, ile on ma dywizji. Ma dywizje, które podgryzają, szepcą, prowadzą krecią, wrażą robotę. Jak myślisz, dlaczego klechy u nas na Litwie, Łotwie czy nawet na Ukrainie podnoszą głowy? Nie zapominaj też o Czechach czy Węgrach. Oni w niego wierzą, oni wszyscy myślą, że im pomoże. Ale jeśli przyjdzie inny, jakiś cichutki Włoch, to zacznie klepać

nowe Pacem in terris i będzie spokój. Boisz się, że coś wyjdzie na światło dzienne? Witalij, powiedz Anatolijowi Siergiejewiczowi...

- Po pierwsze, Agca był opłacany przez turecką mafię przemytniczą - rozpoczął służbiście Fedorczyk. - Po drugie, był członkiem "Szarych Wilków", czyli organizacji skrajnie prawicowej. Tak to zorganizowaliśmy - dodał gwoli wyjaśnienia. - Po trzecie, jego kontakty z Bułgarią ograniczały się do "Kintexu", a to przecież jedna z wielu zwyczajnych agencji importowo-eksportowych. Po czwarte wreszcie, jeśli nawet ktoś powiąże "Kintex" z bułgarskim wywiadem, to i tak co do naszego udziału pozostaną tylko spekulacje. Na papierze nic nie było.

- A spekulacje to dużo za mało dla naszych demokratycznych przyjaciół - skomentował Andropow. - Zresztą gwarantuję wam, że postępową opinią publiczną, a pod jej naciskiem i wszystkie rządy na Zachodzie, wyjdą ze skóry, by nas przypadkiem o coś nie oskarżyć. To zbyt niewygodne, wymagające wręcz podjęcia jakiejś akcji, może nawet zerwania korzystnych umów handlowych. Ba, to może zaprzepaścić szanse na odprężenie międzynarodowe. Widzisz, Anatolij, z dużej chmury mały deszcz - protekcyjnie poklepał Gorbowa po ramieniu.

- Więc jak konkretnie chcecie to zorganizować, towarzyszu sekretarzu? - zapytał Ustinow, na którego starczej twarzy nie było widać nawet śladu emocji.

- Proponuję przekazać sprawę, ale naturalnie nie na piśmie - Andropow podniósł obie ręce - naszym przyjaciołom w Polsce. Niech oni sami zabiją swego Polaka.

Nikt ze zgromadzonych nie zwrócił uwagi, że po raz pierwszy w tej rozmowie została postawiona kropka nad "i". Słowo "zabić" wypowiedziano głośno.

- Przekazać Kiszczakowi? - zdumiał się Fedorczyk. - To przecież człowiek Jaruzelskiego, w organach dopiero od paru lat. Żadnej sprawdzonej lojalności!

- Och, dzieci, dzieci... - westchnął pół żartem, pół serio Andropow. - I jak wam tu przekazywać wartę - mrugnął porozumiewawczo do Usti-



KATARINA MAJOROWA, wybrana niegdyś "miss UCR", została w randze porucznik i uczestnikiem prasowym swąj centrali.

nowa, który co prawda nie miał pojęcia, co zamierza Andropow, ale odpowiedział porozumiewawczym uśmiechem na ten dowód starogwardyjskiej solidarności.

- Mamy swojego człowieka w polskim Biurze Politycznym, a on z Jaruzelskim z jednej miski nie jada. Ostatnio dostał kopa w górę, bo mu nie ufają. I nie bez kozery. Mamy na niego haka jeszcze z czasów zakończenia wojny, podpisał wtedy, co trzeba, a ujawnienie tego na pewno nie leży w jego interesie. On ma ambicje polityczne, a w Polsce nie lubi się takich numerów. Poza tym jakieś dziesięć lat temu był zamieszany, a raczej został zamieszany - Andropow uśmiechnął się melancholijnie - w pewną machlojkę na wielką skalę. Jednym słowem, możemy mu ufać. Byłoby najlepiej, gdyby

dało się to zorganizować tak, by wina za papieża obciążyć Kiszczaka, a co za tym idzie i Jaruzelskiego. Tego nie przeżyje żaden polski polityk. Naród ruszy. Wtedy może wystąpić nasz człowiek, oskarżyć Jaruzelskiego i całą jego klikę o współudział w tym strasznym morderstwie, oddać pod sąd, rozstrzelać albo powiesić, jak im tam już będzie wygodnie, a my udzielimy mu wsparcia. W razie czego, towarzyszu Ustinow, znajdziecie chyba parę dywizji? Jak na prawdziwych komunistów przystało, będziemy z ludem przeciwko wojskowej juncie. Połączymy, że tak powiem, przyjemne z pożytecznym. Są jakieś pytania?

- Pytań nie było. Projekt zamachu na Jana Pawła II w jego własnej ojczyźnie nie został przyjęty.

ZABIĆ TEGO POLAKA

Książka do nabycia

Imię

Nazwisko

Adres:

Kod pocztowy

Zalączęm czek lub przekaz pocztowy na sumę \$ 10.00

Adres: POLISH EXPRESS
217 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont. M6R 2L6

KOSZYKARSKIE MISTRZOSTWA EUROPY

Polska dopiero siódma

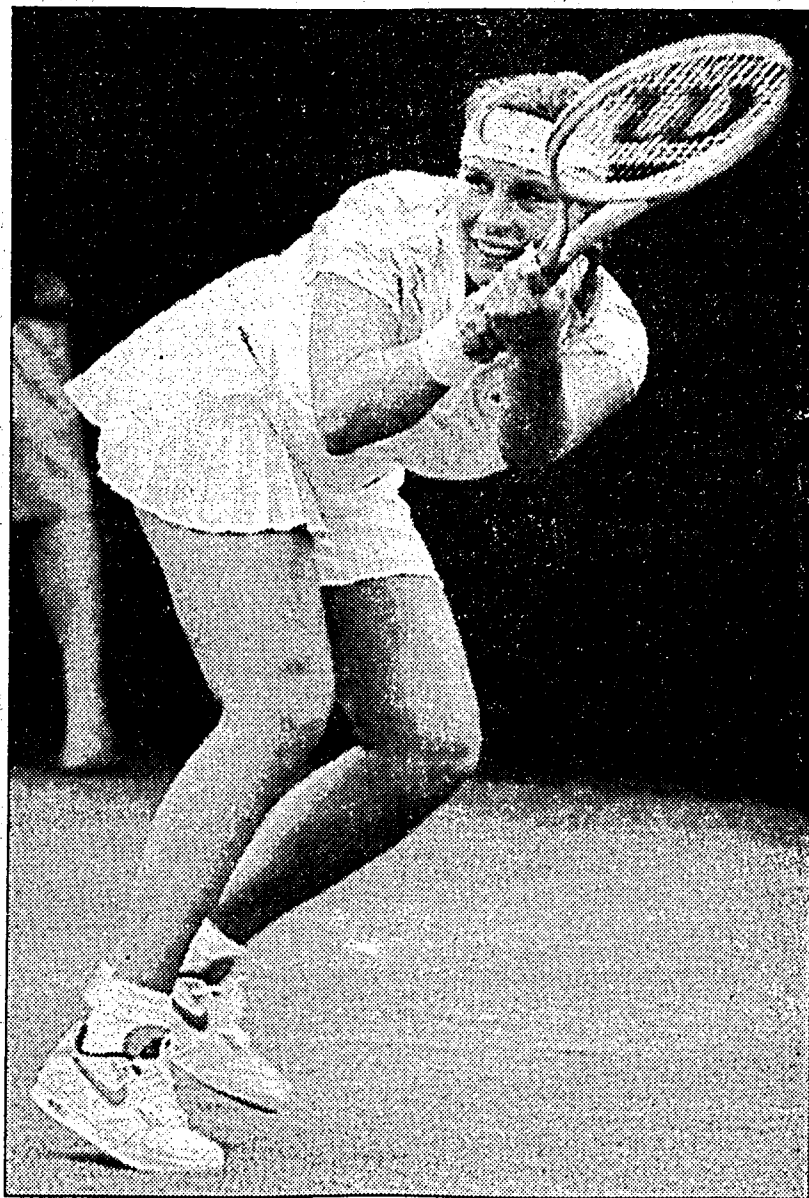
W Rzymie zakończyły się Mistrzostwa Europy w Koszykówce. Polacy po bardzo dobrym starcie finiszowali słabiej i ostatecznie zajęli siódme miejsce wygrywając z Bułgarią 90:86. Był nawet taki moment w eliminacyjnych rozgrywkach, że Polacy po zwycięstwie nad Bułgarią i przegranej z Jugosławią mieli szansę na wejście do pierwszej czwórki mistrzostw, gdyby wygrali swój ostatni mecz w eliminacji z Hiszpanią. Niestety Polska ten mecz przegrała 67:73, ale wynik świadczy o tym, że walka była zacięta i wyrównana. Koszykarze polscy prowadzili przez większą część meczu (nawet 11 pkt.), ale na końcówce finiszowali lepiej Hiszpanie, którzy dzięki temu zwycięstwu zakwalifikowali się do strefy medalowej. Trener Arkadiusz Koniecki miał nieco żalu do swych podopiecznych, podkreślił jednak, iż nie było fizycznej możliwości, by utrzymać błyskawiczne tempo, które Polacy narzucili Hiszpanom od początku meczu przez cały czas. "Mielśmy niepowtarzalną szansę, ale trzeba obiektywnie stwierdzić, że mamy zbyt nierówny zespół, by marzyć o wielkich sukcesach".

Polska wraz z Czechosłowacją, Bułgarią i Grecją znalazła się w grupie grającej o miejsca od 5 do 8. Po przegranej z Czechosłowacją wygrała z Bułgarią i zajęła siódme miejsce. Piąte miejsce zajęli Grecy, którzy pokonali Czechosłowację. Tytuł mistrzowski zgodnie z oczekiwaniami zdobyli wielcy faworyci Jugosłowianie pokonując w półfinale Francję 97-76, a w finale gospodarzy Włochów 88-73. Brązowy medal wywalczyła Hiszpania wygrywając z Francją 101:83. W drużynie mistrzów Europy brylowali dwaj koszykarze: Vlado Divić - zawodowiec grający na co dzień w samym

Los Angeles Lakers oraz najlepszy koszykarz Europy Tony Kukić.

Porażka Polski z Hiszpanią ma jeszcze jedną przykrą konsekwencję.

Czwórka półfinalistów z Włoch: Jugosławia, Francja, Włochy i Hiszpania ma już zagwarantowane miejsce w finale mistrzostw Europy



Najlepsza kanadyjska tenisistka Helen Kelesi [na zdjęciu] odpadła już w I rundzie Wimbledonu ulegając Brytyjce Joe Durie 3:6, 2:6. Natomiast Ameryka Navratilova [nr 3] w I rundzie odniosła setne zwycięstwo nas kortach Wimbledonu pokonując Elnę Reinach [RPA] 4:6, 6:2, 6:4.

w 1993 r. Polska musi o nie walczyć w eliminacjach. W dniu przerwy mistrzostw w Rzymie odbyło się losowanie czterech eliminacyjnych grup kolejnego championatu mężczyzn europejskiego kontynentu. Polacy znaleźli się w grupie "B" wraz z Niemcami, Izraelem i Portugalią.

MIESZANKA AGENCYJNA

W Miliczu woj. wrocławskie odbyły się mistrzostwa Polski w jeździe drużynowej na 100 km. Pierwsze miejsce zajął Agromel Toruń.

Zwycięzcy jechali w składzie: Marek Kamiński, Tomasz Owsian, Grzegorz Piwowarski i Tomasz Skubaja i uzyskali czas 2:07,11 godz. Drugi był zespół Legii Warszawa (Sławomir Krawczyk, Zbigniew Ludwiniak, Jarosław Chojnacki, Dariusz Banaszek) - 2:07,19 godz.

Na brydżowych mistrzostwach Europy w Irlandii Polacy wygrali w 22 kolejce z Holendrami 21:9, a następnie przegrali z Portugalczkami 13:17. Po 23 kolejkach prowadzi Wielka Brytania - 462,5 pkt. przed Szwecją - 453, Islandią - 427 i Polską - 425. Wśród pań pierwsze miejsce zajmują Austriaczki - 309,5 pkt. Polki są na 9 pozycji - 230.

W Górniku Zabrze toczy się śledztwo. Książki i dokumenty klubu studiuje pracownicy Izby Skarbowej, prokurator przesłuchuje działaczy byłych i obecnych oraz niektórych piłkarzy. Wtajemniczeni już w tej chwili mówią o tym, że ponad wszelką wątpliwość wykryto nadużycia wynoszące setki tys. dol., powstałe głównie podczas transferów, gdy przy spisywaniu umów z zagranicznymi klubami zaniżano wartość sprzedawanego piłkarza, a różnica trafiała do prywatnych kieszeni działaczy klubu. Niektórzy pieniądze już nie oddadzą bo wyjechali za granicę. Kantowano również na grach losowych i sprzedaży karnetów. Do kasy klubu w latach 1987-89 wpłynęło co najmniej ćwierć mln zł, ale nigdy żaden kibic nie wylosował obiecanych nagród.

Diego Maradona pozostanie formalnie zawodnikiem SSC Napoli do lipca 1993 roku. Taki werdykt wydała włoska federacja piłkarska rozpatrująca prośbę władz klubowych, które chciały natychmiastowego rozwiązania kontraktu ze zdyskwalifikowanym

Argentyńczykiem, by w ten sposób zrobić miejsce dla innego obcokrajowca.

Franz Beckenbauer odrzucił propozycję działaczy Fenerbahce Sztambuł oferujących mu dziesięć milionów dolarów w zamian za podpisanie dwuletniego kontraktu w charakterze dyrektora technicznego. Najprawdopodobniej po rozstaniu z Olympique Marsylia, "Cesarz" wyjedzie do USA, gdzie pełnił będzie obowiązki doradcy komitetu organizacyjnego finałów Mistrzostw Świata 1994.

Świetnie spisują się baseballiści Toronto Blue Jays, którzy po 76 kolejkach zajmowali bezpiecznie pierwsze miejsce w Lidze Amerykańskiej w grupie wschodniej. Gorzej natomiast wiedzie się drugiej kanadyjskiej drużynie Montreal Expos, która w Lidze Narodowej w grupie wschodniej po 76 kolejkach znajdowała się na przedostatniej pozycji.

W pierwszych spotkaniach barażowych, których stawka jest status I-ligowca Zagłębie Sosnowiec uległo na własnym boisku Jagiellonii Białystok 0:2. W drugim meczu rozegranym w Legnicy zwyciężył także zespół II-ligowy. Miedz pokonała Stal Mielec 3:1.

Nie wiadomo kto ma najlepszy serw w tenisie. Zdania są podzielone, chociaż wielu znawców wskazuje obecnie na Niemca Beckera. Wiadomo jednakże kto ma serw najszybszy. Jest nim Szwajcar Marc Rosset, któremu zmierzono już serw o szybkości 212 km/godz., dalej są Francuz Yannick Noah i Brytyjczyk Shelton - 200 km/godz. oraz Amerykanin Sampras i Pate - 198 km/godz. Becker, którego rekord życiowy wynosi 192 km/godz. jest zaledwie 19. Szybkość serwu to jednak nie wszystko. Prawie 2-metrowy Rosset przegrał gładko w I rundzie tegorocznego Wimbledonu z Edbergiem, który nie mieści się w pierwszej 20 najszybciej serwujących tenisistów. W II rundzie Edberg również gładko w trzech setach wyeliminował Pate'a - innego szybkościowca.

Losowanie grup eliminacyjnych piłkarskich Mistrzostw Świata 1994 odbędzie się 8 grudnia br. w Nowym Jorku w Madison Square Garden - po raz pierwszy nie w Zurychu, kwaterze głównej FIFA. Zgłosiła się już rekordowa liczba 120 państw [w poprzednich

rozgrywkach walczyło 112 krajów]. Miejsce w turnieju finałowym jest tylko 24, a dwa są już zajęte - przez gospodarza - Stany Zjednoczone i obrońcę tytułu - Niemcy 14 miejsc w finale, dostała Europa [wliczając w to Niemcy], trzy Afryka, dwa Azja, trzy Ameryka Południowa, dwa [wliczając w to USA] Ameryka Północna i Środkowa oraz region karaibski.

Dlaczego nr 1 kobiecego tenisa Jugosłowianka Monica Seles zrezygnowała w ostatniej chwili z turnieju w Wimbledonie? Jej lekarz dr Steadman twierdzi, że ma kontuzję, ale nie mówi jaką. Sama Seles i jej rodzina absolutnie w tej sprawie milczą. Były trener Seles Julio Moros twierdzi, że za absencją kryje się ojciec Karolj, który panicznie obawia się, aby młodzieńką 17-letnią Seles nie spotkał typowy los wielu innych gwiazd tenisa - wypalenie. Przyjaciele Moniki i rodziny, którzy mają dostęp do pilnie strzeżonej willi na Florydzie, twierdzą, że Seles ostatnio strasznie przytyła - około 10 kg po zdobyciu mistrzostwa Francji. Dwie gazety jugosłowiańskie podały natomiast, co podjęła także prasa brytyjska, że Seles zaszła po prostu w ciążę. Steffi Graf powiedziała, że szum wokół nieobecności Seles dziwi ją, ale skoro jest kontuzjowana dlaczego wprost nie powie co jej jest.

Pierwsze rundy Wimbledonu upłynęły pod znakiem deszczu oraz odkładanych, przekładanych, przerywanych i dokończanych meczów. Przez pierwszy trzy dni odbyło się zaledwie 46 pojedynków, zaległych było 148. Coraz bardziej sfrustrowani są zarówno gracze jak i kibice, którym zgodnie z przepisami nie są zwracane pieniądze za bilety. Po tem pogoda się poprawiła, a decyzja o kontynuowaniu gier także w niedzielę daje szansę, że finały odbędą się w terminie. Jak dotąd nie zanotowano sensacji. Faworyci zarówno wśród pań jak i panów gładko przeszli pierwsze rundy. Sporą niespodzianką było jednak wyeliminowanie w II rundzie mistrza USA Samprosa [nr 8], który przegrał z Amerykaninem Rostagno. W II rundzie odpadli także Jugosłowianie Ivanisevic [nr 10] i Szwajcar Hlasek [nr 13], wśród pań Sovietka Zvierewa [nr 12]. Na mistrza Wimbledonu wśród tenisistów oczekuje w tym roku nagroda w wysokości 408 tys. dol., wśród tenisistek - 367 tys. dol.

MOZART

MIESZCZANIN CZY PROLETARIUSZ

Niektórzy z nas pamiętają zapewne, jak to marksiści lubili do wszystkiego wtrącać swoje dialektyczno-materialistyczne trzy grosze. Nie oszczędzili również Mozarta. Jeden z takich uczonych muzykologów, nota bene Polak pisze: Mozart jest pierwszym kompozytorem, który wolności nie waha się okupić życiem w nędzy i poniżeniu. Ostatnie trzy lata jego egzystencji ziemskiej - to pałace wstydem świadectwo, jakie wystawiły sobie ówczesne stosunki społeczno-polityczne.. Przypatrzmy się jak ówczesne stosunki społeczno-polityczne traktowały proletariusza Mozarta.

Początkowo, obydwaj Mozartowie - ojciec i syn byli na służbie arcybiskupa salzburskiego; od roku 1781, po dramatycznym zerwaniu ze swym patronem, młody Mozart osiadł w Wiedniu. Do powzięcia tego kroku skłoniło Wolfganga kilka powodów: despotyczny arcybiskup ograniczał jego swobodę, traktował go jak służącego i - co najważniejsze - płacił bardzo mało. Ponadto w Salzburgu, na zapadłej prowincji, brakowało atmosfery sprzyjającej rozwojowi artystycznemu młodego kompozytora. A zatem Mozart zerwał z arcybiskupem Salzburga i osiadł w Wiedniu nie dlatego, że "obudziła się w nim świadomość klasowa proletariusza", ale w trosce o swoją karierę artystyczną, włączając w to czysto pieniężną stronę tej kariery, a więc z solidnych mieszczańskich powodów: liczył na dochody z lekcji, koncertów, komponowania na za-

mówienie, a ponadto miał nadzieję, że uda mu się zostać nadwornym kompozytorem cesarskim. Tych ostatnich planów nie udało mu się z powodu intryg i zazdrości urzędujących; w roku 1787 został mianowany dworskim muzykiem kameralnym z roczną pensją 800 guldenów, natomiast drogę do prestiżowego [i dużo lepiej płatnego] stanowiska nadwornego kompozytora zagradzał mu jego arcyrywal Salieri, który to stanowisko piastował i ani myślał o oddaniu go Mozartowi.

W kwietniu 1791 roku ówczesny kapelmistrz Katedry św. Stefana zachorował śmiertelnie. Mozart złożył do władz miejskich podanie o to zaszczytne i intratne stanowisko i na razie został mianowany pomocnikiem kapelmistrza bez wynagrodzenia. Było jednak jasne, że de facto było to mianowanie na stanowisko, które opróżni się w najbliższym czasie. Jakże inaczej wyglądałaby muzyka kościelna, gdyby Mozart został kapelmistrzem u św. Stefana choćby tylko przez kilka lat!

TLUSTE LATA 1781 - 1786

Po osiedleniu się w Wiedniu Mozartowi wiodło się coraz lepiej. Z roku na rok rosła liczba publicznych koncertów i lekcji, a opera "Uprowadzenie z seraju" miała spore powodzenie. Oblicza się, że w najlepszych latach 1784 i 1785 dochody Mozarta przekraczały sumę 4000 guldenów rocznie! Czy to dużo czy mało? Właściwie bardzo dużo:

Leopold Mozart zarabiał w służbie arcybiskupa Salzburga tylko 350 guldenów, ale Wiedeń był drogim miastem, a ponadto Mozartowie obracając się w dobrze sytuowanych kręgach artystycznych musieli dostosowywać się do poziomu życia tej klasy ludzi. Sopranistka Nancy Storace zarabiała 4500 guldenów za sezon, librecista Mozarta - Stephanie - 1600, stanowisko kapelmistrza u św. Stefana przynosiłoby Mozartowi 2000 guldenów rocznie plus przydział świeczek i drzewa opałowego. Czynnosc za mieszkanie mógł sięgać 700 guldenów; Stephanie płacił za swoje mieszkanie 500 guldenów, a Mozart w tłustych latach - 460. Ubranie męskie kosztowało 30 do 50 guldenów, suknia damska do 100, a ubierać trzeba się było wedle aktualnej mody! W porównaniu z tymi zarobkami i cenami, wprost nieprawdopodobnie niskie wydają się inne ceny i zarobki: według niektórych źródeł kilka guldenów rocznie zapewniało wyżywienie dla całej rodziny. Kucharz zarabiał rocznie od 12 do 30 guldenów [do tego dochodziło bezpłatne mieszkanie i prawdopodobnie inne deputaty], a niższa służba zarabiała jeszcze mniej. Nauczyciele szkoły podstawowej dostawali tylko 100 guldenów!

RECESJA LAT 1786 - 1791

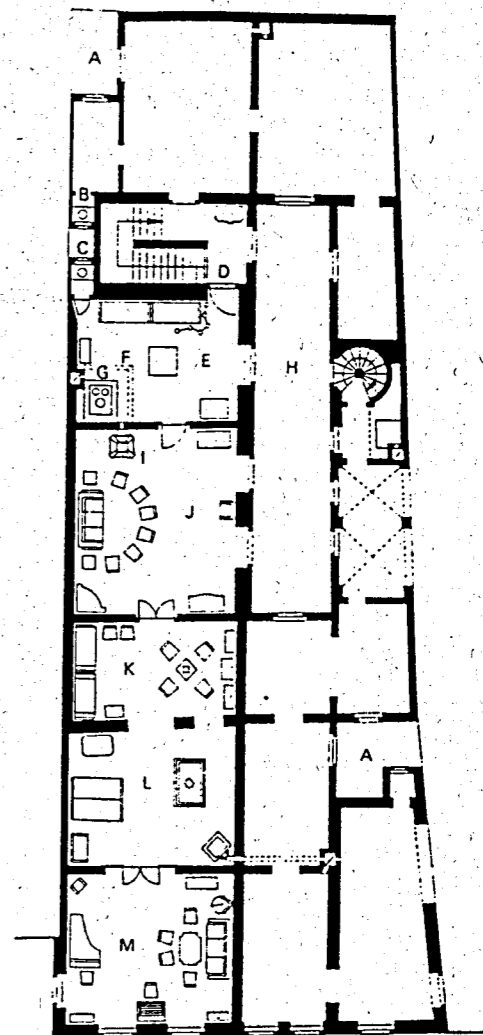
Począwszy od roku 1786 Mozartowie przeżywali kilka lat chudych. Opery "Wesele Figara" i "Don Giovanni" nie miały powodzenia w

PLAN MIESZKANIA PRZY RAUHEN STEINGASE
W KTÓRYM UMARŁ MOZART



Wolfgango amadeo Mozart

Mozart



JEDEN Z OSTATNICH
PODPISÓW MOZARTA.

W TYM NUMERZE DOPADŁ NAS KOMPUTEROWY WIRUS, KTÓRY Z NIEWIADOMYCH POWODÓW ZAGNIEŹDZIŁ SIĘ W NASZYM ZASŁUŻONYM KOMPUTERZE KAZIU LASEROWSKIM Z JABŁEK. STĄD SZALEŃSTWO CZCIONEK, WKLEJEK. POWÓD JEST OBECNIE GRUNTOWNIE BADANY I PO POWROCIE Z WAKACJI POWINIEN ZNIKNAĆ. UROZMAICONEJ LEKTURY WAKACYJNEJ

ŻYCZY NACZELNA

Wiedniu, liczba publicznych koncertów maleje: w latach 1788 - 92 - do zera. Konstancja na zalecenie lekarzy często wyjeżdża na kuracje "do wód", a Mozart zmuszony jest pożyczyć 1000 guldenów na procent. Do tego dochodzą sporadyczne drobne pożyczki od kupca Puchberga, wynoszące każdorazowo 100-300 guldenów. Puchberg, jako brat-mason życzliwy Mozartowi ratował go drobnymi zastrzykami gotówki. W chwili śmierci dług u Puchberga wynosił 1000 guldenów, ale kupiec nie upominał się o zwrot, gdyż rozumiał sytuację wdowy.

W tragicznym roku 1791 sytuacja zaczęła się właściwie polepszać: opera "Così fan tutte" miała powodzenie, a ukończony kilka miesięcy przed śmiercią "Czarodziejski flet" przez dłuższy czas "szedł" przy wypełnionej widowni. Z Węgier, z Pragi i z Amsterdamu zaczęły przychodzić oferty na regularne dostawy kompozycji. Również Schikaneder, w którego teatrze wystawiono "Czarodziejski flet" dopominał się o nową operę. Do tego dochodzi zamówienie na mszę żałobną "Requiem", no i obietnica kapelmistrzostwa u św. Stefana. Historycy przypuszczają, że przed śmiercią Wolfganga, Mozartowie zaczęli już spłacać długi zaciągnięte w poprzednich latach. Oczywiście, nikt nie spodziewał się, że sprawy przybiorą taki obrót i że Mozart umrze u progu sławy i łączącego się z nią powodzenia finansowego. W momencie śmierci męża Konstancja została z bardzo niewielką ilością gotówki.

OFIARA ZAZDROŚCI I PLOTEK

Za życia Mozart otoczony był atmosferą plotki i zawiści ze strony kolegów po fachu, którzy doskonale rozumieli, że nie mogą się z nim mierzyć i dla których stanowił konkurencję nie do przewyżnienia. Plotki te wykorzystali i być może wyolbrzymili pierwsi historycy Mozarta, którzy niezwykle krytycznie odnieśli się nie tylko do niego samego, ale także i do całej jego rodziny, a zwłaszcza ojca Leopolda i żony Konstancji. Leopoldowi zarzucono, że krótkowzrocznie i dla zysku

obwoził cudowne dziecko Wolfganga po całej Europie, jak małpę w klatce, narażając go na choroby i niebezpieczeństwa podróży. Jednak właśnie dzięki tym podróżom Wolfgang nabrał oglady, zaznajomił się z muzyką włoską, niemiecką, francuską i angielską, nauczył się języków.... Należy wątpić czy geniusz Mozarta mógłby w pełni rozwinąć się, gdyby Leopold trzymał Wolfganga w zaściankowym Salzburgu!

Zona Wolfganga, Konstancja była przedstawiana przez historyków jako seks-kociak, rozrzutna, niegospodarna, niezdolna ani do zrozumienia geniuszu swego męża, ani do wspierania go w borykaniu się z codziennymi kłopotami żywymi. W dodatku jeszcze plotkowano, że zdradzała swego męża. Źródłowe badania wykazały, że są to zarzuty zupełnie bezpodstawne.

Posłuchajmy, co o swojej przyszłej żonie pisze do ojca sam Wolfgang:

...Która z nich jest przedmiotem mojej miłości? Proszę Cię, nie przerażaj się... Tak jedna z Weberówien. Ale nie Józefa, nie Zofia, ale Konstancja, ta średnia. Nigdy w żadnej rodzinie nie napotkałem na tak krańcowo różniące się od siebie charaktery. Najstarsza jest leniwa,

gruba i zdradliwa, a przewrotna jak lis. Pani Lange to fałszywa, złośliwa kokietka. Najmłodsza jest jeszcze za młoda, aby być czymkolwiek więcej niż dobrodusznym roztrzeptańcem... Za to ta średnia, moja dobra, kochana Konstancja jest męczennicą w domu i prawdopodobnie z tej właśnie przyczyny ma złote serce, jest najmądrzejsza, krótko mówiąc, najlepsza z nich wszystkich. Dbą o cały dom, a oskarżają ją, że w wszystko robi nie tak jak trzeba... Nie jest brzydka, ale i nie jest pięknością. Cała jej uroda, to dwa czarne oczka i piękna figurka. Nie jest specjalnie bystra, ale ma dosyć zdrowego rozsądku, aby wypełniać obowiązki matki i żony... To kłamstwo, że jest rozrzutna... ubiera się skromnie, włosy zaplata sobie sama... Zna się na gospodarstwie domowym i ma najlepsze w świecie serce. Kocham ją, a ona mnie z całego swego serca. Czyż mógłbym sobie życzyć lepszej żony?...

Wszystkie listy samego Wolfganga do żony były zawsze pełne miłości i szczerego uczucia. Pogłoski o niewierności małżeńskiej Wolfganga lub Konstancji nie mają żadnego parcia w faktach. Przeciwnie, wiarygodne wypowiedzi, listy i relacje współczesnych przemawiają za tym,



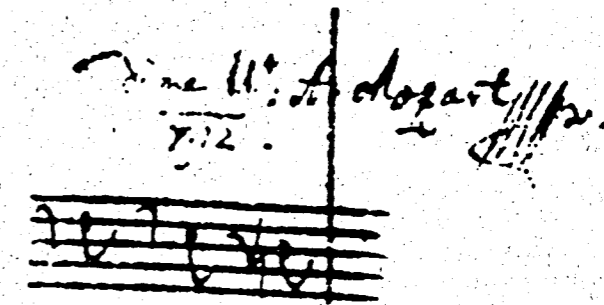
że Mozartowie byli kochającym i wzajemnie wspierającym się małżeństwem. Absurdalność niektórych plotek może zilustrować fakt, że ostatni syn Mozarta, Franz Xaver Wolfgang odziedziczył po ojcu szczególne ukształtowanie lewej małżowiny usznej, znanej w medycynie pod nazwą "ucha Mozarta". Mimo to krążyły pogłoski, że ojcem Franza był uczeń Mozarta, Susmayr.

Gdy minął początkowy szok po śmierci męża, Konstancja zachowywała się z godnością, a jednocześnie zapobiegliwie. Udało jej się uzyskać od cesarza część wdowiej pensji, mimo że Wolfgang nie miał wysługi lat, uprawniającej jej do pełnej pensji. Zabiegała o publikowanie utworów swego męża, o wystawianie na jej benefis przedostatniej opery Mozarta, "Laskawość Tytusa", bardzo przyczyniając się do jej spopularyzowania. W roku 1809 wyszła powtórnie za mąż za sekretarza duńskiego poselstwa w Wiedniu, Georga Nikolausa von Nissen, który pomagał jej w zachowaniu spuścizny Wolfganga dla potomności.

Z sześciorga dzieci Wolfganga i Konstancji tylko dwóch synów przeżyło okres niemowlęctwa. Starszy syn, Karl Thomas studiował muzykę we Włoszech; potem został urzędnikiem państwowym. Umarł w Mediolanie w 1858 roku. Młodszy - Franz Xaver Wolfgang był młodym kompozytorem i umarł w 1844 roku.

OSTATNIA KOMPOZYCJA - REQUIEM

Na kilka miesięcy przed śmiercią Mozart otrzymał zamówienie na skomponowanie żałobnej mszy. Dostał zadatek i prawie do ostatniej godziny, na łożu śmierci dyktował Sussmayrowi i Konstancji nuty, dyskutował jak dokończyć niekompletne części. W chwili śmierci Mozarta Requiem nie było skończone. Pełna partytura obejmowała tylko niektóre części. Pozostałe były naszkicowane i wymagały orkiestracji, a kilku części prawdopodobnie brakowało zupełnie. Po śmierci Wolfganga, Konstancja, nie chcąc stracić zadatku i reszty honorarium, zobowiązała się dostarczyć



PODPIS NA MANUSKRYPCIE REQUIEM
PODRÓBIONY PRZEZ SUSSMAYR.
NAJWYRAŹNIEJSZE RÓŻNICE WIDOCZNE SA
W SPOSOBIE PISANIA LITER M, Z, T.

pełną partyturę. Przy pomocy Sussmayra, a może i jeszcze innych przyjaciół i uczniów kompozytora, skompletowano partyturę i podrobiono podpis Mozarta na manuskrypcie. Do dziś dnia muzykolodzy głowią się, które części pochodzą w całości od Mozarta, i jaki był udział Sussmayra w kompletowaniu fragmentów, których Mozart nie zdążył dokończyć.

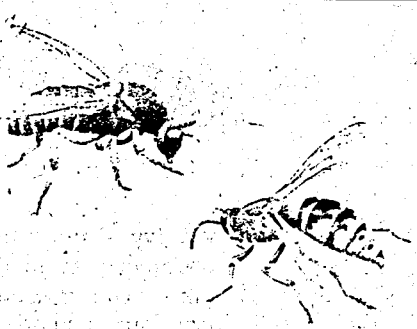
CO BY BYŁO GDYBY...

Mozart umarł nie skończywszy 35 lat życia. Ta przedwczesna śmierć była niewątpliwie największą tragedią w historii muzyki. Mozart napisał przeszło 600 różnych utworów, w tym szereg oper, z których przynajmniej 6 to arcydzieła o nieprzemijającej wartości. W tym wieku Verdi, który umarł w 88 roku

życia nie napisał by jeszcze żadnego ze swych wielkich dzieł; gdyby Verdi umarł, tak jak Mozart w 35 roku życia, nie znalibyśmy "Rigoletta", "Traviaty", "Aidy" i "Falstafa".

Można zatem mówić, że arcydzieła takie jak "Czarodziejski flet", "Don Giovanni", "Idomeneo", to "wczesny Mozart". Jak wyglądałby "dojrzały Mozart"? Gdyby Mozart umarł w wieku Verdiego, żyłby do 1844 roku! Jak wyglądałaby muzyka dziś, gdyby tak się stało? Jeden z wybitnych wiedeńskich kompozytorów, współczesny Mozartowi, miał się tak wyrazić o śmierci Mozarta: Oczywiście szkoda tak wielkiego geniusza, ale z drugiej strony dla nas to dobrze, że nie żyje. Jeżeli Mozart żyłby dłużej, to my naszymi kompozycjami nie zarobilibyśmy nawet na suchy chleb! S.D.

UKĄSZENIA



Wkraczamy w okres wakacji, a związane z tym liczne wycieczki, wyjazdy powodują, że ryzyko ukąszeń przez zwierzęta jest znacznie większe o tej porze roku. W większości przypadków ukąszeń lub ugryzień konieczna jest konsultacja z lekarzem, który zadecyduje o podaniu szczepionki lub surowicy.

KOMARY. Do najczęstszych należą użądlenia przez owady takie jak pszczoły, osy, szerszenie, czarne muszki i komary. Osoby ukąszone przez komary reagują w sposób różnorodny. Dla wielu ukąszenia takie są niemal nieodczuwalne, kiedy u innych wywołują odczyny uczulenlowe. Do łatwych sposobów neutralizujących reakcje po ukąszeniu przez komary jest okład z nalewki z liści babki [plantago] lub aloesu.

PSZCZOŁY. Jad pszczoły czy osy, zawiera silne enzymy, typu hialuronidazy, wiele peptydów oraz acetylocholinę i histaminę. Działa on głównie w miejscu użądlenia, powodując reakcję zapalną, zaczerwienienie, puchnięcie, ból, swędzenie zaatakowanego miejsca. Takli stan nie zawsze wymaga interwencji lekarza. Ulgę przynosi okład z lodu na użądłone miejsce lub okład z sody oczyszczonej [Baking Soda]. Przy silniejszych objawach stosuje się leki przeciwhistaminowe. Należy też pamiętać, że może dojść do uszkodzenia skóry i do zakażenia bakteryjnego. W związku z tym trzeba przemyć miejsce ukąszenia i założyć jałowy opatrunek. Niebezpieczne są wielokrotne użądlenia oraz użądlenia na szyi, gałce ocznej i w jamie ustnej. Obrzęk który się wtedy roz-

wija może doprowadzić do niedrożności dróg oddechowych, trudności w oddychaniu. Konieczny jest wtedy jak najszybszy transport do szpitala. Zdarzają się też reakcje bardzo groźne dla życia pacjenta, a mianowicie wstrząs anafilaktyczny, zaburzenia oddychania, utrata przytomności występujące u osób o szczególnej nadwrażliwości na jad pszczeli.

PAJĄKI. Ukąszenia pajaków występujących na terenie Kanady nie są groźne, wywołują jedynie niewielki, miejscowy odczyn zapalny, swędzenie, zaczerwienienie tego miejsca. Pomoc w takich wypadkach polega na odkażeniu miejsca ukąszenia, zastosowaniu zimnych okładów. W niektórych przypadkach wskazane są leki przeciwhistaminowe. Na terenie Stanów Zjednoczonych i Meksyku żyją gatunki jadowitych pajaków: pajak czarna wdowa, pajak pustelnik, tarantula należą do najbardziej znanych na tym kontynencie. Ich ukąszenie nie zawsze oznacza śmierć, natomiast wymaga natychmiastowej pomocy medycznej. Oprócz zaczerwienienia, obrzęku wokół miejsca ukąszonego występują bóle brzucha, skurcze mięśni, gorączka, poty. Często towarzyszy temu drętwienie, piekący ból wzdłuż całego ciała. Nie ma na to leczenia domowego, konieczne jest jak najszybsze leczenie szpitalne.

WĘZE. Podróżując po Kanadzie nie musimy się obawiać o spotkanie na swojej drodze jadowitych węży. Natomiast na terenie Stanów występuje około 20 tych gatunków. Zatrucie jadem żmii może nastąpić w wyniku ukąszenia, lub przeniknię-

cia jadu przez uszkodzoną skórę. Objawy zależą od miejsca ukąszenia [najbardziej niebezpieczne są ukąszenia twarzy, głowy]. Zależą również od sposobu wbicia zębów jadowych w skórę, jaki oczywiście od gatunku żmii.

Pierwsza pomoc polega na obmyciu wodą miejsca ukąszenia i na założeniu opaski uciskowej powyżej rany w celu przeciwdziałania wchłanianiu się jadu. Opaska powinna być założona niezbyt mocno, tak aby zaciskała tylko powierzchowne naczynia krwi. Osoba ukąszona powinna wykonywać jak najmniej ruchów, nie pić alkoholu, gdyż przyspiesza to wchłanianie jadu. Na okolice ukąszenia przykładac zimny okład z lodu. Chory jak najszybciej powinien znaleźć się w szpitalu, gdzie otrzyma surowicę.

WŚCIEKLIŻNA. W Ontario notuje się dużo przypadków wściekłości wśród dzikich zwierząt. Wściekłość przenosi się na człowieka przez ukąszenie rany śliną chorego zwierzęcia [najczęściej psa, myszy, kota, zająca, wiewiórki]. Objawy są początkowo miejscowe: przekrwienie, bolesność rany, drgawki

Występuje ślinotok wraz z dużym pragnieniem, natomiast sam widok wody powoduje napad skurczów mięśni gardła i krtani. Leczenia nie ma. Zapobieganie polega na możliwie szybkim zastosowaniu szczepionki przeciw wściekłości. Obowiązkowe jest szczepienie wszystkich zwierząt domowych i chrońnię dzieci przed kontaktami z dzikimi zwierzętami.

LIDIA DOBOSZ
534-6527

NR 187 • 3 lipca 91

JAD W CHASZCZACH

Dziwne. Poison Ivy - niewinna roślina o błyszczących trójkach liści szkodzi tylko nam-ludziom. Owce, świnię, kozy, kaczki zjadają się tym bez najmniejszych problemów. U ludzi reakcja bywa straszna, przy byle dotknięciu, choć nie u wszystkich jednakowa. Jeden będzie się drapał, inny pokryje się cały bąblami, ktoś inny będzie miał trudno gojące się rany na całym ciele. Paskudna roślina może nas dopaść wszędzie. Na poboczach szos i rowów, w idyllicznym lesie, wśród plachów plaż, na kempingu. Oprócz poison ivy jest jeszcze takiż bluszcz i klon. Rośliny które możemy sobie obejrzeć obok owocują białymi jagódkami. Między nami mówiąc trudno od tego uciec. Jeśli jednak stało się, nie wszystko stracone. Mamy dla państwa kilka starych, indiańskich sposobów [i kilka nowych, mniej indiańskich], które warto przyswoić zanim ruszymy w chaszczę.

•Masz pod ręką zmywacz do paznokci? Zmywacz usuwa oleoresin - ten wstrętny środek, który powoduje irytujące poparzenie [źródło: prof. Jeré Guin - dermatolog z Uniwersytetu Arkansas

•Scotch tape czyli taśma samoprzylepna. Kawałkami taśmy usuwamy martwy naskórek, spryskany jadem pokrzywy. Jest to sposób jeśli nie mamy wody.

•Woda, woda z mydłem w ciągu 5 minut po zetknięciu z truczną lepsza jest od najlepszych leków, zastosowanych gdy wystąpi już wysypka. Najczęściej niestety nie wiemy, że zetknęliśmy się z paskudztwem i wtedy

•Płyn z apteki, zawierający cynk, maść cynkowa itp. pomaga rzecz znana też z Polski a mianowicie

•zielenie babki [New England Journal of Medicine, wrzesień 80]. Liście babki [plantain] rozcieramy i papką z babki smarujemy poparzone miejsca. Zatrzymuje rozprzestrzenianie się

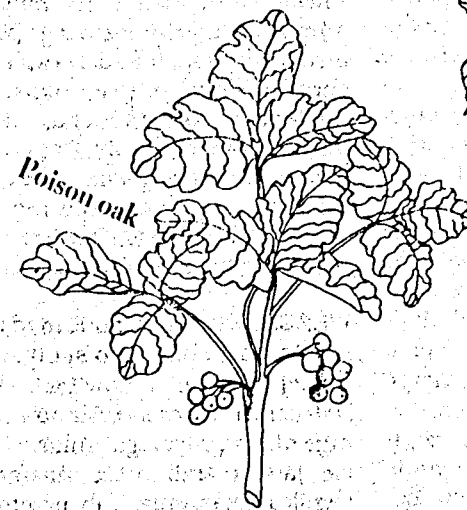
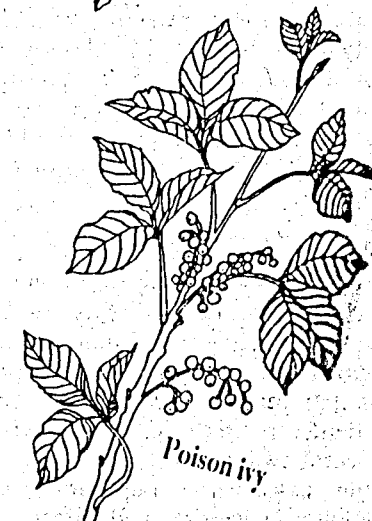
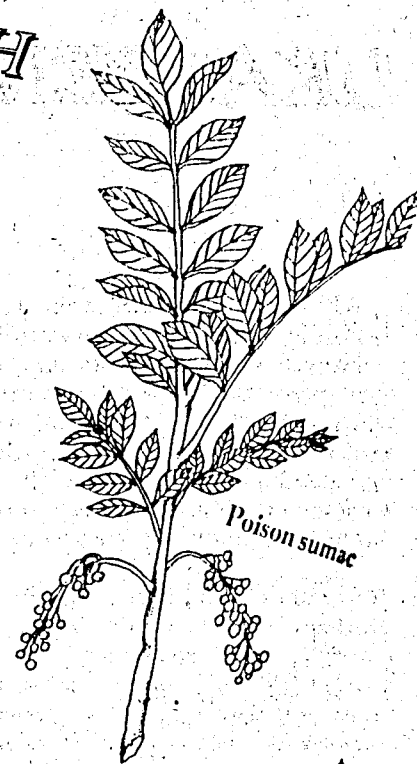
wysypki, świąd i leczy objawy.

•sok z aloesu, amoniak, ocet winny, soda oczyszczona, wewnątrz skórki banana oto niektóre domowe sposoby równie ponoć skuteczne jak preparaty chemiczne.

•Indianie stosowali roślinę zwaną po angielsku Touch-me-not lub jewelweed. Płyn z tej rośliny można dostać w niektórych sklepach z naturalnymi lekami.

•Witamina E w kapsułkach. Rozgryzamy, smarujemy jesteśmy poparzeni ale i ładnie natłuszczeni. Podobno w tym można spać spokojnie [dosłownie].

Najlepszy sposób jednak to unikać. W chaszczę skoro już musimy wlażyć to szczelnie osłonięci. Dobrze przyglądamy się przy tym czy w tych miejscach nie ma czegoś podobnego do zamieszczonych obok rysunków. Miłych wakacji.



NR 187 • 3 lipca 91

ECHO

29

Tadeusz Prüss

CANADA DAY

Something is rotten in the state of Denmark - pisal Shakespeare w pierwszym akcie "Hamleta".
Canada Day. Ulice Vancouver od rana jakby opustoszały. Na zatłoczonej zazwyczaj 41 Avenue na West Side ruch znikomy. Przypominam sobie teraz przypadkowo zasłyszane rozmowy o mallu w Blaine. O cenach w Bellingham. Obie miejscowości położone u zasięgu komfortowej jazdy w północnej części stanu Washington.

Wczesnym popołudniem rodzina nasza, zapakowana do japońskiego auta (nie jestem zwolennikiem sztucznego, finansowanego patriotyzmu) zdąza do Sea Wall, nadoceanicznych Alei Ujazdowskich. Przecinamy tereny uniwersytetu. Po drodze udaje mi się odwrócić uwagę siedmioletniej córki od gromad wynieglizowanych zwolenników naturalnego użytkownika przyrody Wreck Beach. Niedługo potem spacerujemy już brzegiem Pacyfiku od Spanish Banks w kierunku Kitsilano. I jeśli był kiedyś Babilon (ten wielojęzyczny) to pewnie tutaj, na zachodnim wybrzeżu.

Aktywność ludzka wydaje się być dwójka. Jedni spacerują dwójkami wzdłuż brzegu - i ci wydają się artykułowac wszystkie dźwięki, z wyjątkiem angielskich. Ci drudzy na rozległych trawnikach i "sztucznych", bo przywiezionym z Fraser River piasku,, zbici w kilkudziesięciosobowe zwarte i wyraźnie oddzielone od siebie grupy, badz to grają w piłkę, badz też zajeci sa przeroznymi rytuałami jedzenia. Wrażenie jest dojmujące. Te wszystkie grupy ludzi nie ze sobą nie wydaje się łączyć. Podzieleni sa etnicznie. Osobno Chinczycy. Osobno biali anglojęzyczni. Zanknieci szczerlnie Hindusi. Smutni jakby Wietnamczycy. Nie widac jakiegokolwiek przemieszania. Nie nowiac juz o integracji... Widziane niesiac temu, zanalowane krecha "NO Asians", znaki drogowe ustapily niejsca nowym, blyszczacy.

Kanadyjska mozaika? Marzenie rządu federalnego? Czy tez dramat narodowy o pozorach sentymentalnej sielanki.

W sobote 29 czerwca zafundowalismy sobie, my podatnicy kanadyjscy, skrot raportu Spicera. W 118 anglojęzycznych gazetach za cene 1.8 miliona dolarow. W tej cenie oplacilismy rowniez to, czego nie ma w regularnym raporcie. Personalne - acz anonimowe - ataki na premiera Mulroneya. Czyzby po ubiegłotygodniowym "sukcesie" zwiazkow zawodowych w Sadzie Najwyzszym, przyznajacym im prawo uzywania obowiazkowych skladek zwiazkowych na finansowanie NDP, przyszedl krok drugi? Obowiazkowe oplacanie propagandy antykonserwatywnej.

W kazdym razie owo Obywatelskie Forum w Sprawie Przyszlosci Kanady, zlozone z dwunastu wytypowanych osob, na czele z Keithem Spicerem, nie zdoialo zajac zgodnego - nie nowiac o spojnym - stanowiska. I to zarowno w historii swej polrocznej pracy jak i w procesie przygotowania koncowego raportu. A raport ten mial byc odzwierciedleniem opinii ponad 400 000 konsultowanych obywateli!

Panietamy, ze Forum zostalo powolane w sytuacji rozpaczliwego poszukiwania przez rzad federalny odpowiedzi na jesienne ultimatum Quebecu. Ultimatum grozacy - w przypadku braku zadawalajacej frankofonow oferty ze strony "reszty Kanady" - rozpisaniem w 1992 roku referendum, stawiajacym otwarcie kwestie niezaleznosci prowincji. W obliczu potencjalnej separacji Quebecu powstaje zatem pytanie o to, co z mozaiki grup etnicznych w Kanadzie czyni narode. Narod godny osobnego panstwa i nazwy.

Co tworzy tozsamosc narodowa? Co decyduje, ze spolecznosci i spoleczenstwa staja sie narodami? Odpowiedz jest duuczlonowa. Decydujaca role odgrywa tutaj po pierwsze uemietrzna solidarinosc spoleczenstwa, jego spojnosc wyrazajaca sie poprzez zbiorowa przynaloznosc do okreslonej wspolnoty polityczno-kulturowej. I po drugie odrebnoosc od innych narodow.

Jakie elementy wiazace w owym "przynalozeniu razem" istnieja, wedlug komisji Spicera w spoleczenstwie kanadyjskim? Podkreśla sie "nasze przekonanie, ze my wszyscy mamy jednakowe prawo aby byc roznymi". Ten element spoiatosci nawiazujac na do

Dokończenie na str 45

IMIGRACJA

Pytanie: Przyjechałem do Kanady jako narzeczoną. Na granicy dostałem stały pobyt. Był warunek: muszę się ożenić w ciągu 90 dni. Z różnych powodów nie ożeniłem się. Już minęło 7 miesięcy od mojego przyjazdu. Czy zostaną deportowani?

Odpowiedź: Warunek otrzymania pobytu nie został spełniony więc kiedyś będą tego konsekwencje. Legalnie rzecz biorąc, miał Pan obowiązek zgłosić się do biura imigracyjnego z prośbą o skreślenie warunku. Biuro imigracyjne wtedy podjęłoby decyzję czy uwzględni podane przez Pana powody nie spełnienia warunku i czy będzie Pan musiał przejść Sąd Imigracyjny czy nie. Gdyby doszło do Sądu, miałby Pan prawo do apelacji. Może to trwać ok. 5 lat.

Gdyby z jakiegoś powodu nie było żadnych "konsekwencji", to ma Pan dużo szczęścia. To też się zdarza.

Mogą natomiast wyjść problemy przy a) składaniu wniosku o obywatelstwo, b) na granicy po powrocie skądkolwiek, c) sponsorowaniu kogoś z zagranicy.

Pytanie: Dostałam nakaz wyjazdu z Kanady. Termin minął. Nie wyjechałam. Teraz wyszłam za mąż. Co ze mną będzie?

Odpowiedź: Należy przypuszczać, że wydano nakaz aresztu. W każdej chwili może Pani zostać aresztowana. Radzę się dobrowolnie zgłosić do biura imigracyjnego. W Toronto to się wszystko odbywa drogą korespondencyjną. Biuro imigracyjne wtedy zadecyduje czy są powody "humanitarne" na pozostanie w Kanadzie. Ślub z obywatelem zwykle jest uważany jako wystarczający powód.

Pytanie: Słyszałem o jakiejś nowej "loterii imigracyjnej" do Ameryki. Czy to jest prawda?

Odpowiedź: Tak. Loteria się rozpoczęła 1 października. Bez względu na obecne obywatelstwo, osoby urodzone w krajach "wybranych", mogą złożyć podanie o amerykańską wizę imigracyjną. Muszą mieć jednak ważną ofertę pracy. Polacy są na liście "wybranych" krajów.

HANIA SOKOLSKA
766-4779

LIDIA DOBOSZ
534-6527

NATURALNE LECZENIE WRZODÓW

Chorobą wrzodową określa się powszechnie wrzód żołądka lub dwunastnicy dla podkreślenia ogólnoustrojowego pochodzenia tej choroby. Mechanizm powstania owrzodzenia polega na miejscowym niedokrwieniu śluzówki przewodu pokarmowego i uszkodzeniu jej przez kwasy zawarte w soku żołądkowym. Objawy występują sezonowo, najczęściej na wiosnę i na jesień. Bóle umiejscawiają się zwykle w nadbrzuszu i są odczuwane nad ranem lub kilka godzin po jedzeniu. Bóle na czczo ulegają złagodzeniu po przyjęciu pokarmu, który chwilowo neutralizuje działanie kwasu solnego zawartego w soku żołądkowym. Z innych objawów mogą wystąpić: bóle głowy, nudności, wymioty, niesmak w ustach, zgaga.

Stwierdzono, że na chorobę tę cierpią najczęściej osoby w wieku między 20-50 rokiem życia. Istnieje długa lista przyczyn mogących doprowadzić do choroby wrzodowej, wśród nich znajduję się między innymi genetyczna skłonność związana z osłabieniem nerwowego układu vegetatywnego, skłonnością do występowania stanów lękowych, niepokoju i bezsenności. Częstsze występowanie choroby wrzodowej zauważa się u osób z grupą krwi "0", aczkolwiek nie jest to jeszcze potwierdzone naukowo. Z innych przyczyn choroby wymienia się nieprawidłowości w odżywianiu, nadużywanie alkoholu, kawy, długotrwałe stosowanie niektórych leków, np. salicylanów, aspiryny i kortykoidów [kortyzonu]. Został też potwierdzony negatywny wpływ czynników emocjonalnych, stresów, jak i palenia papierosów.

Leczenie choroby wrzodowej jest trudne ze względu na wiele czyn-

ników prowadzących do jej powstania. Dominującym sposobem leczenia choroby wrzodowej jest leczenie zachowawcze, przy zastosowaniu diety, leków ziołowych, kapelek ziołowych, stosowanie kuracji pitnej wód mineralnych.

Jest istotne stosowanie diety wykluczającej smażone pokarmy, sól, silne przyprawy, tłuszcze zwierzęce, alkohol, mocną herbatę, kawę, czekoladę i napoje gazowane. Ważnym krokiem jest zaprzestanie palenia papierosów, a także unikanie przyjmowania aspiryny, sterydów i innych silnych leków.

Należy też unikać picia mleka krowiego. Choć mleko neutralizuje kwasy w żołądku, białko i wapń w mleku stymulują większą produkcję kwasu. Zalecane jest mleko sojowe lub migdałowe. Stwierdzono również, że u osób z chorobą wrzodową bardzo często występuje

alergia lub nadwrażliwość na mleko. Picie soku ze świeżej kapusty, zaraz po przygotowaniu, nie tylko roz-

cięcza sok żołądkowy, lecz również stanowi zabezpieczenie dla błony śluzowej żołądka lub dwunastnicy. Dzięki temu zmniejsza ból i przyspiesza gojenie.

Do pokarmów dobrze tolerowanych należą różnego rodzaju kasze, millet, gotowany ryż, mleko kozie, jogurt, kefir, avocado, banany, ziemniaki, brokuły i marchew. Siemię lniane pite na czczo z sokiem z marchwi lub pomidorów ułatwia proces gojenia w chorobie wrzodowej. Witaminy z grupy E, A, K oraz minerały mają dobre działanie wspomagające.

Leczenie ziołami ma długą tradycję. Z ziół które są skuteczne w leczeniu tego schorzenia wymienia się często aloes, rumianek, krwawnik, lukrecję. Istotnym uzupełnieniem każdego rodzaju leczenia choroby wrzodowej jest uregulowanie trybu życia, z zachowaniem właściwych proporcji między pracą, snem i wypoczynkiem.



**POLISH
CANADIAN
COMMUNITY
SERVICES**

POLISH CANADIAN COMMUNITY SERVICES (POLSKO-KANADYJSKIE BIURO USŁUG SOCJALNYCH). 1579 Bloor St. W. Toronto. TEL. 533-9471; 533-9472

W ramach programu "ZDROWIE POLSKIEJ SPOŁECZNOŚCI" Polish Canadian Community Services zaprasza jak każdej soboty do Howard Public School, 30 Marmaduke Park Ave., godz. 10:00 a.m. w pobliżu Roncesvalles Ave., i piętro.

13.07.1991. Czy każdy emigrant musi mieć nerwicę? Czy nerwica jest chorobą? "Nerwica uszlachetnia i rozwija" - czy to żart, czy kpina? Na czym polega leczenie nerwicy? Na te i inne pytania odpowie Anna Bator, psycholog, w trakcie spotkania: "CZY MOŻNA SIĘ SAMEMU WYLECZYĆ Z NERWICY?".

6.07.1991. Skąd się bierze przestępczość dzieci i młodzieży? Czemu nasze dzieci są znerwicowane? Czemu dzieci chcą uciekać z domu? Czy pozwalają młodzieży na wszystko? Czy instytucje społeczne mogą zastąpić rodziców? Na te i inne pytania odpowie Jolanta BUDZIK, resocjalizator, w trakcie warsztatów nt. JAK ZAPEWNIĆ PEŁNY ROZWÓJ DZIECIOM I MŁODZIEŻY?

20.07.1991 Komu może pomóc masaż? Jak go robić? Czy można masować dzieci? Czy warto kupować maszyny do masażu? czy masaż to sposób na zdrowie, energię i młodość?

Na wszystkie te pytania odpowie MARIA TURBAŃSKA, mgr rehabilitacji ruchowej, na warsztatach pt. "MASAŻ ODMIADZA, WYSZCZUPLA, LIKWIDUJE DEPRESJE I GWARANTUJE ODPORNOŚĆ PSYCHOFIZYCZNĄ."

27. 07.91. Nareszcie lekarstwo na wszystkie smutki i zmartwienia! Nasze dziecko będzie miało prosty kręgosłup, a my spokojne nerwy, zdrowy sen i piękną sylwetkę. Mówić na ten temat będzie ZDZISŁAW IGNASZEWSKI w prelekcji p.t. "PLYWANIE I REKREACJA W WODZIE I O DROGA DO ZDROWIA I MŁODOŚCI" KLUB 140 ZDROWIE, MŁODOŚĆ, ENERGIA, RADOŚĆ DO STYCZNERDZIESTEGO ROKU ŻYCIA

Polacy pomagają Polakom [bezpłatnie]

Naturalne metody leczenia, zastosowane w profilaktyce i rozwoju zdobywają sobie coraz więcej zwolenników, choć nadal wiele osób w Ameryce odnosi się do nich sceptycznie. Ziołolecznictwa i diety Polakom jednak reklamować nie trzeba. Sporo wiadomo też o psychoterapii i pomocy psychologicznej. Ale homeopatia? magnetoterapia? akupunktura?

Spora grupa pacjentów odnosi już duże korzyści, niekiedy nawet długotrwałe, po zabiegach bioterapeutycznych. Najczęściej są to choroby psychosomatyczne, takie jak choroba wrzodowa, astma, niektóre dolegliwości sercowe i jelitowe, zaburzenia emocjonalne, niektóre stany zapalne, choroby skóry i inne.

Polish Canadian Community Services zaprasza wszystkich zainteresowanych do sali St. Marguerite Center, 1324 Queen [wejście od ulicy], każdego poniedziałku, zaczynając od 8.07.1991, na następujące spotkania:

10.00 - 11.30 Dr Halina Sroczyńska, lekarz naturopata: akupunktura, homeopatia, lecznicze odżywianie się, ziołolecznictwo
11.30 - 13.00 Ryszard Chłasiak, bioterapeuta
13.00 - 15.00 Adam Wiśniewski, bioterapeuta, zielarz, radiesteta, magnetoterapeuta, dietetyk

15.00 - 17.00 Wiktor Bodnar, informacje i pomoc osobom nadużywającym alkoholu i innych narkotyków, jak też porady dla ich rodzin.
17.00 - 18.30 Wanda Kasprzycka, psycholog kliniczny, seksuolog. Porady seksuologiczne dla młodzieży, dorosłych i par.

8.07.1991 - "Astrologia dla wszystkich". Wpływ planet i innych silnych pól grawitacyjnych na życie jednostek i społeczeństwa.
15.08.1991 Teresa Wierzbicka: "Świat astralny na podstawie książki Leszka Szumana "Życie po śmierci".

UWAGA RODZICE

Jeśli macie problem jak zapewnić opiekę waszym dzieciom przez okres letni - możecie skorzystać z zorganizowanego przez Polish Canadian Community Services letniego, dziennego obozu w Toronto w okolicy High Park dla dzieci od 5 do 12 lat w okresie od 2 lipca do 30 sierpnia w godz. 9.00 - 16.00 w cenie \$42 na tydzień.

Szczegółowe informacje i rejestracja dzieci w Polish Canadian Community Services - tel. 533-9471.

**W SIERPNIU
PRZERWA WAKACYJNA
W PROGRAMIE
ZDROWIE POLSKIEJ
SPOŁECZNOŚCI**

ZAPRASZAMY PAŃSTWA

do spotkania się z nami w każdą sobotę o godz. 7:30 wiecz. na kanale 47 (Cable 4).

**PROGRAM TELEWIZYJNY
ROZMAITOŚCI**

**ELŻBIETA WOLSKA
I WOJTEK ŚNIEGOWSKI**

ZESTRESOWANI

STRES, NAJWIĘKSZY PASOŻYT BIOPOLA

W poprzednich odcinkach usłowałem pokazać czym jest biopole, jakie są mechanizmy krążenia bioplazmy wewnątrz organizmu i wreszcie jakie płyną z tego korzyści.

W przyszłości przedstawię różne sposoby odbudowywania biopola, regeneracji bioplazmy. Teraz przytoczę nadmierne zużycie bioplazmy i czynniki osłabiające biopole. Zaczniemy od stresu.

STRES TO WYNALEZEK KANADYJSKI

Odkrył go przed 60 laty kanadyjski lekarz Hans Selye, pochodzenia austriackiego, późniejszy dyrektor Instytutu Medycyny Doświadczalnej w Montrealu. Zasługą wielkiego Kanadyjczyka jest opisanie tego zjawiska i pokazanie możliwości wykorzystania go. Swoją teorię Selye rozbudowuje, wykorzystując wyniki tysiąca badań naukowych prowadzonych na całym świecie. Pojęcie "stres" zrobiło bowiem karierę światową. Dziś jest ono zarówno słowem potocznym jak też określeniem naukowym. Zawsze, gdy termin naukowy wchodzi do języka potocznego nabiera on wielu różnych treści i zapomina się często o jego ścisłym, naukowym znaczeniu. Słowo "stres" w języku potocznym używa się zarówno dla opisanego różnego zmartwień, kłopotów, dyskomfortów, konkretnych dolegliwości, napięcia nerwowego, zmęczenia, wyczerpania psychicznego, jak też trudnych sytuacji, np. egzaminacyjnych.

BYĆ "ZESTRESOWANYM" TO BRZMI WSPÓLCZESNIE

To znaczy, że ja jestem właściwie w porządku a wszystkiemu winien jest świat zewnętrzny. Słowo to stało się jakby bardziej popularne od dotychczasowego "być nerwowym, zdenerwowanym, wyczerpanym". Czymże więc jest stres w pojęciu ściśle naukowym?

Wyobraźmy sobie, że jakiś żywy organizm, np. człowiek, znajduje się w stanie odpoczynku, rozluźnienia. Powiedzmy, że leży sobie na plaży w czasie urlopu. Aż tu nagle dociera do niego informacja o groźącym niebezpieczeństwie. Może usłyszał wołanie o pomoc. Może zorientował się, że mu właśnie przepadła, w tajemniczy sposób, torba z portfelem, dokumentami i kluczami, może przypomniał sobie, że nie wyłączył w domu gazu, może użądliła go osa, może, może... Możemy sobie wyobrazić wiele różnych przyczyn, które mogły spowodować, wyzwolić taką samą reakcję. Nasz plażowicz natychmiast zrywa się jak oparzony, gotów do błyskawicznego działania. Odprężenie minęło w sekundzie. Już jest na nogach, już pędzi na ratunek, albo krzyczy "łapcie złodzieja", albo walczy z chmarą os, które go atakują. Zbliży się naukowa definicja stresu. To natychmiastowe pobudzenie, fala energii z równoczesną gotowością do walki, albo ucieczki. Czyli stres jest to mobilizacja organizmu do zwiększonej, podwyższonej aktywności.

Mechanizm tej reakcji, jak wiemy właśnie dzięki odkryciu Selye'go, to silne pobudzenie przysadki mózgowej i kory nadnerczy. Zwiększa to poziom adrenaliny we krwi. Dlatego serce bije

szybciej, podnosi się ciśnienie krwi i krew zostaje przemieszczona z przewodu pokarmowego do mięśni. Występuje także budzenie w centralnym i obwodowym układzie nerwowym. Zwiększa się napięcie w mięśniach i wystrzają się zmysły. Często, choć nie zawsze, towarzyszy temu subiektywne uczucie strachu, napięcia psychicznego, przykrości czy bólu. Każdy z nas pewnie miał okazję obserwować, co się dzieje z kotem, gdy znalazł się w niebezpieczeństwie. Naprężone są wszystkie mięśnie, grzbiet wygięty w łuk jest napiętą sprężyną, wysunięte pazury i gniewny pomruk. Geniusz odkrycia Selye'go polega między innymi na tym, iż udowodnił, że pierwsza faza tej reakcji, czyli stresu, przebiega zawsze tak samo, niezależnie od tego jaki czynnik ją wyzwolił. Czy to my wołamy "pomocy", czy my biegliśmy komuś na pomoc. Ta sama adrenalina, ten sam wzrost ciśnienia to samo napięcie w mięśniach. Każdy więc czynnik, który mobilizuje organizm, czyli uruchamia pogotowie stresowe, Selye nazywa stresorem. W naszym przykładzie stresorem może być zarówno informacja z zewnątrz "gdzie moja torba", informacja z wewnątrz "nie wyłączyłem gazu", jak też każdy inny bodziec fizyczny, chemiczny czy biologiczny, który może być postrzegany jako zagrożenie.

Selye i Sedlak dwa bratanki. Sedlakowi wiedza o stresie pozwoliła zrozumieć mechanizm wyczerpywania się biopola i zużywania się bioplazmy, niezależnie od tego, jakie czynniki stwarzają wymagania dla organizmu, pozytywne czy negatywne, fizyczne czy psychiczne, ekonomiczne, polityczne, czy rodzinne.

Selye zrozumiał dzięki Sedlakowi, uogólnioną energię życia i czego brakuje organizmowi w ostatnich fazach stresu jak wyczerpanie i śmierć.

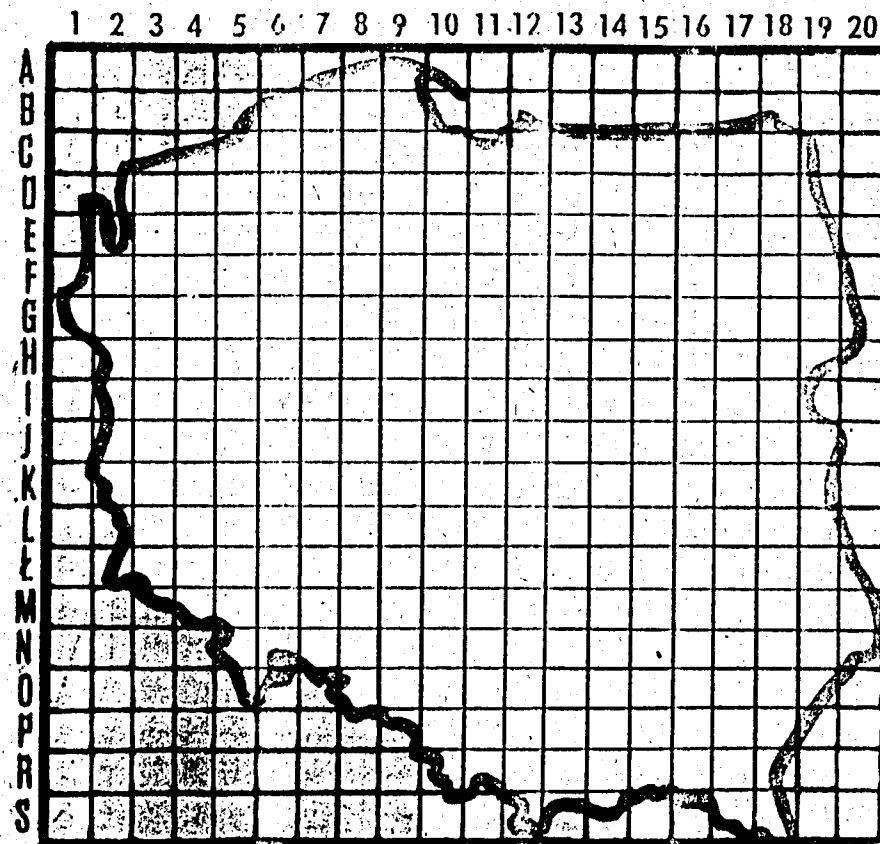
I tak mamy polsko-kanadyjską koncepcję, o której konsekwencjach dowiedzie się państwo w następnym naszym odcinku.

WIKTOR BODNAR

Pomagamy osobom z problemami alkoholowymi i nerwicowymi
HOLISTYCZNE CENTRUM ROZWOJU
TEL. 530-1069

WAKACYJNA ROZRYWKA

CZY MNIE JESZCZE PAMIĘTASZ ?

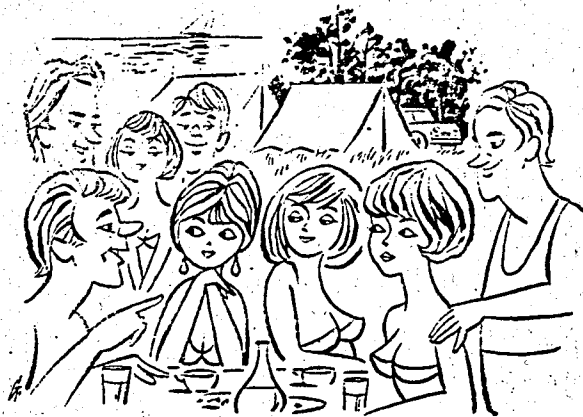


Postaw kropkę w tym kwadraciku, w którym — jak sądzisz — leży Warszawa i zanotuj współrzędne. Potem w ten sam sposób zanotuj, gdzie leżą: Białystok, Bydgoszcz, Gdańsk, Kielce, Koszalin, Kraków, Lublin, Łódź, Olsztyn, Poznań, Radom, Rzeszów, Suwałki, Wrocław, Zielona Góra.

Na stronie 46 znajdziesz prawidłowe odpowiedzi. Porównaj z nimi swoje notowania. Za odchylenie równe odległości jednej kratki (liczone poziomo i pionowo) policz sobie jeden punkt karny. Dla przykładu: jeśli miasto X leży w kwadracie K7, a ty postawiłeś kropkę w kwadracie L9, to masz trzy punkty karne.

Stopnie: poniżej 12 punktów — bardzo dobry
13 do 16 punktów — dobry
17 do 20 punktów — dostateczny
powyżej 20 punktów — dwójka.

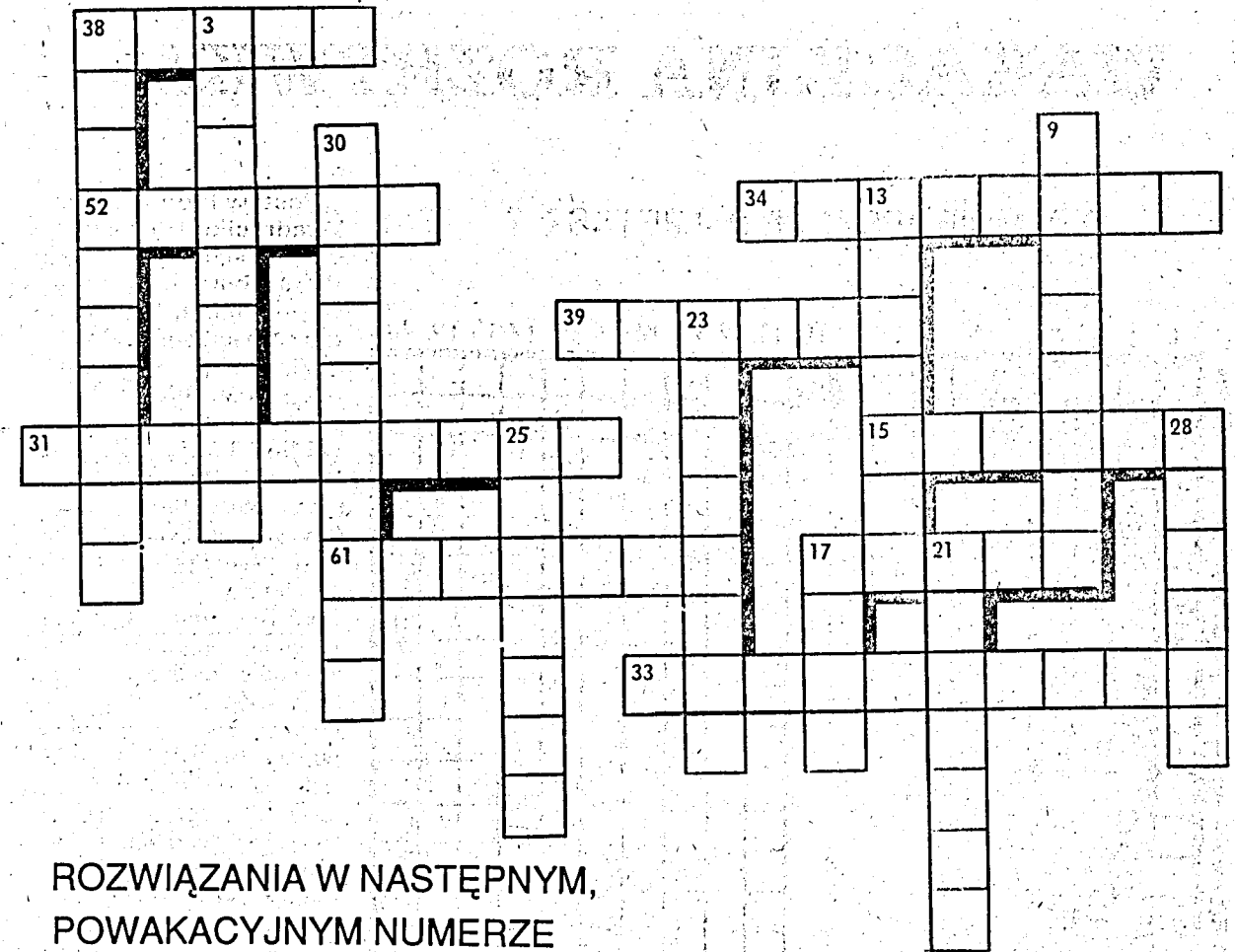
IMIENINY



Był właśnie początek lata, gdy na kempingu towarzysstwo złożone z czterech par dzieliło się wrzemaniami z minionego dnia, który każda para spędziła osobno. Było to podczas przyjęcia imieninowego zorganizowanego przez dwoje z nich, obchodzących akurat wspólne imieniny.

Wiedząc, że:
- Heniek spędził cały dzień z Elą,
- Irek nie widział się z Celiną,
- Kazik był na wycieczce rowerowej, a Basia na plaży,
- Celina brała udział w rejsie statkiem,
- jedna para zwiedzała muzeum,
proszę podać, kto uczestniczył (imiona par) w wycieczce rowerowej i w rejsie statkiem? (ZS)

ROZWIĄZANIA W NASTĘPNYM, POWAKACYJNYM NUMERZE



ROZWIĄZANIA W NASTĘPNYM,
POWAKACYJNYM NUMERZE

Na podstawie podanych definicji należy odgadnąć nazwiska znanych postaci. Następnie do nazwiska należy dopasować odpowiednią parę imion. Suma liczb przy definicji danego nazwiska i odpowiednich imion wskaże miejsce wpisania odgadniętego nazwiska. Zarówno imiona jak i definicje nazwisk podane są w innej kolejności niż występują one w krzyżówce.

- 1) Jan Sebastian
- 2) Krzysztof Kamil
- 3) Thomas Alva
- 4) Hans Christian
- 5) Urho Kaleva
- 6) Józef Ignacy
- 7) Konstanty Ildefons
- 8) Alfred Bernhard
- 9) Robert Francis
- 10) Władysław Stanisław
- 11) Franz Joseph
- 12) Wolfgang Amadeusz
- 13) Stanisław Ignacy
- 14) Cyprian Kamil
- 15) George Gordon
- 16) Jean Jacques
- 17) Charles Robert
- 18) Julian Ursyn
- 19) Charles Spencer

POZIOMO:

- 12) wynalazca żarówki i fonografu.
- 18) polski pisarz, malarz, filozof, teoretyk sztuki, twórca teorii „czystej formy”.
- 22) twórca teorii ewolucji.
- 29) wybitny fiński mąż stanu, prezydent w latach 1956-81.
- 2) poeta angielski, autor powieści poetyckich „Giaur”, „Korsarz”.
- 30) wynalazca dynamitu, fundator znanej nagrody.
- 50) polityk zachodnoniemiecki, przywódca CSU.
- 26) twórca teatryku „Zielona Gęś”.
- 40) kompozytor austriacki, klasyk wiedeński, autor oper: „Wesołe Figara”, „Uprowadzenie z Seraju”.

PIONOWO:

- 5) pisarz duński, klasyk światowej literatury dziecięcej.
- 4) polityk amerykański, kandydat na prezydenta z ramienia partii demokratycznej, zamordowany w Los Angeles (brat Johna).
- 20) pisarz i publicysta, działacz Stronnictwa Patriotycznego, członek Rządu Narodowego 1831 r., autor komedii politycznej „Powrót posła”.
- 6) wybitny aktor komedii filmowych okresu niemego kina.
- 14) poeta i plastyk okresu romantyzmu, „odkryty” przez Młodą Polskę autor poematu „Promethidion”.
- 1) poeta polski, zginął w powstaniu warszawskim.
- 16) kompozytor niemiecki, jeden z największych twórców muzycznych, organista-wirtuoz.
- 11) laureat Nagrody Nobla, autor „Chłopów”.
- 7) pisarz i filozof francuski okresu oświecenia, głosił hasła kultu natury i uczucia.
- 24) autor powieści „Stara Basia”, „Ulana”, „Chłota za wsią”.

BARAN: 21 marca - 20 kwietnia

Lato w pełni. Korzystaj z każdej nadarzącej się okazji do wypoczynku. Wsuwasz za dużo kontrargumentów, zwlekasz, wahasz się, a nawet boisz. Taka postawa nie wróży końcowego sukcesu. Zdecyduj się na coś, przestań kluczyć. Sprawy finansowe idą w dobrym kierunku. Na Byka tej samej płci możesz liczyć zawsze! Unikaj Bliźniat. Dzień nader korzystny dla Ciebie - niedziela. Twoją cyfrą jest 3.

BYK: 21 kwietnia - 21 maja

Wyjazd, choć krótki - niezbędny. Wbrew temu, co uważasz jesteś bardzo przesądny. W kręgu spraw zawodowych nie ustawiaj się pod wiatr, po co Ci dodatkowe kłopoty? Musisz szanować zdanie większości, w pojedynkę nic nie zrobisz. Sytuacja domowa okaże się bardziej dokuczliwa. Licz na życzliwą Ci osobę spod znaku Wodnika, a Koziorożca unikaj. Dniem sprzyjającym będzie środa, Twoją cyfrą - 6.

BLIŹNIĘTA: 22 maja - 21 czerwca

Twoja niepewność tylko osłabiła przeciwników. Prezentuj więcej hartu ducha większą wytrzymałość. To, co najgorzej masz już za sobą i nie ma powodów do przesadnych lęków i obaw. Tym bardziej jeżeli posłuchasz rad życzliwych Ci ludzi, przede wszystkim osoby płci przeciwnej spod znaku Panny, ale uważaj na Ryby. Pomyślnym dniem może okazać się piątek. Twoją szczęśliwą cyfrą - 8.

RAK: 22 czerwca - 23 lipca

Gwałtowny napływ gotówki! Jeszcze raz przekonasz się, że Twoje rachunki nie były zbyt optymistyczne. Urlop zaplanuj więc w przyszłym tygodniu. Jak zawsze popełniasz błąd w ocenie faktów. Sytuacja domowa rozwijając się będzie w pożądanym kierunku! Wiele Ci pomoże przyjaźń i życzliwość Bliźniat. Dniem korzystnym będzie niewątpliwie poniedziałek. Twoją cyfrą jest 7.

LEW: 24 lipca - 23 sierpnia

Musisz bardzo uważać, aby sprostać trudnościom, do powstania których sam się zresztą przyczyniłeś. Pamiętaj też o tym, że sprawy zawodowe odbijają się ujemnie na sprawach osobistych. Nie lekceważ kłopotów bliskiej Ci osoby. Chyba je bagatelizujesz. Finanse jakby optymistyczniej. Wiele Ci pomoże życzliwość osoby płci przeciwnej spod znaku Lwa. Dniem pomyślnym będzie piątek. Twoją cyfrą - 5.

PANNA: 24 sierpnia - 23 września

Przede wszystkim potrzebny Ci spokój; pozbadź się panikarskich nastrojów. Swoje ambicje, póki co, poskrom, jeszcze nie teraz pora na ich zaspokojenie. Twoja balaganiarska natura dostarcza Ci powodów do niepotrzebnych stresów i takich działań, absorbując czas! Osoba spod znaku Ryb przychylna Ci bardzo, posłuchaj jej rad! Dniem korzystnym będzie środa. Twoją cyfrą - 9.

WAGA: 24 września - 23 października

Korzystaj z lata. Masz ulubioną metodę działania - rozpraszania się na drobiazgach. Wydarzy się coś nieprzewidzianego, co skomplikuje Twoje zamierzenia i plany. Ale to nie będzie nic groźnego; po prostu wszystko przesunie się w czasie. Nie zawadź! Posłuchaj dobrych rad przyjaznych Ci osób, przede wszystkim Raka, unikaj Ryb. Dzień ważny - niedziela. Twoją cyfrą jest 3.

SKORPION: 24 października - 22 listopada

Zaplanuj urlop. Wrodzona umiejętność błyskawicznego orientowania się w sytuacji pomoże Ci w wybrnięciu z kłopotów, pomimo tego że ktoś niezbyt życzliwy będzie próbował skierować Twoje działania w fałszywym kierunku. Uważaj na zakrętach, abyś nie popadł w nowe tarapaty i opresję! Polegaj na radach Barana - są słuszne. Unikaj Wagi. Dzień ważny - czwartek, cyfra szczęśliwa - 1.

STRZELEC: 23 listopada - 21 grudnia

Nastawiaj się tylko na przyszłe działania, przestań żyć sprawami, które już się stały. Finanse kiepsko i to już od dłuższego czasu! Sprawy z osobą płci przeciwnej spod znaku Skorpiona - niedawno jeszcze tak skomplikowane i zagmatwane - wyjaśniają się coraz bardziej. Uważaj na Bliźnięta - nie życzą Ci dobrze. Dniem bardzo sympatycznym będzie poniedziałek, Twoją cyfrą - 7.

KOZIOROŻEC: 22 grudnia - 20 stycznia

Pewne nieprzewidziane trudności skomplikują nieco Twoje plany. Ale w sumie osiągniesz to, co zamierzasz. Przestań ludzi traktować z góry. Szczególnie w pracy musisz się bardziej starać, w przedwzrostnym przypadku Twoje akcje spadną poniżej kreski. Na przyjaźni Barana możesz polegać, ale uciekaj przed Wagą. Dniem korzystnym dla Twoich przedsięwzięć będzie wtorek. Twoją cyfrą - 9.

WODNIK: 21 stycznia - 18 lutego

Postaraj się wyjechać na długi weekend. Tydzień bardzo udany! Powiodą się rozmowy. Twoje argumenty trafią na podatny grunt. Ale masz szansę zepsucia wszystkiego swoim uporem, zaciętością i pamiętliwością. Mniej mów, o tym co wiesz. Bardzo sprzyja Ci osoba płci przeciwnej spod znaku Wagi. Unikaj Barana. Dniem korzystnym dla Twoich planów będzie sobota. Twoją cyfrą jest 4.

RYBY: 19 lutego - 20 marca

Tydzień zaczniesz udanym wyjazdem, tylko zwróć większą uwagę na dzieci - one też mają wakacje. Jeśli nie doszedł do skutku - nie martw się. Masz tyle spraw do załatwienia na miejscu, że nie będzie dziury w niebie, jeśli go przelożysz. Kłopoty zdrowotne okażą się na szczęście niegroźne, ale niech będą sygnałem ostrzegawczym. Poparcie ze strony Strzelca, ale unikaj Lwa. Dzień miły - wtorek, Twoją cyfrą - 9.



3	ŚRODA Anatola Jacka Heliadora
4	CZWARTEK Malwiny Teodora Aureliana
5	PIĄTEK Filomeny Antoniego Karoliny
6	SOBOTA Dominiki Lucji
7	NIEDZIELA Cyryla Metodego Walentego
8	PONIEDZIAŁEK Elżbiety Wirginii Prókopa
9	WTOREK Weroniki Zenona Patrycjusza
10	ŚRODA Amelii Filipa Witalisa
11	CZWARTEK Olgi Pelagii Kataliny
12	PIĄTEK Weroniki Jana
13	SOBOTA Małgorzaty Ernesta Irwinia
14	NIEDZIELA Bonawentury Marcelina
15	PONIEDZIAŁEK Henryka Włodzimierza Egona
16	WTOREK Marii Benedykta
17	ŚRODA Aleksandra Bogdana Anety



I JAK TO PRZECHOWAĆ

Raz w tygodniu taszczy my zakupy do domu. Upychamy to wszystko w lodówce. W połowie tygodnia wsadzamy do owej lodówki głowę i coś widzimy. Wędlinka zaclaga się poślizgiem, szpinak zgnił, banany czarne... Listę strat można ciągnąć w nieskończoność. Zwyczajnie bowiem

nie mamy pojęcia jak zachować świeżość żywnościowych produktów. Problemy nasilają się w lecie, gdy upał bezlitośnie niszczy wszystko czegośmy nie zdołali do lodówki upchnąć. Spieszmy więc z tabelką, która podejrzewamy przyda się niektórym. Można ją sobie powiesić jako ściągaczkę koło lodówki.

PRODUKT	SPOSÓB I CZAS PRZECHOWYWANIA	RADY
Fasolka szparagowa	Po umyciu w lodówce w podziurawionym plastiku 2-5 dni	Przy zakupie odrzuć popękane.
Buraki	Szczelnie zapakowane w lodówce. 2 tygodnie.	Oberwij liście i pędy tuż przy bulwi e.
Brokuły [Broccoli]	W worku z dziurami nieumyte do 5 dni.	Nie kupuj żółknących.
Kapusta i brukselka	Zapakowana w folię nieumyta, zdjęte wierzchnie liście w lodówce 2 tyg.	Chińska kapusta wytrzyma do tyg. o ile liście zwilżymy wodą.
Marchewka	Bez liści w plastikowym worku w lodówce przez 2 tyg.	Unikaj składania w pobliżu jabłek. Zgorzknieje.
Kalafior	W perforowanym plastiku 5-7 dni, nieumyty.	
Korzeń selera	Osusz i do worka, w lodówce 2 tyg [na górnej półce].	
Egplant	W worku 2-4 dni w chłodzie	Nie lubisz gorzkich? Unikaj z brzydką skórka.
Salata i wszelka zielonizna	W podziurawionym 3-5 dni.	W wilgotnym ręczniku [ale nie sałatę].
Papryka	Umyj, osusz, i do "crispera". 7 dni, Zielona wytrzyma dłużej niż inne.	Jeśli potniesz, zawinij szczelnie w plastik i użyj jak najszybciej.
Ziemniaki	W chłodnym, ciemnym, przewiewnym miejscu. W papierze. 2 mies.	Nie z jabłkami bo będą gnść. W pokojowej tem. do 1 tyg.
Jabłka	W lodówce, w podziurawionym plastikowym worku.	Zanurzamy w soku cytrynowym. Nie brązowieje.
Banany	W tem. pokojowej, dojrzałe można w lodówce, ale skórka czernieje.	Jak wyżej - tyle ze dotyczy plasterków.
Grejpfruty	W lodówce, nieopakowane.	Latwo ulegają zepsuciu. Odpestkujemy tuż przed spożyciem.
Winogrona	W lodówce, nieumyte i nieopakowane.	
Cytryny i limki	W lodówce nieopakowane.	Wyschniętą możemy ożywić wkładając do gotującej się wody na 10 m.
Pomarańcze	W lodówce nieopakowane.	
Gruszki	Niedojrzałe w pokojowej tem., dojrzałe w lodówce na dole.	Do gotowania i pieczenia używamy niedojrzałych. Krojone zanurzamy w cytrynie.
Mandarynki	W lodówce nieprzykryte	

Wszystkie naprawy samochodowe

Specjalne ceny

Certyfikaty aut - \$29.95
Hamulce tylne - \$59.95
Hamulce przednie - \$84.95
Tłumiki od \$40.05
(Installed, Lifetime Guaranty)

- Pisemna gwarancja ważna w całej Kanadzie
- Konserwacja przeciwkorozyjna
- Większość napraw w 30 minut

251-2203, po polsku 274-8229
Thruway Muffler & Brakes Centre
3090 Lakeshore Blvd. W. Toronto

Druga lokalizacja w SCARBOROUGH - TEL. 297-4800

Islington

CHRYSLER PLYMOUTH

5476 Dundas Str. West, Islington, Ont. M9B 1B6

TEL. biuro: 239-3541, dom: 429-5494

ADAM MEDYNA

Sales & Leasing Consultant

Sprzedaj i leasing samochodów nowych i używanych
Golf, Dodge - Plymouth, samochody osobowe, vany, pick-ups



A & A MOTORS

NAPRAWA I SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

Inż. ANDRZEJ BOGUCKI ANDRZEJ KOZIARSKI

Wszystkie naprawy mechaniczne i elektryczne samochodów amerykańskich i importowanych. W przypadku awarii załatwiamy holowanie.

ZAŚWIADCZENIA DO REJESTRACJI SAMOCHODU

Naprawa hamulców (przód lub tył) + części \$49.99 Wymiana oleju + filtra (do 5 litrów oleju) \$24.99

POLECAMY: Przy pomocy najnowocześniejszych dodatków do olejów i paliw:

- przedłużanie żywotności silników i skrzyń biegów
- obniżanie zużycia paliwa
- przywracanie utraconych osiągnięć silnikom

1541 - A The Queensway, Toronto, Ontario M8Z 1T8 252-0226

Najlepiej zadzwoń o silnik - używając

FORTÉ

UNICAR AUTO COLLISION & Paint Centre

- naprawy powypadkowe
 - prostowanie ram • zabezpieczenia przed korozją
 - Bezpłatne kosztorysy napraw
 - rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi • Holowanie
 - samochody zastępcze
 - Kompletnie malowanie
- TYLKO \$ 600

Południowe Etobicoke, 81 Shorncliffe Rd., TEL. (416) 239-7377.

KAPITAŁNE REMONTY SILNIKÓW

wraz z pełnym instalowaniem

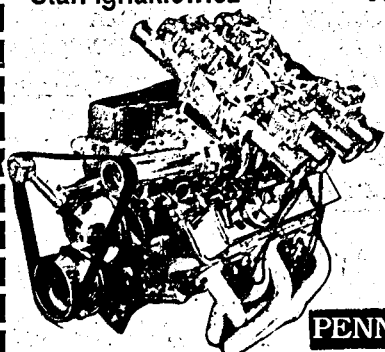
objęte 1-roczną lub 30 000 km gwarancją na pracę i części

CRANKSHAFT SERVICE SUPPLIES LTD

Stan Ignakiewicz 30 LAT PRAKTYKI Leszek Kraska

KOMPLETNE NAPRAWY SAMOCHODÓW KRAJOWYCH I IMPORTOWANYCH

- certyfikaty samochodów do rejestracji
- naprawy głowic
- borowanie bloków
- naprawy układów hamulcowym i kierowniczych
- przebudowa transmisji
- okazjna sprzedaż części zamiennych do silników



PENNZOIL ZABEZPIECZY TWÓJ MOTOR

537-2529 483 DUPONT STREET (przy Bathurst) 537-5857

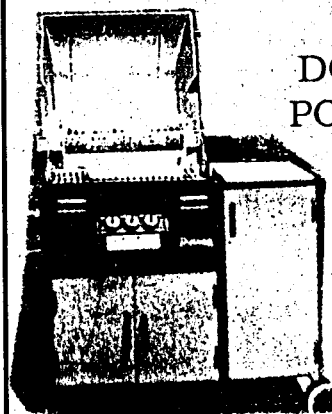
NR 187 • 3 lipca 91

POL - CAN - COLOR

SABINA & JERZY JAWORSKI

TEL: (416) 790-1899

- * ŚLUBY
- * PORTRETY
- * REKLAMA
- * REPORTAŻE
- * WEDDINGS
- * PORTRAITS
- * ADVERTISING
- * REPORTAGE



SPRZEDAJE NOWE WÓZKI DO HOT DOGÓW PO DOSTĘPNYCH CENACH 1(519)974-9698



City of Toronto

WAŻNY KOMUNIKAT

NIE WYWOZIMY ŚMIECI Z MIASTA TORONTO W PONIEDZIAŁEK 1 LIPCA 1991 CANADA DAY

Śmieci zabierane zwykle w poniedziałek odbierzemy w czwartek 4 lipca Pamiętaj o ogłoszonym przez nas terminie!

Nie wkładaj ostrych przedmiotów do plastikowych worków
Nicholas Vardin, P.Eng.,
City Engineer and Commissioner,
Department of Public Works and the Environment

BIURO PODRÓŻY



AUTORYZOWANY DEALER



SAVE-O-WAY

OVERSEAS SERVICES

A division of 547319 Ontario Ltd. WORLD WIDE TRAVEL

331 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont. Canada M6R 2M8
TEL. (416) 532-3042, 532-3794 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)
720 Burnhamthorpe Rd. W., Unit 17, Mississauga, Ont., Canada L5C 2R9
TEL. (416) 896-2832, Fax 273-5993 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)

Każdy klient kupujący bilet lotniczy o wartości powyżej \$500 może wysłać bezpłatnie paczkę morską o wadze do 10 kg do Polski lub innego kraju na świecie!

Już z górą 9 lat firma Save-O-Way wysyła co tydzień regularnie kontenery z paczkami do Polski.

- BILETY LOTNICZE DO POLSKI I INNYCH KRAJÓW • PRZELOTY CZARTEROWE DO POLSKI SAMOLOTAMI LOT • ZAPROSZENIA I NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA DLA OSÓB ODWIEDZAJĄCYCH KANADĘ
- WYSYLKA SAMOCHODÓW • SŁONECZNE WAKACJE W CIEPŁYCH KRAJACH

PACZKI DO POLSKI

LISTA TERENOWYCH PRZEDSTAWICIELI SAVE-O-WAY

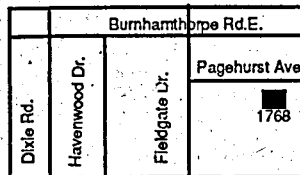
Kitchener, Ont. Kazan Overseas Parcels 83 Shanley St. Tel. 743-7653	Woodstock, Ont. Holy Cross Church 169 Ingersoll Rd. Tel. 539-1050	Dellhi, Ont. Aleksander Bożek R.R. 1, Dellhi Tel. 582-1058	Brantford, Ont. Polonaise Deli 24 Dalhousie St. Tel. 753-7550	Mississauga, Ont. L4Y 4H4 POLMAR TRAVEL INC. 3615 Dixie Rd., Unit 11 Arkadiusz Grabara Tel. (416) 238-6683 Fax 238-6763
DANA PARCEL 55 Thornhill Dr. Guelph, Ont. N1H 8C7 Tel. 836-4672	Oshawa, Ont. Barbara Rzeźniczek 869 Capri Court Tel. 435-0600	Hamilton, Ont. Save O-Way 747 Baiton St. E. Tel. 545-6788	Thunder Bay, Ont. Frank Customs 519 Simson St. Tel. 622-3885	Sault Ste Marie, Ont Edward Glowik 324 Whitney Ave. Tel. (705) 253-7240
				St. Catharines, Ont. St. Joseph's Bakery 53 Facer St. Tel. 937-4411

INCOME TAX CONSULTANT

Członek Kanadyjskiej Federacji Konsultantów Podatkowych

CZESŁAW KĘPA

1768 Pagehurst Ave.
Mississauga, Ont.
TEL. 238-0447



Prowadzi jedną z najdłużej istniejących w Ontario i najsprawniej działających polskich firm konsultacji podatkowych. Dokonujemy usług w zakresie: sporządzania zeznań podatkowych i księgowości, odwołań do Ministerstwa Finansów, listów i sprawozdań finansowych, otwierania, kupowania i sprzedaży biznesów, całoroczne konsultacje z prawa podatkowego.

INCOME TAX

507-3545 Biuro
568-4768 24 godziny

JACEK REMBECKI Rem-Tax Service

WRÓŻENIE Z KART

Masz problem? Nie wiesz jak go rozwiązać?
Może pomoże Ci wróżba z kart. TEL. 926-0270

Manulife Financial



DO YOU KNOW?

- We are
the biggest
life insurance
company
in Canada
by asset size...

JERZY SZEMPLIŃSKI

- Spłaty hipoteki poprzez RRSP
- Ubezpieczenia indywidualne i grupowe na życie, chorobowe, biznesu, świadczenia socjalne (dentysta, lekarstwa)
- Ubezpieczenia emerytalne RRSP
- Plany edukacyjne dla dzieci
- Inwestycje, \$ 100 000 wolne od podatku
- Ubezpieczenia dla odwiedzających

TEL. biuro: 222-1977; dom 848-1250

Mutual of Omaha Insurance Company

na życie • biznesu
UBEZPIECZENIA dla odwiedzających
w razie choroby lub wypadku
plany finansowe zabezpieczające dzieci
plany emerytalne RRSP

Jerzy Majewski, M.Sc.

Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866

Halina Baranowska MA, A.I.C.

Analiza potrzeb finansowych, ubezpieczenia na życie, zdrowie, plany emerytalne RRSP, dożywotnie renty, ubezpieczenia grupowe

The Prudential Assurance Co. Ltd.
Suite 625, 21 Four Seasons Place
ETOBICOKE ONT. M9B 6J8

TEL. 740-7463

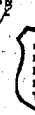
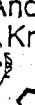


MUTUAL FUNDS

NEW YORK LIFE INSURANCE COMPANY

2 SHEPPARD AVE. E., STE. 404, TORONTO
Planowanie finansowe i ubezpieczenia
- LIFE INSURANCE - na życie
- DISABILITY - chorobowe
- MORTGAGE - hipoteczne
- GROUP, BUSINESS - handlowe
- RRSP, ANNUITY - emerytalne
- VISITORS - dla odwiedzających
Po bliższe informacje proszę dzwonić
Biuro: 226-6515 Dom: 858-0129

Andrzej Krysiak



RENEWAL CONSTRUCTION & DECORATION

Instalacje elektryczne,
renowacje łazienek, kuchni,
wykładziny, kafelki,
wykańczanie piwnic
BEZPŁATNA WYCENA
☎ 249-5212 lub 742-1302

Dr. JOLANTA JASTRZĘBSKA

LEKARZ OGÓLNY

- Choroby skóry
- Choroby dzieci

Przyjmuje w poniedziałki
i czwartki w g. 10 - 18,
wtorki, środy, piątki
w g. 10 - 20,
w soboty w g. 9 - 13
(Pierwsza i trzecia sobota
miesiąca gabinet nieczynny)
TEL. 588-7878
2333 Dundas St. W. 404

Dr.

WANDA HEMPEL

Lek. dentysta

TEL. 466-7777

Godz. przyjęć:

Poniedz. i piątek 10 - 18
Środa 12-19, sobota 9:30-14

696 Danforth Ave.
Suite 202

(stacja kolejki Pape)
AKCEPTUJEMY
DENTAL INSURANCE

ARNOLD PENK

GOLD MASTER SALESMAN

SALES & LEASING

od 1.9%

FINANSOWANIE
lub RABAT do \$750

NA NIEKTÓRE
MODELE SAMOCHODÓW!



ARNOLD PENK jest przedstawicielem firmy sprzedającej samochody produkcji GENERAL MOTORS znajdujące się w tym samym miejscu od 1932 roku.

- Szeroki wybór nowych i używanych samochodów.
- Nowe samochody roczniki 1990/1991 posiadają gwarancję na wszystko przez 3 lata lub na 80 tys. km jak również bezpłatną gwarancję antykorozyjną na 6 lat lub 160.000 km.
- Bezpłatna klimatyzacja na niektóre modele.
- Na używane samochody można nabyć roczną lub dwuletnią gwarancję.

ARNOLD PENK specjalizuje się w sprzedaży i finansowaniu samochodów już od 20 lat. Jest jednym z najlepszych w Kanadzie w swej dziedzinie. Zwracając się do PENKA możesz liczyć na pomoc w znalezieniu najlepszego samochodu dla siebie i swojej rodziny. ARNOLD PENK gwarantuje najlepsze warunki kupna i finansowania samochodu: załatwiająca na miejscu sprzedaż, pożyczkę i pomoc w znalezieniu taniego ubezpieczenia.

Osobista opieka pana PENKA przez cały okres posiadania samochodu. ARNOLD PENK został odznaczony przez G.M. jako GOLD SALESMAN. A także jest znany jako społecznik. Czy jeszcze ktoś może tyle zaoferować? Pamiętaj! Zakup samochodu jest poważną transakcją, trzeba wiedzieć z kim nawiązać tak poważną transakcję.

Doświadczenie, wiedza i uczciwość jest podstawą biznesu ARNOLDA PENKA. Po wszelkie informacje proszę dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 771-0688, podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto Ont. (przy College St.)

WISŁA PARCEL SERVICE

72 HOWARD PARK AVENUE
TORONTO, ONTARIO CANADA M6S 1V6
TEL.: (416) 534-9864 Fax (416) 534-9864

OD 8 LAT
SPECJALIZUJEMY SIĘ
W

WYSYŁCE PACZEK DO POLSKI
NAJTANIEJ przez WISŁĘ DO KRAJU
MOŻECIE PAŃSTWO PRZESŁAĆ PIENIĄDZE, KWIATY, LEKI,
PACZKI Z KATALOGÓW
PACZKI M - 1.60/1 KG OPLATA \$6.50
L - 3.60/1 KG

NR 187 • 3 lipca 91

Zbigniew Obrębski
Artysta- fotograf. Współpracownik ECHA
Wykonuje na zamówienie zdjęcia portretowe oraz ślubne
tel (416) 694-3792



LOGO PROJEKT ZNAKU FIRMOWEGO (Gratyczna kombinacja liter)

PIECZĄTKA (4 linijki) \$499 + GST PST

NAPIS NA SAMOCHÓD (40 samoprzyl. winyl. 4" liter-dowolny kolor)

500 ulotek kolorowa farba biały papier

500 wizytówek (Logo, biały papier, kolorowa farba)

500 kopert (z nadrukiem i logo, kolorowa farba)

500 papierów listowych (z nadrukiem i logo, kolorowa farba)

100 rachunków bezkalkowych, 2 częściowych

100 formularzy do wycen bezkalkowych, 2 częściowych

200 nalepek adresowych

Business Starter Special

761 9659

Master Printing Inc., 2965 dundas St. W. Fax 761 1933 8AM - 6PM M-F

NAJBARDZIEJ ZNANA
WŚRÓD POLAKÓW
W KANADZIE

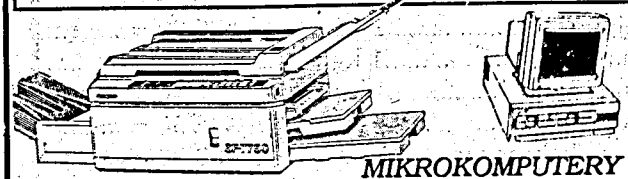
WRÓŻKA ANIA

Dzięki darowi intuicji
pomoże Ci w rozwiązaniu
Twoich problemów.
Wróżba z kart • przyszłość
• teraźniejszość • przeszłość
TEL. 633-4469

TIPS Tomasz Iwanowski
Professional Services Ltd.

440 WINFIELD TERRACE, MISSISSAUGA
TEL. 399-9950 lub 890-4756 (całą dobe)
FAX 890-6092

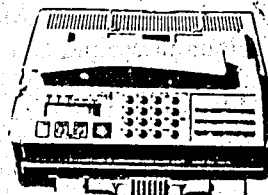
Jako niezależni dystrybutorzy możemy dopasować do Waszych potrzeb biurowych sprzęt elektroniczny klasy światowej



MIKROKOMPUTERY

KOPIARKI

- możliwość kupowania na raty
- wynajem (Lease)
- wymiana na nowe
- pełna gwarancja fabryczna na wszystkie artykuły



SHARP FAXY

TIPS Tomasz Iwanowski
Professional Services Ltd.

440 WINFIELD TERRACE, MISSISSAUGA
TEL. 399-9950 lub 890-4756 (całą dobe)
FAX 890-6092

Oferujemy pełny wybór telefonów przenośnych i samochodowych najlepszych światowych firm!

- 5-letnia gwarancja na wybrane modele
- gwarantowane najlepsze ceny i serwis
- możliwość kupowania na raty
- wynajem (Lease)
- wymiana na nowe (Trade In)
- pełna gwarancja fabryczna na wszystkie artykuły



CANTEL APPROVED AGENT

ADWOKACI

MALICKI and MALICKI
Marek S. Malicki

Adwokat
3020 Kirwin Ave. Mississauga, L5A 2K6
TEL. 279 - 6250

Załatwia sprawy:
- kupna i sprzedaży nieruchomości - hipoteki - sporne sprawy
matrimonialne - testamenty (ostatnie wole) - spadki



... przychodzi z pomocą
każdemu,
kto ma problemy
z prawem karnym
Auto - 580-6445

adwokat
KRZYSZTOF PREOBRAŻENSKI
dom (24 g.): 537-8842 prac: 964-1717
fax: (416) 964-0823

Adres kancelarii adwokackiej:
99 CHARLES STREET, E. TORONTO, ONT. M4Y 1V2

FIRMA ADWOKACKA

MICHAEL CZUMA ASSOCIATES

Oferuje doświadczenie i efektywną pomoc
w sprawach **KARNYCH**

- Prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwym (Impaired driving)
- Napaści (assaults) • Kradzież (theft)
- oraz we wszelkich sprawach podlegających kodeksowi karnemu, włączając sprawy sądowe i apelacje na wszystkich szczeblach sądownictwa

Mec. Michał Czuma, L.L.B.

599 - 5799

481 University Ave., Suite 502
Toronto, Ontario M5G 2E9

**SOUTH ETOBICOKE
COMMUNITY LEGAL
SERVICES**

udziela porad prawnych po polsku, wyłącznie w czwartki od godz. 14:00 do 16:00 dla osób mogących wykazać się niskimi dochodami

- sprawy emigracyjne • problemy z właścicielami domów • sprawy związane z zasiłkiem dla bezrobotnych • zasiłek społeczny i rodzinny • emerytury

Usługi przysługują jedynie mieszkańcom Poludniowego Etobicoke
TEL. 252-7218
2970 Lakeshore Blvd.W. # 303
(Blisko Islington)

**PROFESSIONAL
RESUME WRITING**

Piszę resume i cover letter.
Przygotowuję do interview.
EWA DUBISKA
TEL. 925-8128

**PROFESJONALNE
PRZYGOTOWANIE RESUME,
OFICJALNYCH URZĘDOWYCH
PISM, WYPELNIANIE
WSZELKIEGO RODZAJU PODAN
I APLIKACJI (np. na pobyt stały)
PO BARDZO PRZYSTĘPNYCH
CENACH.**

TEL.: 251-1800
codziennie po godz. 19:30,
w soboty od godz. 10:00-16:00 lub proszę
zostawić wiadomość na maszynie

PACZKI do POLSKI

- Można dowolnie zestawiać skład paczki.
- Dostawa bezpośrednio do domu odbiorcy.
- Odbiorca nie ponosi żadnych opłat.
- Zamówienie minimum 5 kilogramów.
- Ceny w dolarach kanadyjskich.
- Czas dostawy - około 14 dni od daty otrzymania zamówienia

Nazwa towaru	Jednostka	Ilość	C\$	Razem
Pomarańcze.....	1 kg @	2.90 =
Cytryny.....	1 kg @	2.90 =
Grejfruty.....	1 kg @	2.90 =
Banany.....	1 kg @	3.40 =
Mandarynki *.....	1 kg @	3.40 =
Ananas.....	1 szt. @	2.90 =
Orzech kokosowy.....	1 szt. @	2.90 =
Kiwi.....	1 szt. @	0.80 =
Czekolada orzechowa	100 g @	1.30 =
Czekolada mleczna.....	100 g @	1.30 =
Czekolada gorzka.....	100 g @	1.30 =
Guma do zucia 20szt	125 g @	1.80 =
Chalwa.....	1 kg @	11.20 =
Miód - Dziki Kwiat.....	500 g @	2.40 =
Kawa ziarnista.....	250 g @	4.00 =
Kawa Nescafe.....	100 g @	4.40 =
Herbata sypka.....	250 g @	4.80 =
Herbata ekspresowa	100 szt. @	4.80 =
Czekolada w proszku	800 g @	6.40 =
Rodzynki.....	250 g @	1.60 =
Figi.....	200 g @	2.20 =
Migdały.....	200 g @	2.20 =
Wiórki kokosowe.....	200 g @	2.20 =
Pasta "Nutella"	450 g @	3.20 =
Kabanosy.....	1 kg @	12.00 =
Poledwica wedzona.....	1 kg @	14.00 =
Baleron.....	1 kg @	12.00 =
Szynka w puszcze.....	454 g @	4.80 =
Szynka mielona.....	340 g @	2.60 =
Dostawa do domu i ubezpieczenie				C\$ 5.50
Zalaczam: ... Czek ... Money Order Total C\$.....				

* Od 1 czerwca do 30 września mandarynek nie wysylamy.

Nadawca :
Adres :
.....
Odbiorca :
Adres :

EuroPak International®

1547 Merivale Road, Merivale Depot, Box 5554
Ottawa, Ontario K2C 3M1 Tel.: (613) 722 2767

"PANI JADWIGA"
Polski Program Radiowy

1250 AM, soboty od godz. 1 - 2 po poł.
TEL. 604-2247

Wiadomości, publicystyka, muzyka klasyczna

STUDIO ANKA
Anka Czudec
photographer
2374 Bloor St. West, Toronto
(416) 769-4488

Lech Prusiński
**NAJSTARSZE
POLONIJNE
BIURO POMOCY
IMIGRACYJNEJ**
W związku ze zmianami kanadyjskich przepisów imigracyjnych zawiadamy wszystkie osoby pragnące uzyskać stały pobyt w Kanadzie — niezależnie od ich obecnego statusu — że nasze biuro udziela bezpłatnie porad we wtorki w godzinach 12-7 wieczór
192 Garden Avenue
Tel. 588-1659

INWESTYCJE W POLSCE I NA WIEGRZECH

CHWAŁIŃSKA TAX & BUSINESS CONSULTING INC.

26 GLENADEN AVE. EAST, TORONTO, ONT. M8Y 2L3
\$ Skorzystaj z wypróbowanych wieloletnich strategii odpisów podatkowych
\$ Zaoszczędź setki dolarów dzięki naszym mało znanym technikom planowania podatkowego
\$ Nie trać czasu na zapoznanie się z przewodnikiem Urzędu Podatkowego, który nie ujmuje wielu dozwolonych odpisów
Zdaj się na fachowe i dyskretne usługi firmy Piotra Chwalińskiego

\$ Stosujemy przepisy prawa podatkowego na korzyść Klienta!
\$ NIE ZWLEKAJ - ZADZWOŃ DZISIA!
TEL. (416) 233 - 2804 FAX: (416) 233 - 3583

\$ PROWADZENIE KSIĄG \$ PRZYGOTOWYWANIE SPRAWOZDAŃ

Concept 100

Advance
Real Estate Ltd.

BEZPŁATNE PORADY FINANSOWE
POSZUKUJĘ DOMÓW NA SPRZEDAŻ
TYLKO \$351 tys. - 3-piętrowy triplex,
dochód \$33,600 rocznie, Bloor-Kéel St.
Blisko High Park. "Power of Sale" - musi być
sprzedany.

**HENRY
A. RASTON**
Biuro: 534-9246 Dom: 767-4022
1655 Bloor St. W., Toronto, Ont. M6P 1A6

SPRZEDAŻ • KUPNO
• WYCENA
FINANSOWANIE
NIERUCHOMOŚCI



J.W. REFRIGERATION

NAPRAWA klimatyzacji (air conditioning)
centralnej i okiennej oraz lodówek, pralek,
suszarek i pieców elektrycznych
SPRZEDAŻ nowych i używanych
klimatyzatorów (air conditioning)

Józef **TEL. 255-6073**



METRO TORONTO

Sprzedż - kupno -
wynajem domów, interesów
i apartamentów.

Solidna i fachowa pomoc w
załatwianiu formalności
prawnych i finansowych

**Kamil
KOWALCZYK**

TEL. biuro: 536-5000, dom: 247-2658

- 80 Coe Hill Dr. - 3-sypialniowy Co-op apart. za fantastyczną cenę \$84,900.
- Polskie delikatesy - pełne wyposażenie, 1500 sq ft., cena TYLKO \$39,000.
- Etobicoke - mieszkanie własnościowe, 3 sypialnie, południowa strona, tylko \$30 tys. wpłaty.
- Bloor/Dundas - wolno stojący murowany dom, \$229,000.
- Roncesvalles Ave. - blisko kościoła i Credit Union, 3-sypialniowy dom z apart. w "basementie". Tylko \$219,000.
- Royal York/Eglinton - znakomite "bungalow" w najlepszej części Etobicoke.
- Dundas/Hurontario - condo w centrum Mississauga. 2 sypialnie, 2 łazienki, pralnia. Tylko \$159,000.

MIESZKASZ W PÓLNO-CNO-ZACHODNIM
TORONTO?

SZUKASZ LEKARZA Z EUROPEJSKIM
PODEJŚCIEM, GOTOWEGO TEŻ ODWIEDZIĆ
CIĘ W DOMU?

Przychodnia lekarska w północnym Etobicoke informuje,
że jest obecnie otwarta w dogodnych godzinach -
pon. - piątek od 2 po poł. do 7 po poł. (z wyjątkiem środy).
Rozumiemy po polsku, mówimy po czesku i słowacku.
TEL. 741-2930, 964 Albion Rd. (blisko Islington)
DR. JAROSŁAW POLASEK



**KINGSWAY
MEAT
PRODUCTS
&
DELICATESSEN
LTD.**

Hubert Węsierski, Ivan Grgić
2342 Bloor St. W., Toronto
Tel. 762-5365

Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej
produkcji, wyrobionych przez wysoko wykwalifikowanych
polskich rzeźników według tradycyjnych polskich
receptur

CENY KONKURENCYJNE

BLOOR NATUROPATHIC CLINIC

Leczenie środkami naturalnymi:

zioła, akupunktura, homeopatia, hydroterapia,
komputerowa analiza diety

Lidia Dobosz, M.D.(P), N.D.
Halina Sroczyńska, M.D.(P), N.D.

1595 Bloor St. W.,
Toronto, Ontario M6P 1A6
TEL. 534-0050

DR. M.J. CELIŃSKI

Registered Psychologist

Usługi w języku polskim.

Badania powypadkowe dla sądu (urazy głowy,
zaburzenia emocjonalne, psychoterapia rodzinna i
indywidualna, bóle głowy i zaburzenia psychoso-
matyczne, terapia relaksująca i hipnoza (fobie,
leczenie odwykowe palaczy i osób z nadwagą)

Badania inteligencji dzieci i dorosłych

TEL. 226-6397

344 Sheppard Ave. East. Willowdale. Ont. M2N 3B4

DR. TERESA MIRECKA

DERMATOLOG Z POLSKI

*Uprzejmie informuje o otwarciu gabinetu
kosmetyki leczniczej i elektrolizy
w Mississauga*

2155 Cawthra Rd. (pomiędzy Queensway i Q.E.W.)
TEL. 949-8461

Ciąg dalszy ze str 30

"harmnijnie" uspolizającego zbioru mniejszosci narodowych Kanady.
W raporcie znajdujemy rowniez wage symboli: Lamentuje sie wiec
nad utrata slynnego kapelusza oficerow RCMP na rzecz sikhouskiego
turbana oraz nad cieciami budzetowymi zadanyimi innym symbolem
spolistosci Kanady jak siec radiowo-telewizyjna CBC, Canada Post i
VIA Rail.

W raporcie Forum odnajdujemy rowniez odpowiedz na pytanie:
co czyni nasz narod unikalnym, odmiennym od innych narodow. Co
nadaje mu prawo funkcjonowania w formie niezaleznej państwa?
Niezaleznego przede wszystkim od Stanow Zjednoczonych. Tutaj dla
Spicera watpliwosci nie ma. To kanadyjskie wartosci i aspiracje
spoleczne rozni nas od poludniowego sasiada. Precyzujac sprawe:
"medicare" jest wlasnie tym, co czyni Kanadyjczyka
Kanadyjczykiem. Jesli komus malo, to aby poczul sie lepiej,
raport przypomina mi unikalna kanadyjska mozaika narodowosciowa
u jaskrawym kontrascie do amerykanskiego tygla. Aby nie bylo juz
zupełnie watpliwosci, ze jestesmy odrebny narod pojawia sie w
raporcie sprawa dwujezycznosci. Nie badzmy jednak zbyt
drobiazgowi i nie zwracajmy nadmiernej uwagi na to, ze w imie
czesci raportu owa oficjalna dwujezycznosc zdaja sie Kanadyjczycy
dosc zdecydowanie odrzucac.

Jak wiec owe elementy integracji i odrebności kanadyjskiej
wygladaja?

Kanadyjska tozsamosc narodowa wylaniala sie w procesie
stopniowego odrozniania sie najpierw od Wielkiej Brytanii, a
potem od Stanow Zjednoczonych. Kanadyjska potrzeba przeciecia
wiezow kolonialnych z Londynem, caly problem lojalnosci poddanych
kanadyjskich Koronie ustapil miejsca koniecznosci ustanowienia
tozsamosci narodowej poprzez wysilki wynajdywania tego
wszystkiego, co dzieli od U.S.A.

Podjete kroki szukania wlasnej charakterystyki z
koniecznosci ograniczaly sie do zastapienia Union Jacka Klonowym
Lisciem. Hymnu "God save the Queen" przez "O Canada". I
oczywiscie wprowadzeniem "made-in-Canada" Konstytucji.
Prawdziwym problemem dla wielu, zulaszcza tej "postepowej" czesci
spoleczenstwa stala sie kwestia wyroznienia sie od identycznego w
wielu aspektach spoleczenstwa amerykanskiego. Dla tych ludzi,
wydaje sie, prawdziwym zbawieniem byloby pojawienie sie czolgow
amerykanskich na ulicach Toronto czy Vancouver. W zastepstwie
robia wszystko aby odciac spoleczenstwo od dorobkow amerykanskiej
kultury. Panietany dyskusje o pochlonieciu Kanady w procesie
wolnego handlu z Ameryka. Reklamy telewizyjne liberalow
straszace wymazywaniem poludniowej granicy Kanady. W efekcie,
bycie patriota kanadyjskim (spytajmy tylko liberala czy
socjalista) jest rownowazne z byciem nie-Amerykaninem, a jeszcze
lepiej anty-Amerykaninem.

Rownoczesnie, po raz pierwszy w historii kanadyjskich mass
mediow sluszy sie cichutki watek na temat niekoniecznie
pozytywnych skutkow polityki wielokulturowosci Kanady. Federalne
fundusze uspieraaja wzajemnie zwalczajace sie czesto ugrupowania
etniczne. Sluzyc moga celom pozakanadyjskim, a nawet
antycanadyjskim. Podkreslaaja alienacje grup etnicznych od reszty
Kanady, stajac sie antyteza polityki integracyjnej. Mozaiki
etniczne tworza mozaikowe getta w wielkich miastach kanadyjskich,
gdzie czasen trzecie nawet pokolenie nie mowi po angielsku. Nie
mowi, bo nie musi. Tak bardzo stalo sie sanowystarczalne w
ranach zankulietej dla innych swojej wlasnej grupy etnicznej.

Inny rzekomo integrujacy czynnik, CBC, rowniez nie spelnia
swojego zadania. Wyrzajac poglady liberalno-lewicowe, ktore nie
odzwierciedlaja (jak pokazuja chocby glosy wyrazane w dyskusjach
z komisja Spicera) poglady wiekszosci Kanadyjczykow. Aby znalezc
droge wyrazenia swego glosu - Kanadyjczycy ci nie maja innego
wyboru jak uciekac do nowopowstajacych partii ndziel jak na
przyklad Reform Party.

Wobec cieć komunikacyjnych kanadyjskiej sieci VIA Rail, tym
wieksza wiec odpowiedzialnosc splywa na ... FAX. A szczegolnie
na FAX z Vancouver do Toronto. Dopoki jeszcze wciaz wspolnie
celebrujemy Canada Day.

I dopoki "Echo", zasypane grantami rzadowymi, nie stalo sie
oficjalnym organem etnicznym federalnego rzadu w Ottawie.

FAXEM Z VANCOUVER

Tadeusz Pruss

IMIGRACJA

KOMUNIKAT PRASOWY

Osoby starajace sie o stalý pobyt w
Kanadzie [tylko pod programem
"Self-Exiled"], maja miec prawo
ubiegania sie o pozwolenie do pracy
lub pozwolenie na chodzenie do
szkoly. Oficjalny regulamin rzadowy
zmienlajacy obecnie obowiazujace
przepisy jeszcze nie zostal ogłoszony.
Po ogłoszeniu zmiany regulaminu,
ZG KPK poinformuje zaintereso-
wanych poprzez srodki masowego
przekazu, jakie sa z tym zwiazane
procedury.

WITOLD SOKOLSKI

Przewodniczajacy Centralnej Komisji
Imigracyjnej KPK ZG

Uwaga polscy imigranci

Centrum Pomocy Polskim Imi-
grantom oglasza zapisy do szkoly
letniej jezyka angielskiego. Lektje
w klasach podstawowej i
sredniozaawansowanej rozpoczna
sie 2 lipca i beda prowadzone

1. W Domu Polskim, 206 Beverley
St. Toronto - od poniedzialu do
piatku w godz. 9.00-14.30 lub
10.00-14.30.

2. W Wavel Villa, 1926 Bloor St.
West w Toronto - od poniedzialku
do piatku w godz. 10.00-14.30.

3. W Bickword Center, 77 Bloor St.
W. Toronto, pok. 306
[klasa z opieką nad dziećmi
w wieku przedszkolnym]
- od poniedzialku do piatku,
w godz. 15.00-18.00.

Rejestracja zajmujacy sie
nauczyciele w poszczegolnych
szkolach lub koordynator kursow.

Informacje
tel. 979-9634 lub 979-9639
Christopher Kujwid, koordynator
kursow jez. angielskiego przy
Centrum Pomocy Polskim
Imigrantom.

INDYWIDUALNIE?

Fundusz edukacyjny: indywidualny czy zbiorowy?

W poprzednim numerze "Echa" pisała Pani na temat planów RESP [Registered Educational Saving Plan]. Kilka miesięcy temu kupiłem dla dziecka plan University Scholarship of Canada. Osoba która mi ten plan sprzedała nic nie wspomniała, że istnieją również plany indywidualne. Na czym polega różnica między nimi i który plan się lepiej opłaca. Bardzo proszę o jak najszybsze wyjaśnienie.

Osoba która Panu sprzedała Plan University Scholarship of Canada, prawdopodobnie miała tylko ten jeden plan do zaoferowania i dlatego nie wspomniała na temat innych planów. Na rynku kanadyjskim istnieje wiele różnych planów RESP indywidualnych i zbiorowych, np. Altamira Education Trust, Bolton Tremblay Funds, Canadian Scholarship Trust, Fondation Universitas, Investors Syndicate, Sun Life [Spectrum], The Mutual Group [Investco], University Scholarship Trust, Prudential [Stratco], z których można wybrać najkorzystniejszy plan na zapewnienie edukacji swojego dziecka.

Wszystkie plany RESP mają kilka wspólnych cech: 1) Jest to schron podatkowy, 2) Zysk z pieniędzy zdeponowanych w RESP, musi być przeznaczony na edukację po szkole średniej! 3) składka roczna nie może przekroczyć \$1500 [\$125 miesięcznie], 4) suma wszystkich składek nie może przekroczyć \$31 500.

Czy plan zbiorowy czy indywidualny jest lepszy zależy od możliwości finansowych i punktu widzenia osoby, która go wykupuje, ponieważ co dla jednego jest zaletą danego planu, dla drugiego jest wadą.

Rozpatrzmy najpierw plan zbiorowy np. University Scholarships of

Canada. Rodzice wykupili Jasiowi plan kiedy Jaś miał sześć miesięcy. Płacili regularnie miesiąc w miesiąc przez 18 lat. Opłacalność ich inwestycji będzie zależała o tego jak długo Jaś będzie studiował. Jeśli zrezygnuje ze studiów lub będzie studiował tylko rok to dostanie zwrot wkładu minus koszt wpisowego. Im dłużej Jaś będzie studiował [maksimum 4 lata], tym bardziej opłacalna inwestycja. Np. jeśli rodzice Jasia wpłacili \$6 000 to Jaś dostanie z funduszu po \$6 000 rocznie na finansowanie roku drugiego trzeciego i czwartego. Natomiast jeśli Jaś zdecyduje, że ma dość szkoły i woli zostać wędrownym kowbojem, procenty zarobione przez jego wkład, zostaną wypłacone innym studentom i to jest głównym powodem opłacalności zbiorowego planu RESP. Według niektórych źródeł 67% dzieci, które rozpoczęły plan pójdą na wyższe studia. Niektórzy twierdzą że tylko 55%. Jeśli Jasio ma siostrę Małgosię, która ma zacięcie akademickie można plan Jasia przepisać na Małgosię pod warunkiem że obydwójce nie mają jeszcze trzynastu lat. Jeśli chce się to zrobić później, potrzeba zaświadczenia dwóch lekarzy, jeden z nich z ramienia funduszu, że Jasio się nie nadaje na studia z przyczyn fizycznych lub umysłowych i wtedy można plan przepisać na innego studenta w równym wieku. W trakcie gromadzenia funduszu nie ma się dostępu do pieniędzy. Można oczywiście zrezygnować z kontynuacji planu według określonych warunków wyszczególnionych w broszurze informacyjnej.

[Plan University Scholarships of Canada można nabyć dla dzieci przed 13 rokiem życia].

Plany indywidualne są o wiele bardziej elastyczne i mogą być łatwiej

dostosowane do zmieniających się sytuacji życiowych, mają minimum ograniczeń np. plan RESP oferowany przez Prudential [Stratco] można rozpocząć bez ograniczeń wiekowych nawet dla samego siebie. Składki można wpłacać przez 21 lat, co oznacza, że jeśli się zaczęło wpłacać dla dziecka w wieku lat 14, można wpłacać przez następne 21 lat lub jeśli zdecydujemy wziąć taki plan dla siebie i uzupełnić wymarzone studia po odchowaniu dzieci czy przejściu na emeryturę, też możemy to zrobić. Składki miesięczne zaczyna się od \$50 do \$125 maksimum. Można też rozpocząć plan od jednorazowej wpłaty \$500 i dopłacać w miarę możliwości nie mniej niż \$50 każdorazowo. Wpłaty na RESP są inwestowane w jeden lub kilka z pięciu funduszy Mutual Funds. Beneficjentem planu może być więcej niż jedna osoba [jedno dziecko]. [Jeśli plan za \$50 miesięcznie jest przeznaczony na dwoje dzieci to wynosi to \$25 miesięcznie na dziecko].

W naszym przykładowym planie Prudential [Stratco] nie ma ograniczeń odnośnie zmiany beneficjanta. Właściciel planu może wybierać wpłacony kapitał, ale nie kwoty zarobione przez te inwestycje. Np. jeśli rodzice Basi wpłacili na RESP \$20001 w pewnym momencie te \$20001 są im absolutnie potrzebne, mogą je wybrać bez kasowania planu i bez konsekwencji podatkowych, a następnie w miarę możliwości wpłacić je z powrotem. Natomiast np. \$4 000 które stawią zarobek od \$2 000 na przestrzeni lat, muszą być przeznaczone na naukę. Jeśli Basia nie pójdzie na wyższe studia, to jej plan można przepisać na Małgosię, Zosię, Jasia lub samego siebie. Jeśli nie ma chętnych do studiów akademickich w pełnym wymiarze, można te pieniądze ofiarować jako donacje na wyższe uczelnie. Decyzja należy do właściciela planu.



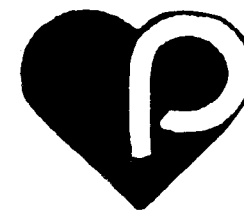
CARGO DO POLSKI?

LOTNICZE?

MORSKIE?

NAJLEPIEJ, NAJTANIEJ, NAJSZYBCIEJ

przez



POLIMEX

215 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont. M6R 2L6

TEL. (416) 537-7914

Tlx 06-23984 Fax (416) 537-6993

WYSYŁAMY:

- PACZKI MORSKIE • PACZKI LOTNICZE
- PRZESYŁKI HANDLOWE (CARGO)
- PRZEPROWADZKI
- PACZKI OWOCOWE • ŻYWNOŚĆ • PACZKI DO ZSSR
- SAMOCHODY

POLIMEX ! TO NAJSTARSZA WYSPECJALIZOWANA FIRMA WYSYŁKOWA Z TORONTO.

HALINA BARANOWSKA MA AIIC
Tel. [416]740-7463